

Przerażony jak Parafricanowicz przed komisją śledczą

Podczas wczorajszego przesłuchania przed komisją ds. VAT Andrzej Parafricanowicz, wiceminister finansów w rządach Donalda Tuska, nie był spokojny. Świadek wielokrotnie unikał odpowiedzi na niektóre pytania, a przy innych wił się jak piskorz.

s.4



Czwartek
07/02/2019

cena 2 zł

#32 (2249)
NAKLAD 50 369
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Rośnie przyzwolenie na rozwody – alarmuje ks. dr hab. Piotr Kieniewicz MIC

s.7

ŻAŁOSNY SPEKTAKL \ Co prokurator zrobi bez kluczowego dowodu?

Donosy złożyli, nagrań zabrakło

Po opublikowaniu przez „Gazetę Wyborczą” stenogramów rozmów z udziałem Jarosława Kaczyńskiego politycy opozycji jak zwykle wyrazili oburzenie. Zaczęli nawet pisać donosy do prokuratury. Zawiadomienie złożyli też pełnomocnicy Geralda Birgfellnera. Ale jest problem – zabrakło nośników z nagraniami, które tak poruszyły posłów PO, Ryszarda Petru i mec. Romana Giertycha.

s.5

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.8

Trump apeluje o jedność

Imigracja, budowa muru na granicy z Meksykiem, polityka społeczna oraz kwestie międzynarodowe – to tematy, które Donald Trump, prezydent Stanów Zjednoczonych, poruszył w orędziu o stanie państwa wygłoszonym przed członkami Kongresu i zaproszonymi gośćmi.

POLSKA

s.5

Agresorzy u TVP, kumple sędziów

O ataku protestujących na dziennikarkę TVP Magdalenę Ogórek wciąż jest głośno. Tymczasem sprawcy napaści to czołowi działacze Obywateli RP lansowani m.in. przez niektórych sędziów Sądu Najwyższego. Miesiąc temu bratili się z nimi na imprezie w gmachu SN.

GOSPODARKA

s.12

Polska pokazała swoją siłę

W 2018 r. znów zadziwiliśmy niedowiarków. Mamy stabilność makroekonomiczną, rosnącą wydajność, kapitał ludzki i bardzo obiecujące perspektywy wzrostu gospodarczego – mówił w Małopoli premier Mateusz Morawiecki. Szef rządu odwiedził zakład firmy Inter Europol.

POGRZEB NASZEGO KOLEGI

s.3

Pożegnaliśmy Antoniego Zambrowskiego

„W imieniu wolnej i demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej składam dzisiaj uroczysty hołd jej szczególnie zasłużonemu obywatelowi. Dziękuję mu za poruszający i pouczający przykład wierności najwyższemu ideałom” – napisał prezydent Andrzej Duda w liście odczytanym podczas uroczystości. Antoni Zambrowski, publicysta „Gazety Polskiej”, spoczął na Powązkach Wojskowych.



WOŁODŹKO \ Ku zgryzocie znacznej części lewicy, ku zgorszeniu wolnorynkowej prawicy PiS przeprowadził największą w III RP prosocjalną zmianę w polityce państwa, nie naruszając przy tym obyczajowego i kulturowego status quo.

s.2



ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ Ciągająca się od lat historia gwałcenia porozumienia INF z 1987 r. przez Rosję, przy retorycznej jedynie kontrakcji Waszyngtonu doby Baracka Obamy, dobiegła końca.

s.14



@07_02 kod 20837119_04_06 issn



Michel de Montaigne

(1533–1592) francuski pisarz i filozof, humanista

Wolę towarzystwo [niewykształconych] chłopów, bo nie są dość wykształceni, by rozumować niewłaściwie.

2

CZWARTEK 7 LUTEGO 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Czwartek	7.02	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Egidia, Eugenia, Idzi, Jakub, Mojżesz, Partenia, Parteniusz, Romeusz, Romuald, Rozalia, Ryszard, Sulimir, Sulisław, Teodor, Wilhelm
07:07	16:32	

Gdańsk	Lublin
3°C	4°C
2°C	-1°C
Katowice	Kraków
6°C	6°C
1°C	1°C
Łódź	Poznań
3°C	3°C
1°C	2°C
Warszawa	Wrocław
4°C	2°C
1°C	2°C

Piątek	8.02	Deszcz ze śniegiem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Gabriela, Gniewomir, Hieronim, Honorat, Izajasz, Jan, Juwencja, Juwenjusz, Józefina, Lucjusz, Paweł, Piotr, Polikarp, Sebastian, Stefan, Zaklina
07:05	16:34	

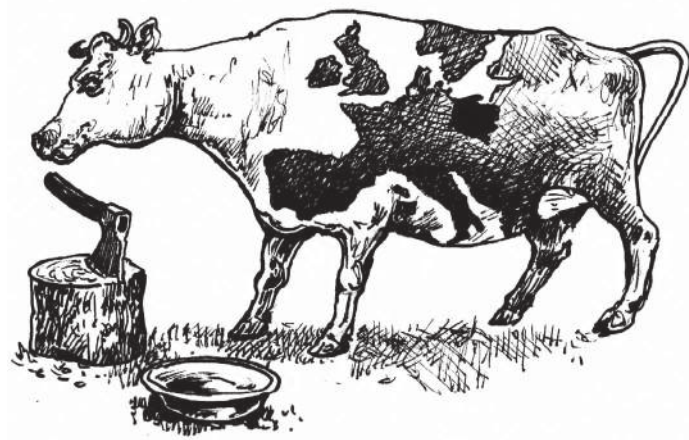
Gdańsk	Lublin
4°C	2°C
2°C	0°C
Katowice	Kraków
4°C	5°C
0°C	1°C
Łódź	Poznań
3°C	5°C
0°C	0°C
Warszawa	Wrocław
3°C	5°C
0°C	1°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Wiosna daleko za PiS

Z lekkim rozbawieniem obserwuję zachwyty (także na prawicy) sondażowymi sukcesami Wiosny Roberta Biedronia. Przecież w ostatniej dekadzie mieliśmy już kilka lewicowo-liberalnych projektów, którym sondażownie na początku dawały spory bonus, a kończyło się to wszystko nie hukiem, lecz skamleniem, że zacytuję klasyka. I nie mówię tego złośliwie, jedynie wskazuję schemat. Zamiast gawędzić o kolejnej nadziei lewicy i liberałów, wskażmy, że rząd PiS właśnie przyjął pięcioletni program „Posiłek w domu i szkole”, który uchroni od głodu nie tylko wiele polskich dzieci, ale także osób starszych. Ku zgrzyzocie znacznej części lewicy, ku zgorszeniu wolnorynkowej prawicy PiS przeprowadził największą w III RP prosocjalną zmianę w polityce państwa, nie naruszając przy tym obyczajowego i kulturowego status quo – wciąż ważnego dla znacznej części społeczeństwa. I to dopiero jest coś.

Rafał Zawistowski



ADAM NOWOWIEJSKI

Amunicji musi starczyć do lata

Aby podtrzymać stan permanentnego napięcia w polskiej polityce i zmęczyć społeczeństwo dyskusją o sprawach państwa, totalna opozycja musi regularnie wyciągać nowe zarzuty wobec obozu władzy. Termin zakończenia obecnej medialnej kampanii wyznaczony jest na wybory do PE. Każdy nowy zarzut musi być nie mniejszy niż poprzedni, a więc jeśli Wojciech Czuchnowski i Jarosław Kurski obiecywali, że „taśmy Kaczyńskiego” wysadzą rząd z foteli, to znaczy, że na najbliższe miesiące pomyślane są kampanie oszczercze nie mniejszego kalibru. Warto jednak zauważyć, że choć układowi okragłostołowemu pomysłom nie brakuje, to są one jednak reaktywne, powielane z przeszłości – lamente na „mowę nienawiści” to stara praktyka, a nagrywanie polityków to już tylko mierna powtórka z historii PO. Można więc wytypować kolejne sztuczki z przeszłości, którymi będą się posiłkowali totalni przeciwnicy prawicy: Czy powróci Jan Tomasz Gross? A może jakaś przyłapaną na korupcji dama znów zacznie płakać przed kamerami jak dawniej Beata Sawicka? W odwodzie czeka jeszcze Donald Tusk. Bądźmy przygotowani.



Marcin Wolski

Karol wiecznie żywy

Zbeczeszczono grób Marksa,
tej słynnej osoby;
niedobrze, gdy gdziekolwiek
profanują groby.
Jednak trudno zapomnieć,
mając w głowie lekcję,
o milionach zabitych
przez jego koncepcję.

Dorota
Kania

Trwa gra taśmami

Śledczy nie mają taśm, których stenogramy publikuje „Gazeta Wyborcza”. Pełnomocnik austriackiego biznesmena Geralda Birgfellnera Roman Giertych nie załączył ich do pisemnego zawiadomienia, które złożył w prokuraturze. Dlaczego? Nie wiadomo, pan mecenas nie chce odpowiedzieć na to pytanie. Warto się jednak zastanowić, dlaczego tego nie zrobił. Być może cała akcja jest obliczona na powtórkę sytuacji z 2014 r., kiedy to do redakcji tygodnika „Wprost” weszli funkcjonariusze ABW, by odebrać taśmy z nagraniami rozmów m.in. biznesmenów i polityków PO. Tyle że te dwie sprawy diametralnie się różnią. W tym, co publikuje „GW”, nie ma żadnych dowodów na przestępstwo, natomiast na nagraniach, których stenogramy ujawnił tygodnik „Wprost” – jak najbardziej. Poza tym do siedziby „GW” nie przyjdą służby specjalne, których tak ochoczo używano za rządów koalicji PO-PSL. Gra taśmami, którą właśnie toczą „GW” i jej szeroko rozumiane środowisko, jest z góry skazana na porażkę: zarejestrowane rozmowy jasno pokazują, że ich uczestnicy działali zgodnie z prawem. Zaklinanie rzeczywistości i próby wmańiania, że było inaczej, jest z góry skazane na porażkę.

Leszek
Galarowicz

Odwracanie kota ogonem

Od ataku na redaktor Magdaleny Ogórek minęło ledwie kilka dni, a już wiemy, kto jest winien. Zaraz po popisach chamstwa i agresji osób demonstrujących przed siedzibą TVP na pl. Powstańców Warszawy wielu dziennikarzy z różnych opcji zgodnie potępiło zachowanie wobec dziennikarki i udzieliło jej wsparcia. Wyłamała się z tego m.in. Ewa Siedlecka z tygodnika „Polityka”, która uznała, że granice debaty publicznej nie zostały przekroczone. Kiedy emocje nieco opadły, w internecie nastąpiła zmiana narracji. Oburzenie wywołuje już nie zachowanie agresywnego tłumu, ale TVP, której zbrodnia polega na opublikowaniu wizerunku uczestników wydarzeń. W internecie pojawiły się komentarze ze słowami o skandalu i linczu, ale nie skierowane wobec napastników Magdaleny Ogórek, ale adresowane do TVP. Lider Obywateli RP przyznał, że Magdalena Ogórek nie była nawet ofiarą, lecz... sprawcą. Nie pierwszy raz część opozycji zastosowała strategię odwracania kota ogonem i zamiast potępienia języka i czynów nienawiści wobec dziennikarki skupiono się na obronie rzekomo pokrzywdzonych uczestników demonstracji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 NAUKA/MOTO

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



POWSTANIE KLINIKA „BUDZIK” DLA DOROSŁYCH

RATOWANIE ŻYCIA \ Fundusz Sprawiedliwości sfinansuje utworzenie kliniki „Budzik” dla dorosłych. Fundacja Ewy Błaszczyk „Akogo?” otrzyma na ten cel ponad 37 mln zł. To pozwoli wybudować i w pełni wyposażać nowoczesną placówkę w Warszawie.



Jacek Liziniewicz

W ostatniej drodze Antoniemu Zambrowskiemu towarzyszyła rodzina oraz bliżsi i dalsi znajomi. Wszyscy podkreślali niezłomność charakteru i skromność publicysty i dziennikarza. – Antek był człowiekiem, który umiał bardzo głęboko przemyśleć los swój, swojego otoczenia, Polski, i zawsze stawać w prawdzie, wskazując wszystkie błędy swojego otoczenia. Umiał odwrócić się od zła, które one niesło, zachowując to, co było dla niego ważne, a dla Polski kreatywne i twórcze. Zawsze mówił prawdę i jak mało kto był człowiekiem prawdziwym – mówił nam Antoni Macierewicz, były minister obrony narodowej.

Oprawa wczorajszego pogrzebu chociaż w części oddawała zasługi Antoniego Zambrowskiego. Mszę świętą i pogrzeb odprawiało trzech duchownych, w tym dominikanin Jacek Salij OP i ks. Jan Sikorski. Wydarzeniu towarzyszyła również pełna asysta wojskowa, a list do zebranych skierował prezydent Andrzej Duda, którego na uroczystości reprezentował prof. Andrzej Waśko. „Odszedł Antoni Zambrowski, odważny i mądry patriota. Znany dziennikarz o wielkiej wiedzy i kulturze, były działacz opozycji demokratycznej i więzień polityczny reżimu komunistycznego. Zamilkł głos ważnego świadka historii najnowszej, niestrudzonego obrońcy wolności i prawdy, a także suwerenności, tożsamości i dobrego imienia naszej Ojczyzny. Uwarunkowania rodzinne sprawiły, że od najmłodszych lat kształtowali go ludzie wyznający wartości biegunowo przeciwne. Jego światopogląd wydawał się jednoznacznie uformowany, a dalsze koleje życia i moralne wybory przesądzone, związane z zaangażowaniem w sprawy komunizmu. Jednak Antoni Zambrowski był człowiekiem – w najlepszym tego słowa znaczeniu – wolnym. Człowiekiem sumienia, niegodzącym się na fałsz i niesprawiedliwość” – napisał w liście prezydent Duda. Przypomniano również zasługi Antoniego Zambrowskiego, jak m.in. zaangażowanie w Komitet Obrony Robotników, Solidarność i publikacje w prasie podziemnej. O jego dorobku w prasie mówił wczoraj Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „GP”. – Dla nas, dla naszego środowiska, wniósł ogromną wartość. To była nie tylko wiedza historyczna, ale też rodzaj traktowania ludzi o innych poglądach. Antoni nigdy o nikim nie mówił źle. [...] Potrafił oddzielić zło od człowieka. To było dla niego oczywiste. [...] Niósł w sobie wielkie światło, którego musiał mu udzielić Pan Bóg, w momencie kiedy stał się z systemem komunistycznym. [...] On to światło przyniósł do redakcji „GP” i ono udzielało się innym ludziom. Dzisiaj Pan Bóg zgasił to światło, ale to, co nam przekazał, te kilkadziesiąt lat, ta wielka siła dobra pozostanie – mówił Tomasz Sakiewicz, składając hołd Antoniemu Zambrowskiemu.

POGRZEB NASZEGO KOLEGI \ Pożegnaliśmy Antoniego Zambrowskiego

Cześć jego pamięci!

Rodzina, przyjaciele, współpracownicy z „Gazety Polskiej” i czasów opozycji pożegnali wczoraj na warszawskich Powązkach Wojskowych Antoniego Zambrowskiego. „W imieniu wolnej i demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej składam dzisiaj uroczysty hołd jej szczególnie zasłużonemu obywatelowi. Dziękuję mu za poruszający i pouczający przykład wierności najwyższym ideałom. Za świadectwo osobistej uczciwości i wypróbowanej lojalności wobec Ojczyzny i Narodu. Cześć Jego Pamięci!” – napisał w liście prezydent Andrzej Duda.



Ostatnie pożegnanie wybitnego Polaka zaczęło się mszą św. w kościele św. Józefa na warszawskich Powązkach | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska



„Zamilkł głos ważnego świadka historii najnowszej” – napisał o naszym Antonim prezydent | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska



Uroczystościom pogrzebowym towarzyszyła pełna asysta wojskowa | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

7 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

NAUKA/MOTO

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



ZATRZYMANO BYŁEGO PRACOWNIKA WARSZAWSKIEGO RATUSZA

STOLICA \ Według ustaleń funkcjonariuszy CBA były pracownik warszawskiego ratusza miał brać łapówki od znanego handlarza roszczeniami Marka M. w zamian za przychylną w prowadzonych postępowaniach zwrotowych dotyczących kamienic w Śródmieściu.

KOMISJA ŚLEDcza DS. VAT \ Przesłuchano byłego wiceministra finansów w rządzie PO-PSL

Przerażony jak Parafianowicz

Trzęsące się ręce, nerwowa i dziwna gestykulacja, jękanie się – podczas wczorajszego przesłuchania przed komisją ds. VAT Andrzej Parafianowicz nie był spokojny. Świadek wielokrotnie unikał odpowiedzi, tłumacząc, że podobne pytania były już wcześniej zadawane. Jest prawdopodobne, że był wiceminister z rządu PO-PSL zostanie ponownie przesłuchany, tym razem w trybie niejawnym.

Jan Przemyński

Wczorajsze przesłuchanie rozpoczęło się od złożenia przez pełnomocnika Andrzeja Parafianowicza wniosku o wykluczenie Marcina Horały z obrad. Powodem miała być wypowiedź przewodniczącego komisji, w której stwierdził, że można mieć wobec Parafianowicza uzasadnione podejrzenie niedopełnienia obowiązków. Te słowa miały świadczyć, że Horała nie jest bezstronny. Wniosek został odrzucony.

Podczas przesłuchania świadek zachowywał się nerwowo – drżały mu ręce,

jakaś się, sięgał po długopis, żeby go zaraz odłożyć, a następnie znowu podnieść. Wielokrotnie pouczał członków komisji, że nie chce o czymś opowiadać, twierdząc, że już wcześniej podobne pytania padły.

W pewnym momencie przewodniczący Horała poruszył wątek wystawnych imprez organizowanych przez urzędników Ministerstwa Finansów w luksusowych hotelach w całej Polsce. – Tam wypracowywano to, co skutkowało powstaniem grupy eksperckiej. To się zaczęło w Fojutowie. Przyjeżdżali prokuratorzy i policjanci. Jakże to ma znaczenie, gdzie się spo-



Przesłuchiwany wczoraj Andrzej Parafianowicz był wiceministrem finansów w latach 2007–2013, od początku objęcia władzy przez ugrupowanie Donalda Tuska
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

tykaliśmy? – odparł świadek. – Ciekawią nas ustalenia z tych narad, bo patrząc na działania resortu w tej sprawie, niewiele zrobiono

– stwierdził przewodniczący komisji.

Do spięcia między świadkiem a komisją doszło podczas zadawania pytań przez posta-

Andrzeja Matusiewicza z PiS. Członek komisji spytał świadka, czy ten podjął działania, aby ograniczyć skalę przestępczości związanej z obrotem paliwami. – Panie przewodniczący, skoro już czwarty raz to pytanie pada, to pan je uchyl – odpalił Parafianowicz. – Niech pan nie opowiada, że czwarty raz jest to samo. Pan jest tutaj od odpowiadania na pytania. W stosunku do każdego członka komisji odgrywa pan tę samą historijkę, że po kilka razy jest pan pytany. Pytam pana konkretnie – napomniął świadek poseł Matusiewicz.

Parafianowicz został też zapytany o jego rozmowę ze Sławomirem Nowakiem nagraną w warszawskiej restauracji Sowa & Przyjaciele. Padły wtedy stwierdzenia o celowym zaniżaniu przychodów z kliniki stomatologicznej prowadzonej przez żonę Nowaka. – A z żoną Sławomira Nowaka? Małe kłamstewko? – dopytywali członkowie komisji. – Tak można to ująć – wił się świadek.

IPN i USA w ścisłej współpracy

DOKUMENTY \ Prezes IPN Jarosław Szarek spotkał się z ambasadorem USA Georgette Mosbacher i Sarą Bloomfield, dyrektorem Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie. Strony potwierdziły wolę kontynuacji współpracy i gotowość do dalszych rozmów – poinformował Instytut.

W spotkaniu ze strony amerykańskiej oprócz ambasadora USA i dyrektora Muzeum Holocaustu uczestniczyli członkowie jej delegacji: Radu Ioanid, dyrektor Archiwum Muzeum Holocaustu, i Paul Shapiro, dyrektor ds. międzynarodowych Muzeum Holocaustu. Ze strony Instytutu Pamięci Narodowej obecni byli – oprócz prezesa IPN – wiceprezes Mateusz Szpytma, Marzena Kruk, dyrektor Archiwum IPN, oraz Agnieszka Jędrzak, kierownik Samodzielnej Sekcji Informacji i Kontaktów Międzynarodowych IPN.

„Strony potwierdziły wolę kontynuacji współpracy i gotowość do dalszego prowadzenia rozmów. Kolejne spotkanie przedstawicieli obu instytucji odbędzie się w ciągu najbliższych dwóch miesięcy” – poinformował IPN na swojej stronie internetowej.

Pod koniec stycznia PAP dowiedział się, że Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie chce zmienić zasady współpracy archiwalnej z IPN. Problemem jest kwestia wymiany dokumentów obu instytucji. Zasoby Archiwum IPN znacznie przekraczają zbiory w Waszyngtonie.

– Skończyły się dokumenty, które mogły interesować IPN jako część naszego zasobu archiwalnego. A Muzeum Holocaustu jest bardzo zainteresowane zasobem IPN. Propozycje dalszej współpracy ze strony muzeum zawierają bardzo duże oczekiwania w stosunku do IPN. W tej sytuacji prezes IPN zwrócił się o konsultacje do Kolegium IPN, przedstawiając swoje stanowisko, które zostało jednogłośnie przyjęte – tłumaczył wiceprezes IPN Mateusz Szpytma.

(sm, PAP)

„NOWE PAŃSTWO”: Socjotechnika nienawiści

MEDIA \ Po zabójstwie Pawła Adamowicza liberalno-lewicowe media oraz politycy opozycji zaczęli oskarżać prawicę o atmosferę nienawiści, która doprowadziła do tragedii. To nie pierwszy raz, kiedy dramat jest wykorzystywany do walki politycznej w jednym celu: odsunięcia konserwatystów od władzy – pisze w najnowszym numerze miesięcznika „Nowe Państwo” Dorota Kania.

Rok 2005. Głównym strategiem Donalda Tuska jest Natalia de Barbaro, absolwentka psychologii i socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, która wcześniej była doradcą w sztabach Tadeusza Mazowieckiego i Jana Marii Rokity. Specjalizuje się m.in. w szkoleniach z komunikacji i przywództwa. Według nieoficjalnych informacji to właśnie ona była pomysłodawcą grania na konflikt wykorzystywania emocji, które miały doprowadzić Donalda Tuska do zwycięstwa w wyborach prezydenckich.

„Jeśli tam ciągle będzie obowiązywać reguła pani de Barbaro, że trzeba za wszelką cenę prowadzić wojnę, bo to droga do sukcesu – to my na tym nie stracimy. Ale Polska demokracja, która – choć ułomna – jakoś działa, może stracić wiele. I Polska

może stracić” – tak o specjalistce PR Platformy Obywatelskiej mówił w październiku 2006 r. Jarosław Kaczyński w wywiadzie dla „Dziennika”.

Zasada gry na emocjach i rozhuśtania nastrojów narastała od wyborów w 2005 r. Często o nienawiści w wywiadach mówi prof. Bogdan de Barbaro (były działacz Unii Wolności, jak podawał w 2006 r. portal Onet.pl), psychiatrę, ojciec doradczyni Donalda Tuska.

„Zastanówmy się: co ujawniały osoby, które niedawno szły z pochodniami Krakowskim Przedmieściem? Gdy-



byśmy je o to zapytali, na pewno powiedziałyby, że był to marsz patriotyczny z wartościami takimi jak Bóg, honor i ojczyzna. Prawdopodobnie zaprzeczyłyby, że kieruje nimi agresja, potrzeba znalezienia wroga. I zapewne na poziomie świadomym

tak właśnie odczuwają i tak doświadczają swojej sytuacji. Nie trzeba jednak być psychologiem, by dostrzec, że tych ludzi niosła agresywna energia” – mówił prof. de Barbaro w wywiadzie dla „Newsweeka” po zabójstwie Marka Rosiaka, którego zamordował Ryszard Cyba, działacz Platformy Obywatelskiej.

Więcej w najnowszym „Nowym Państwie”.



WSPARCIE ROLNICTWA W GÓRACH

RZĄD \ Powstanie narodowy program wsparcia rolnictwa w górach. Kończymy pracę nad polityką górską – poinformował wczoraj minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



BARTŁOMIEJ M. WYDZIE Z ARESZTU?

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ obrońcy byłego rzecznika MON złożyli zażalenie na postanowienie sądu o areszcie dla ich klienta. Wcześniej został on aresztowany na trzy miesiące.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

ŻAŁOSNY SPEKTAKL \ Co prokurator robi bez kluczowego dowodu?

Donosy złożyli, nagrań zabrakło

Po opublikowaniu przez „Gazetę Wyborczą” stenogramów rozmów z udziałem prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego politycy opozycji jak zwykle wyrazili oburzenie. Zaczęli nawet pisać donosy do prokuratury. Zawiadomienie złożyli też pełnomocnicy Geralda Birgfellnera. Ale jest problem – zabrakło nośników z nagraniami, które tak poruszyły posłów PO, Ryszarda Petru i mec. Romana Giertycha. – Nie zostały dołączone do zawiadomień – potwierdził „Codziennej” prokurator Łukasz Łapczyński.

Grzegorz Broński

Pod koniec stycznia „Gazeta Wyborcza” zainicjowała serial pt. „Taśmy Kaczyńskiego”. Pierwsza publikacja, zapowiadana jako bomba, okazała się kapiszonem albo – jak ocenił premier Mateusz Morawiecki – „największym niewypałem odkrytym po II wojnie światowej”. Pojawiły się liczne komentarze, że tą publikacją „Wyborcza” jedynie potwierdziła, iż prezes Jarosław Kaczyński zawsze działa w granicach prawa. Niektórzy jednak podkreślali emocje. Najpierw Ryszard Petru złożył doniesienie do prokuratury. To samo zrobili posłowie PO. Nie inaczej pełnomocnicy Austriaka Geralda

Birgfellnera – Roman Giertych i Jacek Dubois. – Prokurator analizuje zawiadomienie i załączoną do niego dokumentację – potwierdził Łukasz Łapczyński, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie, w rozmowie z „Codzienną”. Obecnie trwają czynności sprawdzające, a wszystkie zawiadomienia są analizowane w ramach jedne-



fot. Flickr/d

go postępowania. Pojawiła się jednak zagwozdzka. Do żadnego z pism nie dołączono nośników z nagraniami rozmów, które cytowali autorzy zawiadomień. – Nie zostały dołączone – potwierdził prokurator Łapczyński. Czy w związku z brakiem tak ważnego dowodu można wydać jakąkolwiek decyzję? – Nie będę spekulował – odparł nasz rozmówca.

Taką sytuacją zaskoczona jest minister Beata Kempa. – Komuś pewnie zależy na tym, żeby grać nie tylko taśmami, ale też generalnie próbować insynuować, próbować tę sytuację w jakiś określony sposób eskalować – tłumaczyła wczoraj na antenie Polskiego Radia 24. – To brudna gra polityczna, i to jest dla mnie ewidentne. Co ciekawe, podobna sytuacja zdarzyła się pod koniec zeszłego roku przy innej sprawie. Chodzi o rozmowę ówczesnego przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Marka Ch. z bankierem Leszkiem Czarneckim. Najpierw było zawiadomienie, a dopiero później dostarczono oryginalne nagrania. Spektakl trwał jednak kilka dni. Pełnomocnikiem Czarneckiego jest także mec. Roman Giertych.

Najpierw folwark w SN, później ataki na TVP

PRZEMOC OBYWATELI RP \ O haniebnym ataku protestujących na dziennikarkę TVP Magdaleny Ogórek wciąż jest głośno. Warto przypomnieć, że sprawcy napaści to czołowi działacze Obywateli RP lansowani m.in. przez niektórych sędziów Sądu Najwyższego. Jeszcze miesiąc temu te same osoby bratały się z przedstawicielami środowiska sędziowskiego na imprezie w gmachu SN.

W sobotę wieczorem na profilu twitterowym @PolskaNormalna zamieszczono komentarz i film, na którym pokazano „akcję protestacyjną”. Agresywny tłum zaatakował wówczas dziennikarkę TVP Info Magdaleny Ogórek. Pod adresem kobiety padały wyzwiska, a sprawcy tarasowali jej drogę, uszkadzali też jej auto. Tymczasem lider Obywateli RP Paweł Kasprzak bagatelizuje kwestię przemocy fizycznej stosowanej przez aktywistów jego formacji. Posunął się nawet do stwierdzenia, że to Magdalena Ogórek była sprawcą zjawiska, „i to wyjątkowo wrednym”, jak powiedział w rozmowie z wirtualną wPolityce.pl.

Politycy Prawa i Sprawiedliwości są wstrząśnięci takim stawianiem sprawy. – W Polsce mamy do czynienia z bardzo ostrym sporem politycz-

nym. Atak na Magdaleny Ogórek nie był jednostkowym wybrykiem – mówi „Codziennej” poseł Arkadiusz Czarotowski. Dokładnie miesiąc temu środowisko Obywateli RP zorganizowało imprezę w gmachu Sądu Najwyższego, za zgodą kierownictwa instytucji. Podczas tej celebracji sędzi Małgorzacie Gersdorf wręczono nagrodę za „obronę niezawisłości sądów”. – Nie jest tajemnicą, że z tymi ludźmi bardzo chętnie pokazują się Lech Wałęsa, pani Gersdorf czy politycy PO. Ostatnio wstawił się nawet za nimi Donald Tusk – zwraca uwagę Czarotowski. Na ławach dla publiczności podczas minigali w SN zasiadli m.in. sędziowie Wojciech Łączewski i Igor Tuleya. Wydarzenie filmował adwokat Michał Wawrykiewicz, akty-

wista inicjatywy #WolneSądy. Podczas uroczystości panowała przyjacielska atmosfera. Zbratani sędziowie SN i Obywatele RP robili sobie pamiątkowe zdjęcia. – Jestem w szoku, że sędziowie tak chętnie biorą udział w życiu politycznym. Jestem absolutnym przeciwnikiem tego, aby środowiska sędziowskie angażowały się w bieżące spory – mówi „Codziennej” Tomasz Rzymkowski, poseł Kukiz'15. Jego zdaniem ataki na red. Magdaleny Ogórek to był właśnie atak na demokrację, o której członkowie Obywateli RP tak głośno mówią. Zdaniem posła Czarotowskiego część sędziów angażujących się w politykę i wyraźnie opowiadających za jedną ze stron sporu politycznego.

.....
Marlena Nowakowska

Wielki Wyjazd na Węgry. Dołącz!

WYDARZENIE \ Jak co roku Fundacja Klubów „Gazety Polskiej” przy współpracy z „Gazetą Polską” organizuje wyjazd na Węgry. 15 marca będziemy uczestniczyć w Świącie Narodowym Węgier.

Zapraszamy wszystkich Polaków i organizacje patriotyczne do przyłączenia się. Pojedziemy specjalnie podstawionym pociągiem PKP Intercity. Wyjeżdżamy 14 marca z Warszawy i Krakowa. Do Budapesztu zajedziemy 15 marca w godzinach porannych. Z dworca zostaniemy przewiezieni autobusami do hoteli. Oficjalne uroczystości państwowe z udziałem premiera Viktora Orbána odbędą się 15 marca. W Budapeszcie złożymy kwiaty przed pomnikiem Józefa Bema i pomnikiem Męczenników Katynia. Przewidziane są przemówienia przedstawicieli delegacji polskiej oraz wystąpienie red. Tomasza Sakiewicza. 16 marca po całodziennym zwiedzaniu Budapesztu późnym wieczorem udamy się w drogę powrotną do Polski. Skończyły się miejsca w wagonach sypialnych. Za-

praszamy do skorzystania z wagonów z miejscami siedzącymi (z przedziałami). Cena za osobę: 340 zł brutto. Warunkiem uczestnictwa w wyjeździe jest wpłata na specjalnie utworzone konto Fundacji Klubów „Gazety Polskiej”: Bank Pekao 26 1240 1040 1111 0010 7806 1812. W tytule przelewu prosimy o podanie: imienia, nazwiska oraz daty urodzenia uczestnika (informacje potrzebne do ubezpieczenia) oraz miasta (Warszawa, Kraków), w którym będą Państwo wsiadali do pociągu. Prosimy o dopisanie numeru telefonu. Wpłata na konto równoznaczna jest z akceptacją regulaminu wyjazdu, który znajduje się na stronie www.wielkiwyjazdnawegry.pl. Ostatecznym terminem wpłaty jest 1 marca.

.....
(materiały organizatora)

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/FPG



CZY OKRĄGŁY STÓŁ BYŁ KONIECZNY?

HISTORIA \ Gdyby nie było rozmów Okrągłego Stołu, system skończyłby się dużo szybciej, dużo bardziej gwałtownie i byłoby mniej jego negatywnych skutków – stwierdził w rozmowie z PAP dr Piotr Gontarczyk z Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 7 LUTEGO 2019

POLSKA

7

WYWIAD \ Z ks. dr. hab. PIOTREM KIENIEWICZEM MIC, teologiem, moralistą, rozmawia ADRIAN SIWEK

Rośnie przyzwolenie na rozwody

Z najnowsze raportu Centrum Badania Opinii Społecznej wynika, że zdecydowanie przeciwko rozwodom jest zaledwie 12 proc. Polaków, a aż 32 proc. uważa, że jeśli oboje małżonkowie zdecydują się na sądowe rozwiązanie związku, to nie powinni mieć ku temu żadnych przeszkód.

Według badań CBOS rozwody są coraz bardziej akceptowane przez Polaków. Co Księdza zdaniem może być tego powodem?

Moim zdaniem powodem tych zmian jest demoralizacja społeczeństwa. Ja nie traktuję tego określenia pejoratywnie, tylko diagnostycznie. Obniżenie progu wrażliwości moralnej w społeczeństwie staje się zjawiskiem powszechnym i dotyczącym nie tylko kwestii rozwodów, ale i całości życia ludzkiego. Weszliśmy w taki schemat myślenia, w którym także sfera moralności podlega negocjacji, kompromisom. Całość naszego życia, w tym także moralność, poddana została mechanizmom demokracji z nastawieniem liberalnym. W efekcie pojawia się także przyzwolenie na rozwody i inne działania, które w nauczaniu Kościoła katolickiego są postrzegane jako niemoralne.

Dane GUS pokazują, że po intensywnym wzroście liczby orzekanych w Polsce rozwodów trend ten wyraźnie wyhamował i w ostatnich latach utrzymuje się na w miarę stabilnym poziomie. Czy Księdza zdaniem jest szansa na odwrócenie tej tendencji?

Wydaje mi się, że pewne nasilenie było spowodowane zachłystnięciem się mentalnością konsumpcyjną, która do nas dotarła po przemianach 1989 r. Natomiast w tej



Ks. dr. hab. Piotr Kieniewicz MIC | fot. YouTube/d

chwili jest pewna stabilizacja, jeśli chodzi o przesłanie wiary i wartości. Wydaje mi się, że jeżeli czegoś możemy oczekiwać, to tego, że ludzie zaangażowani w świat wartości będą się w niego angażować bardziej, a ludzie luźniej go traktujący będą jeszcze bardziej odchodzić. Mocni się umocnią, a słabi się osłabią, choć nie podejrzewam, żeby to się przełożyło na jakieś znaczące sta-

tystyczne zmiany w najbliższym czasie.

Można zauważyć też, że jest przyzwolenie na życie na wzór małżeński przez ludzi w żaden sposób niezwiązanych małżeństwem. Dawniej mówiło się: „na kartę rowerową”, a w tej chwili mówi się o „układach partnerskich”, cokolwiek to by miało oznaczać. Trzeba mieć świadomość, że jednocześnie jesteśmy świadkami pewne-

go poważnego i narastającego kryzysu demograficznego, w wyniku którego utrzymanie stawek procentowych będzie oznaczało poważne spadki ilościowe. Ten sam odsetek wiernych w praktyce będzie oznaczał coraz mniejszą ich liczbę.

Według statystyk Kościół coraz częściej zgadza się na stwierdzenie nieważności małżeństwa. Z czego może wynikać taka postawa?

To nie tyle Kościół się zgadza, ile rozpoznaje, że małżeństwo nigdy nie zaistniało. Rzeczywiście ta tendencja wzrasta. Myślę, że bierze się ona stąd, że mamy poważny problem, jeśli chodzi o poziom dojrzałości do małżeństw. Ludzie, przystępując do ołtarza, aby zawrzeć małżeństwo, tak naprawdę nie są gotowi do tego w żaden sposób w wymiarze religijnym, ale też nie są gotowi w wymiarze osobowościowym, psychologicznym. Jest takie przekonanie, że każdy, kto jest ochrzczony, jeśli tylko chce, to trzeba mu pozwolić zawrzeć małżeństwo. Tymczasem to nie jest tak. Do sakramentu trzeba oczywiście zachęcać i dopuszczać, ale ludzi, którzy są na to gotowi. W momencie, gdy nie są gotowi, jeżeli nie są dojrzały, to zgoda na to, aby zawarli małżeństwo w Kościele, oznacza obciążenie ich zobowiązaniami, których nie będą w stanie spełnić. Oczywiście tu nie chodzi o to, że oni mają żyć bez ślubu. Oni mają nie wchodzić w tego typu relację quasi-małążeńską w sytuacji, kiedy nie są w stanie wziąć odpowiedzialności za drugiego człowieka. Problem w tym, że choć ze stanowiskiem Kościoła się w ogóle nie liczą, domagają się spełnienia ich życzenia, by ślub się odbył w kościele.

Agrounia chce ubić polityczny interes na rolnikach

PROTEST \ Rolnicy zrzeszeni w organizacji Agrounia protestowali wczoraj w Warszawie, domagając się zmian w polityce rolnej. Minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski uważa, że ten protest realizuje pewne cele polityczne. – To realizacja projektu politycznego, który ma stworzyć organizację mocniejszą niż wszystkie partie polityczne w Polsce – powiedział.

Lider Agrounii Michał Kołodziejczak zgodnie z zapowiedziami zgromadził wczoraj w Warszawie rolników, którzy z polskimi flagami i w kamizelkach z napisem „Agrounia” pod hasłem „Oblężenie Warszawy” manifestowali przed Pałacem Prezydenckim. Ustawiono tam scenę, a obok niej kondukt żałobny z symboliczną trumną. Odśpiewano „Rotę”, a Kołodziejczak powie-

dział do zebranych m.in.: – Tu jest cała Polska, wyborcy wszystkich partii, oszukani i zostawieni sami sobie. – Jest to bardzo istotne, dzisiejszy przywóz zabija polskie rolnictwo – mówił Kołodziejczak. Krytycznie wypowiadał się o rządzie i polityce rolnej. Nawoływał do budowania silnej organizacji związkowej. Lider Agrounii zapowiedział, że pozwie „Gazetę Polską”

za zarzuty o rosyjską agenturalność.

Rosyjska agencja TASS w relacji z protestu napisała, że według polskich rolników relacje z Rosją powinny zostać uregulowane. „Wydaje się nam dziwne to, że Rosja może porozumiewać się z Niemcami i zbudować Nord Stream 2, a my nie możemy handlować warzywami i innymi produktami nie wiadomo dlaczego i w imię

jakiejś błędnej polityki” – cytuje TASS Kołodziejczaka. W wywiadzie padają słowa, iż „zwykli rolnicy są poszkodowani”. Jak podaje agencja, zdaniem Kołodziejczaka „w Polsce teraz nie ma polityków, którzy mogliby wziąć na siebie odpowiedzialność” i „poszkodowani są niewinni ludzie z obu krajów”, tj. z Polski i Rosji.

Zdaniem ministra rolnictwa Jana Krzysztofa Ardanow-

skiego ten protest realizuje cele polityczne. – Protest rolników w Warszawie to realizacja projektu politycznego, który ma stworzyć organizację mocniejszą niż wszystkie partie polityczne w Polsce. Liderzy tego nie ukrywają. A władze, nie tylko taka szara myszka jak ja minister, ale również premier, prezydent, mają słuchać i wykonywać polecenia tej organizacji – powiedział wczoraj we Wrocławiu Ardanowski. Mówił, że gdy spotkał się z liderami tej organizacji, to mu „przedstawiono nie uwagi czy postulaty, tylko dyspozycje, które rząd ma wykonać”.

Według Kołodziejczaka protesty się nie kończą, tylko – jak zapowiedział – „odpocznemy i przygotujemy się na coś, co będzie odpowiednie”.

.....
Paweł Tunia (PAP)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

NAUKA/MOTO

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Francois Lenoir/Reuters

NATO BĘDZIE ŚWIĘTOWAĆ 70-LECIE ISTNIENIA

SZCZYT \ Najbliższe spotkanie szefów państw i rządów NATO odbędzie się w grudniu w Londynie – ogłosił wczoraj Jens Stoltenberg. Sojusz będzie tam świętował 70-lecie istnienia. – Spotkanie będzie okazją dla sprzymierzonych państw i rządów do zajęcia się wyzwaniami bezpieczeństwa, przed jakimi stajemy teraz i w przyszłości – mówił sekretarz generalny NATO.

USA \ Orędzie prezydenta przed Kongresem

Trump apeluje o jedność

Imigracja, budowa muru na granicy z Meksykiem, polityka społeczna oraz kwestie międzynarodowe – to tematy, które prezydent USA Donald Trump poruszył w orędziu o stanie państwa wygłoszonym przed członkami Kongresu i zaproszonymi gośćmi. Przywódca z Białego Domu apelował o solidarność, a także współpracę Partii Demokratycznej i Partii Republikańskiej w obliczu wyzwań stojących przed USA.



Wygłoszenie orędzia stało się okazją do uspokojenia konfliktu prezydenta z Nancy Pelosi, spiker Izby Reprezentantów z Partii Demokratycznej | fot. POOL New/Reuters

Konrad Wysocki

Pierwotnie orędzie miało być wygłoszone 29 stycznia, jednak ze względu na częściowe zawieszenie rządu federalnego konieczne było jego przełożenie o tydzień.

W trakcie wtorkowego przemówienia Trump przypomniał, że w 2019 r. przypada 75-lecie rocznicy wydarzenia, które gen. Dwight D. Eisenhower określił jako „krucjatę w Europie”. – 50 tys. amerykańskich żołnierzy walczyło o wyzwolenie

Europy, by uratować cywilizację – powiedział Trump. – Na świecie nie ma dziś nikogo, kto mógłby rzucić nam wyzwanie i z nami rywalizować – dodał. Prezydent USA poruszył również kwestię imigracji. – Chcę, by do naszego kraju przybywali migranci w jak największej liczbie, ale muszą tu przyjeżdżać legalnie – zaznaczył amerykański przywódca. Jednocześnie zwrócił się do przedstawicieli Demokratów i Republikanów, by solidarnie stanęli w obronie granicy USA z Meksykiem, co wiąże

się z koniecznością budowy muru. – To właśnie stamtąd płynie nielegalny przerzut narkotyków, który powoduje śmierć tysięcy Amerykanów, i przenika zorganizowana przestępczość – wskazał Trump, kończąc tę część przemówienia słowami: „Będę mieć ten mur”.

W części dotyczącej polityki wewnętrznej Trump obiecał uruchomienie programu walki z AIDS, który pozwoli całkowicie wyeliminować tę chorobę, uruchomienie specjalnej ochrony medycznej dla dzieci chorujących na ra-

ka i zmianę legislacji dotyczącej tzw. późnej aborcji ze względów społecznych, która miałaby być – w jego intencji – objęta całkowitym zakazem.

Zgodnie z oczekiwaniami mediów w części poświęconej polityce zagranicznej Trump potwierdził, że jeszcze w tym miesiącu spotka się z dyktatorem Korei Północnej Kim Dzong Unem. Rozmowy odbędą się w dn. 27–28 lutego w Wietnamie. – Dzięki dużym wysiłkom udało się uniknąć wojny z Koreą Północną. Przed nami jeszcze sporo pracy, ale kontak-

ty z przywódcą KRLD są bardzo dobre – przyznał prezydent USA. W kontekście miejsca spotkania z Kimem Trump zaznaczył, że „kierunek transformacji politycznej i gospodarczej, jaki wybrał dla siebie Wietnam, mógłby być wzorem do naśladowania dla Korei Północnej”.

W tej części przemówienia Donald Trump ujawnił również, że trwają rozmowy z talibami, które mogą przyczynić się do zmniejszenia obecności wojsk USA w Afganistanie. – Nie wiemy, czy uda się osiągnąć porozumienie, ale wiemy, że po dwóch dekadach wojny nadeszła pora, by przynajmniej spróbować postarać się o pokój – zaznaczył prezydent USA. Z kolei co do wycofania się jego kraju z traktatu rakietowego INF stwierdził, że „nie było innego wyjścia”. – Podczas gdy my go realizowaliśmy [...], Rosja nieustannie i świadomie łamała jego postanowienia – oznajmił Trump. Prezydent USA mówił również o uznaniu Juana Guaido za tymczasowego prezydenta Wenezueli i przynoszących coraz lepsze rezultaty rozmowach handlowych z Chinami.

Jak zauważył wczoraj amerykański dziennik „New York Times”, przemówienie Trumpa miało pojednawczy charakter, jednak nie zabrakło w nim elementów konfrontacji. Gazeta przekonuje jednak, że apel prezydenta o współpracę Demokratów i Republikanów nie przyniesie skutku. „Nawet Republikanie krytykowali go ostatnio za plany wycofania amerykańskich oddziałów z Syrii i Afganistanu, podczas gdy kierownictwo partii nalegało, by nie wprowadzał stanu wyjątkowego, próbując zbudować mur z obejściem Kongresu” – wskazuje gazeta.

Sojusz chce przyjąć Macedonię

NATO \ Ambasadorowie 29 państw NATO podpisali w środę w Brukseli protokół przyjęcia Macedonii Północnej do Sojuszu. Było to możliwe dzięki wcześniejszemu porozumieniu z Grecją ws. nazwy kraju.

Rozszerzenie NATO o Macedonię jest możliwe już w 2020 r. Aby tak się stało, protokół przyjęcia muszą jeszcze ratyfikować parlamenty poszczególnych państw Sojuszu. Warunkiem otwarcia Macedonii drogi do NATO było rozwiązanie problematycznej kwestii nazwy tego kraju. Grecja obawiała się, że Macedonia, która od

momentu odzyskania niepodległości w 1991 r. używała tej nazwy, mogłaby wystąpić z roszczeniami terytorialnymi wobec greckiej prowincji Macedonia.

25 stycznia grecki parlament niewielką większością głosów poparł porozumienie o zmianie przez ten kraj nazwy na Republika Macedonii Północnej. Umożliwiło to za-



Warunkiem otwarcia Macedonii drogi do NATO było rozwiązanie problematycznej kwestii nazwy tego kraju | fot. Marko Djurica/Reuters

kończenie trwającego od ponad 25 lat sporu między obydwojema państwami.

– To nie była łatwa droga. Były na niej wyzwania i trudne kompromisy. Jednak zaangażowanie dla demokratycznych wartości, dla reform i budowy silnych instytucji przyniosło realne efekty i postępy. Więcej bezpieczeństwa i stabilności w regionie to droga do dobrobytu i pełnego członkostwa w społeczności międzynarodowej oraz miejsce przy naszym stole. Czekał na was, że będziecie dołączyli do naszej rodziny, przez długi czas – powiedział sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg.

Maciej Kożuszek



SENAT PRZECIWKO TRUMPOWI

USA \ Kontrolowany przez Partię Republikańską Senat Stanów Zjednoczonych zdecydowaną większością głosów uchwalił ustawę, w której sprzeciwił się szybkiemu wycofaniu amerykańskich żołnierzy z Syrii.



NIEMCY DOFINANSUJĄ ARMIE

BERLIN \ Niemcy, którym USA zarzucają zbyt małe wydatki na obronność, poinformowały NATO, że do 2024 r. będą zwiększać inwestycje w Bundeswehrę i jej wyposażenie ponad obiecane już 1,5 proc. PKB.

BREXIT \ Próby rozwiązania kwestii Irlandii Północnej

May wciąż wierzy, Brytyjczycy już nie

Theresa May ma nadal nadzieję na wypracowanie zmian w mechanizmie awaryjnym dla Irlandii Północnej, dzięki czemu uzyskałaby akceptację dla umowy o brexicie wypracowanej z Brukselą. Innego zdania jest jednak większość jej rodaków.

Aleksander Kłos

Szefowa brytyjskiego rządu podczas dwudniowej wizyty w Belfaście zapewniała, że wciąż jest zdecydowana, by uniknąć wprowadzenia tzw. twardej granicy pomiędzy Irlandią Północną a Irlandią z powodu opuszczenia Unii Europejskiej przez Zjednoczone Królestwo. – Irlandia Północna nie musi polegać na irlandzkim rządzie, aby powstrzymać powrót do granic przeszłości: brytyjski rząd nie pozwoli, żeby to się wydarzyło. Nie pozwolę, żeby tak się stało – podkreśliła Theresa May. Powiedziała również, że proponowane przez nią zmiany w umowie o wyjściu z Unii nie zakładają usunięcia mechanizmu nazywanego polisą ubezpieczeniową czy backstopem, ale mają m.in. podkreślić jego tymczasowy charakter.

Deklaracje Theresy May zapewne nie zyskają akceptacji grupy prawie 100 posłów eurosceptycznego skrzydła rządzącej Partii Konserwatywnej. Domagają się oni bowiem odrzucenia mechanizmu lub zastąpienia go innym. Brytyjczycy też zdają się już nie wierzyć w powodzenie jej misji. Z opublikowanego dwa dni temu sondażu YouGov dla dziennika „The Times” wynika, że w tej sprawie ufa jej zaledwie 10 proc. wyborców.

Jutro May pojedzie do Brukseli, gdzie spotka się m.in. z przewodniczącym KE Jean-Claude’em Junckerem i głównym unijnym negocjatorem ds. brexitu Michelelem Barnierem. Wczoraj Juncker spotkał się z irlandzkim premierem Leo Varadkarem, który przeciwstawia się możliwości renegocjonowania porozumienia.

W poniedziałek Michel Barnier zapowiedział, że UE nie renegocjuje porozumienia

o wyjściu Wielkiej Brytanii z UE. Dodał, że alternatywa dla backstopu mogłaby zostać opracowana już po opuszczeniu Wspólnoty przez Londyn.

Podczas konferencji prasowej rzecznik KE Margaritis Schinas powiedział, że Komisja chce poznać plany May w sprawie brexitu. – Zobaczymy, jak rozwinie się spotkanie w czwartek. [...] Dla nas, jak wiecie, backstop, który jest częścią porozumienia o wyjściu Wielkiej Brytanii z UE, jest jego centralnym punktem i jest fundamentalnie ważny – podkreślił Schinas.

Jeśli Theresie May nie uda się uzyskać żadnych ustępstw ze strony Brukseli, to podczas kolejnego głosowania brytyjczycy parlamentarzyści będą najprawdopodobniej musieli stanąć przed wyborem: albo powrócić do wynegocjowanej przez Londyn umowy, albo opuścić Unię bez porozumienia.



Jutro May pojedzie do Brukseli, gdzie spotka się m.in. z przewodniczącym KE Jean-Claude’em Junckerem i głównym unijnym negocjatorem ds. brexitu Michelelem Barnierem
| fot. Clodagh Kilcoyne/Reuters

Twardo wobec imigrantów

PRZESTRZEGANIE PRAWA \ W 2018 r. Austriacy wydaliili trzy razy więcej osób ubiegających się o azyl niż w 2017 r. Większość wydalonych pochodzi z krajów muzułmańskich. W 40 proc. przypadków przyczyną utraty prawa pobytu było popełnienie poważnego przestępstwa.

Urząd ds. azylu (Bundesamt für Asyl) opublikował 5 lutego dane dotyczące statusu osób ubiegających się o azyl w Austrii. Z tych liczb wynika, że w 2018 r. uznano, iż 1600 osób przebywającym dotychczas legalnie w kraju to prawo zostało odebrane i będą musiały one wrócić do swoich państw ojczystych.

Wzrost tej liczby bierze się przede wszystkim stąd, że nowy rząd austriacki podjął walkę z imigrantami, którzy wykorzystywali swój status osób ubiegających się o azyl, aby w Austrii dokonać różnych przestępstw. – Kto pod płaszczykiem azylu dokonuje przestępstw, ten stracił swoje prawo do tego, aby nasz kraj go nadal chronił. Z tego powodu w naszych

śledztwach w przypadku złamania prawa przywiązujemy teraz większą wagę do tego, jaki jest status azylowy danej osoby – powiedział podczas konferencji prasowej minister spraw wewnętrznych Herbert Kickl z partii narodowo-wolnościowej FPÖ.

Ostrzejsze przestrzeganie prawa najbardziej uderzyło w Afgańczyków, Czeczenów i Syryjczyków, a więc napływową ludność muzułmańską. Zdecydowana większość z nich zdążyła już się odwołać od decyzji urzędu ds. azylu i teraz to sąd w drugiej instancji podejmie ostateczną decyzję co do przyszłości tych osób.

Popełnienie przestępstwa jest najczęstszym powodem, dla którego imigrant

w Austrii może stracić status osoby zasługującej na azyl. W 40 proc. przypadków przyczyną wydalenia z kraju jest złamanie prawa, choć zgodnie z przepisami wprowadzonymi przez poprzedni rząd musi ono mieć poważny charakter. Przykładowo za naruszenie czyjejś nietykalności cielesnej nie wolno odebrać prawa do azylu, państwo może uczynić tak dopiero w przypadku morderstwa, gwałtu czy rabunku. Z tego powodu rząd pracuje obecnie nad reformą ustaw dotyczących azylu. Minister spraw wewnętrznych Herbert Kickl chce zaostrzenia prawa, a także bardziej surowego podejścia do imigrantów recydywistów.

Prawicowy rząd Austrii, podobnie jak w Polsce, z powodu swoich działań musi się zmagać z ostrą krytyką opozycji oraz mediów głównego nurtu, które w większości mają oblicze lewicowo-liberalne. Głównym obiektem ataków jest właśnie minister Kickl, który od początku swojej działalności stara się wprowadzić do austriackiej polityki wartości chadeckie i narodowe.

Adam Sosnowski

Papież może pomóc Wenezueli

AMERYKA ŁACIŃSKA \ Watykan gotów jest medlować w sprawie rozwiązania kryzysu w Wenezueli, jeśli poproszą o to obie strony i wyczerpane zostaną inne kroki – poinformował papież Franciszek.

Podczas konferencji prasowej na pokładzie samolotu w drodze z Abu Zabi do Rzymu papież powiedział, że mediacja Stolicy Apostolskiej to „ostatnia rzecz, jakie można zrobić”. Odnosił się w ten sposób do listu z prośbą o pomoc w nawiązaniu dialogu z opozycją, jaki wysłał mu wenezuelski dyktator Nicolas Maduro. Zapewnił on w nim, że jest głęboko wierzącym chrześcijaninem i rzecznikiem dialogu.

W swojej wypowiedzi Franciszek odniósł się też do mediacji podjętej przez świętego Jana Pawła II w grudniu 1978 r. między Argentyną i Chile, dzięki czemu nie doszło między tymi krajami do wojny. Przypomniał również, że Watykan uczestniczył w mediacjach między władzami Wenezueli a opozycją w 2016 r.

W środę w Brukseli szefom dyplomacji krajów Unii Europejskiej nie udało się stwo-

rzyć wspólnego stanowiska w sprawie uznania Juana Guaido za tymczasowego prezydenta Wenezueli. Minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz powiedział, że zdecydowało się na to dotychczas 19 państw członkowskich. Sprzeciw wyrażają jednak Włochy. – Myślę, że te, które się wahają, biorą pod uwagę również ten kontekst polityki rosyjskiej – ocenił Jacek Czaputowicz.

Tymczasem reżim Maduro zabronił wstępu na terytorium Wenezueli wysłanej przez rząd w Lizbonie jednostce portugalskiej policji, która miała m.in. chronić pracowników ambasady tego kraju w Caracas. Policyjna jednostka antyterrorystyczna chciała wwieźć w walizkach dyplomatycznych materiały niezbędne do pełnienia swojej misji, w tym m.in. broń.

Aleksander Kłos

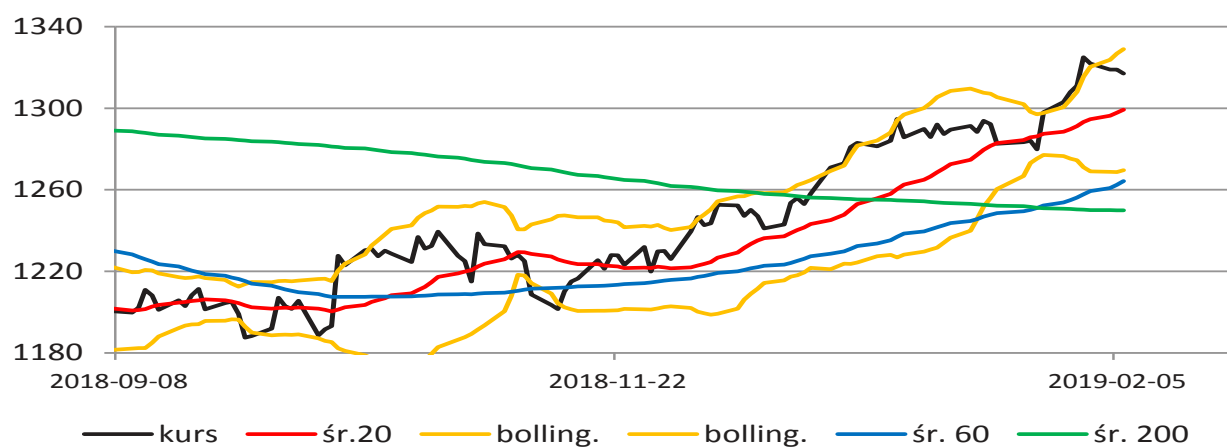


ROZMAITOŚCI \ Środowa „Rzeczpospolita” napisała o problemach spółki Nano Carbon, która miała komercjalizować polski grafen. Technologia utknęła w laboratoriach, a firma sprzedaje sprzęt. • Spółka Data Walk przydzieliła w ofercie publicznej 457 tys. akcji po cenie 22 zł. Podmiot notowany na New Connect planuje przejść na rynek główny GPW.

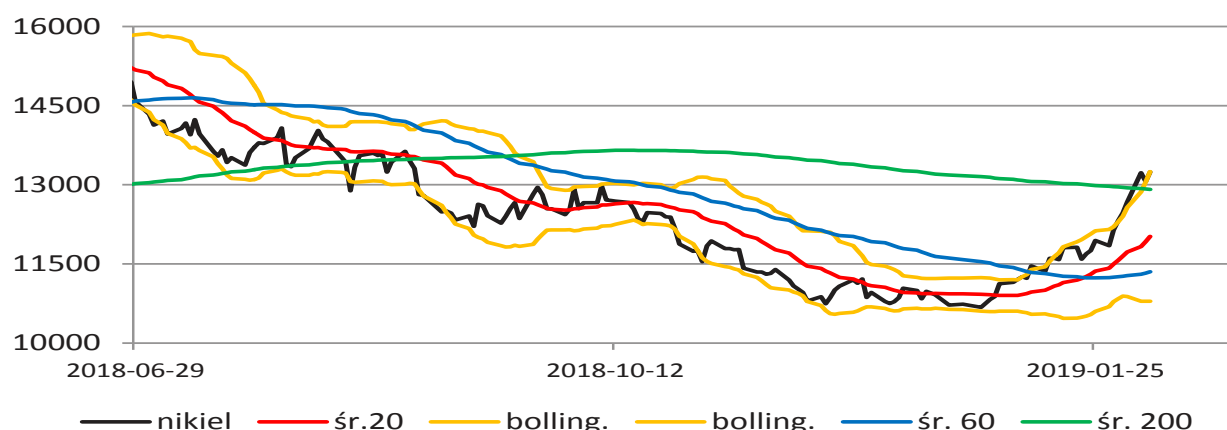
Ropa nadal pod kreską

SUROWCE \ Trump bez wpływu na rynek. Ropa w południe na minusie. Nikiel mocny, z ciekawymi perspektywami.

Złoto kurs w USD za uncję



Nikiel kurs w USD za tonę



Rafał Grodowski

Poniedziałek i wtorek przyniosły osłabienie kursu ropy naftowej, co pokazało, że piątkowy mocny wzrost był nieco na wyrost. Paliwo brent we wtorek straciło 0,8 proc., a tuż po godz. 20 poruszało się w horyzontalnym trendzie, co pokazuje, że nie zareagowało zbyt mocno na wyższy wzrost zapasów. Dane API wskazujące na wzrost zapasów o 2,5 mln baryłek dopiero wczoraj uwidoczniły się w kursie tracącego znowu paliwa. Tuż po godz. 8 za baryłkę płacono 61,9 dol., czyli o prawie 1 dol. mniej niż w piątek. Miedź pomimo nieobecności Chin na rynku radzi sobie całkiem nieźle. Poniedziałek i wtorek przyniosły poprawę notowań, a wczoraj tuż przed godz. 9 metal drożał o kolejne 0,3 proc. Kurs 282,8 centa za funt to najlepszy odczyt w tym roku. Od końca grudnia metal zdrożał już o ponad 7 proc.

Przemówienie Donalda Trumpa po części wpłynęło na przedłużenie osłabienia euro, co nie pomogło złotu. Żółty metal wczoraj przed godz. 9 kosztował mniej niż 1320 dol., poruszając się w bieżącym tygodniu bardzo spokojnie. Zdecydowanie lepiej prezentowała się drożająca po raz kolejny platyna. Jednak dla obu metali dwutygodniowy bilans jest dość podobny i oznacza ponad 2,5-proc. umocnienie.

Słabsze otwarcie w Europie nie pomogło ropie naftowej, która po godz. 9 pozostawała na minusie i niewiele wskazywało, aby spadkowy trend mógł ulec szybkiemu zakończeniu. Spadek o 0,6 proc., jaki paliwo notowało o godz. 9.30, nie współgrał z danymi ekonomicznymi. Wczorajsze przemówienie prezydenta wydawało się nie mieć wpływu na sytuację, podobnie jak kryzys w Wenezueli. Rosja i Arabia Saudyjska coraz częściej mówią nawet o możliwym dalszym spadku notowań i o konieczności osłabienia takiego scenariusza na rynku. Być może oznacza to dalsze cięcia w podaży surowca, co jednak nie wpływa jak na razie na zmianę kierunku ropy.

O ile ropa nie zyskuje na wartości, o tyle zdecydowanie lepiej prezentuje się segment metali przemysłowych. We wtorek i wczoraj indeks pokonał 124 pkt, a szczególnie mocny wzrost notował nikiel. Metal w poniedziałek zyskał ponad 4,3 proc., a wtorkowy spadek o 1,2 proc. kończący tygodniowy okres wzrostów został wczoraj rano zniwelowany umocnieniem o 1,5 proc. Za tonę metalu płacono ponad 13 260 dol., czyli najwięcej od końca września. Niektórzy analitycy wiążą to przede wszystkim z przemysłem samochodowym i sugerują, że nikiel może być tegorocznym liderem całego segmentu. Jak na razie to prawda, bo metal wykorzystywany

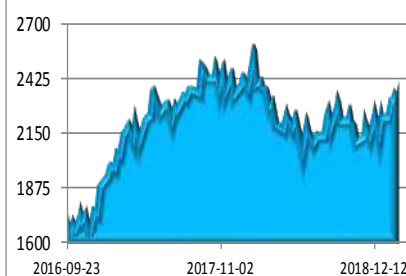
w produkcji akumulatorów do pojazdów elektrycznych zyskał od początku roku 24 proc., dystansując miedź, aluminium i metale szlachetne.

O godz. 11 ropa prezentowała się jeszcze słabiej. Gatunek brent zniżkował o ponad 1,3 proc. i był blisko spadku poniżej 61 dol. Na rynku nie pojawiły się żadne informacje, które mogłyby jednoznacznie wytłumaczyć tak mocny spadek w ciągu niecałych trzech godzin. Być może to zarówno efekt słabych danych z Niemiec, czerwonego koloru w Europie czy także coraz droższego dolara. Rola Chin, a dokładnie przerwy w tamtejszej gospodarce, nie pozostaje bez znaczenia, zważywszy na skalę dziennego importu przekraczającego nawet 10 mln baryłek.

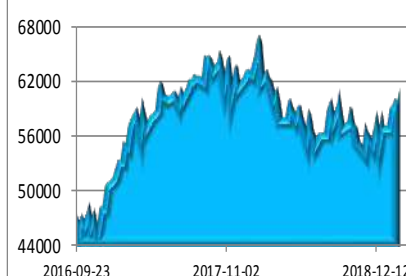
Osłabienie ropy uwidoczniło się także w segmencie metali przemysłowych. Miedź i nikiel drożały symbolicznie, a traciły na wartości aluminium i inne metale tworzące indeks DJ Industrial Metals. Wskaźnik przed południem tracił jednak niewiele, bo 0,12 proc.

Po kiepskim wyniku w styczniu w lutym prawa do emisji CO2 odraabiają straty. W poniedziałek instrument zyskał ponad 4 proc., a wtorek i wczorajsze przedpołudnie to dalsze umocnienie cenowe. Bilans lutego to jak na razie wzrost o ponad 6 proc., co i tak chyba nie wszystkich cieszy.

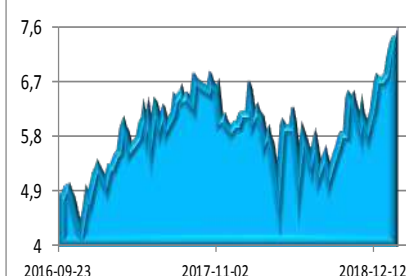
WIG20



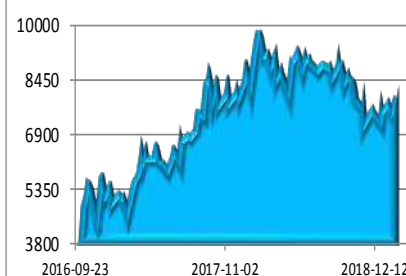
WIG



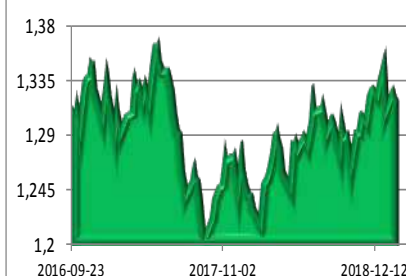
PGNiG



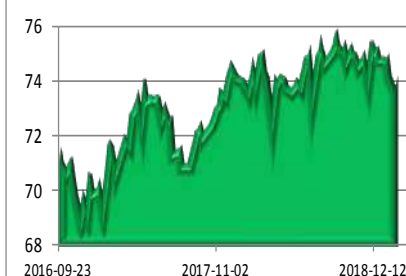
LPP



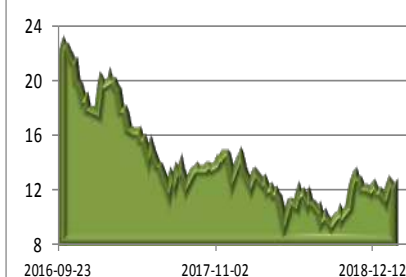
USD/CAD



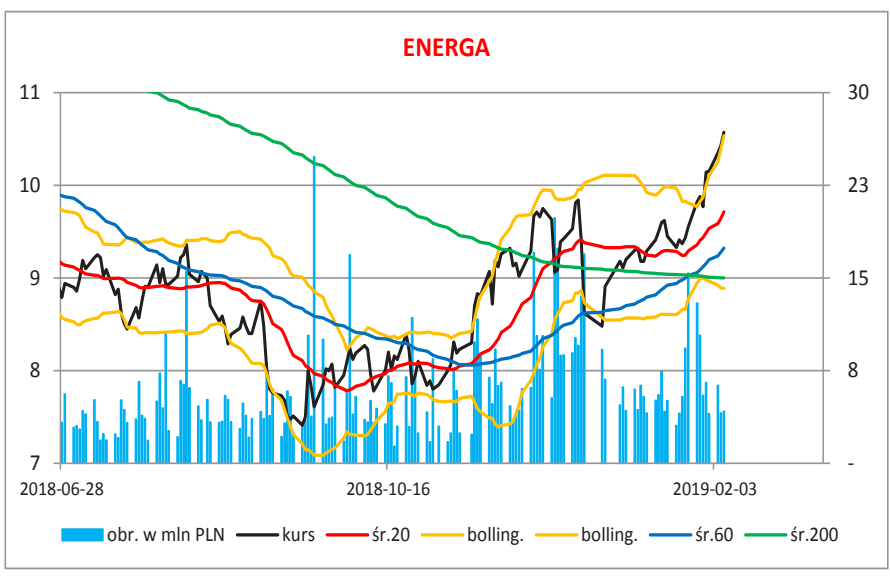
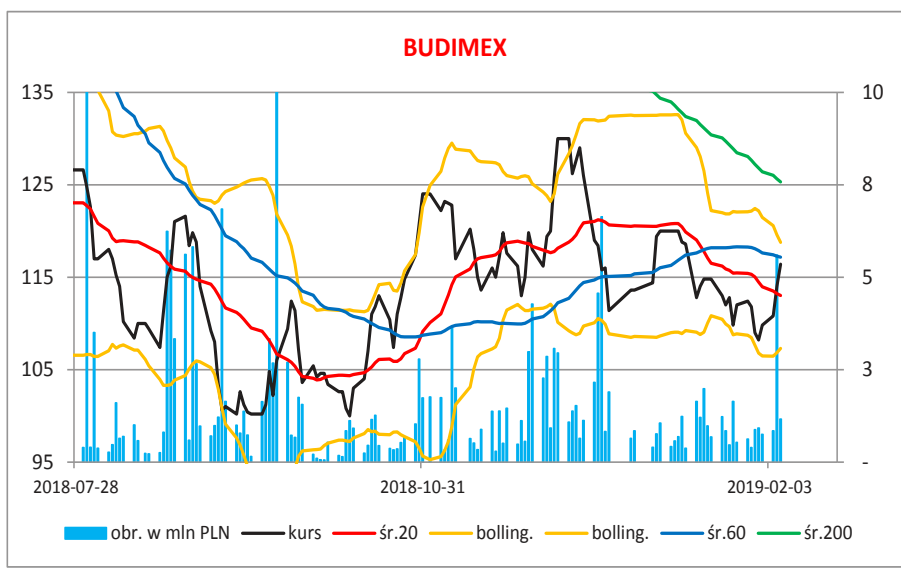
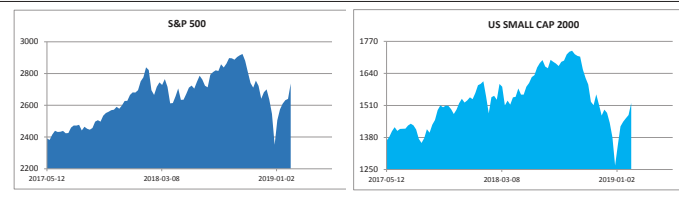
PLN/HUF



CUKIER



↑ 1,00008	0,02%	USDCHF ↓	15,768	-0,43%	SREBRO ↓	7171,31	-0,08%	FTSE 100	Kursy NBP	
↓ 109,631	-0,29%	USDJPY ↓	1317,95	-0,09%	ZŁOTO ↑	20874,06	0,14%	NIKKEI	3,7720	-0,28%
↓ 1,29553	-0,01%	GBPUSD ↑	282,1	0,14%	MIEDŹ ↓	11319,02	-0,43%	DAX	3,8213	-0,34%
↓ 1,13907	-0,13%	EURUSD ↓	61,17	-1,31%	ROPA ↑	25411,52	0,68%	DJIA POPRZEDNI	4,3018	-0,03%



Oreddie bez wpływu na rynki

GIEŁDA \ Wtorek wyraźnie na plusie. Wczoraj Europa słabiej z odbiciem przed południem. Na GPW lepsza atmosfera. WIG20 w walce o tego-roczny rekord. Mocny Lotos i Alior.

Rafał Grodowski

Wtorek na europejskich parkietach miał jednolity kolor. Tym razem zielony. Mocne wzrosty widoczne były praktycznie na wszystkich rynkach. FTSE z Londynu zyskał ponad 2 proc., a przekraczające 1 proc. zmiany objęły główne indeksy zachodniej części kontynentu. W Warszawie było niestety słabiej, choć tu także wzrosty były powszechne. WIG20 zyskał prawie 0,8 proc. z mocnymi bankami i górnictwem, a wyraźnie słabszą energetyką. Lepiej niż elita zaprezentowały się średnie firmy, gdzie wskaźnik zyskał ponad 1 proc., a kierunku nie zmienia indeks małych firm, który we wtorek zyskał po raz ósmy z rzędu. Wzrostowi nie towarzyszyły niestety zbyt duże obroty, które wyniosły niewiele ponad 650 mln zł. Kończący wtorkowe zmagania Nowy Jork to wzrosty na obu parkietach. DJIA i indeks Nasdaq Composite solidarnie zyskały po ok. 0,7 proc. Wieczorem już po sesji

zakończyło się przemówienie Donalda Trumpa, trudno jest więc ocenić jego wpływ na giełdową koniunkturę. Na Wall Street udaną sesję miał Boeing drożący ponad 3 proc., a jego akcje po raz pierwszy w historii kosztowały ponad 400 dol. Środa była kolejnym dniem przerwy w Szanghaju, Hongkongu i Seulu. Zdekompletowany kontynent zaprezentował się nie najgorzej, bo w Sydney, Tokio i w Mumbaju akcje zyskały na wartości. Umocnienie nie było jednak zbyt znaczące i indeks Nikkei zyskał mniej niż 0,2 proc., a wzrost w Sydney wyniósł 0,34 proc. Notowaniom nie towarzyszyły żadne istotne dane ekonomiczne. Europa dzień rozpoczęła z przewagą czerwonego koloru, co po mocnym wtorku nie było czymś niepokojącym. Wpływ na to miał również słaby odczyt danych z niemieckiego przemysłu pokazujący, że w gospodarce nie jest dobrze. To już kolejny taki sygnał, ale jego interpretacja przez inwestorów nie jest oczywiście przesadzona.

WIG20 po kilku minutach gry był również na minusie, ale po 30 min spadek indeksu był praktycznie identyczny i wynosił 0,1 proc. Słabiej prezentowały się większe rynki, choć tu także poranne spadki trudno było uznać za znaczące. Trzy główne indeksy traciły solidarnie po ok. 0,25 proc. O godz. 10 Euro Stoxx 50 tracił 0,35 proc., a wskaźniki z Frankfurtu notowały kolejne minimum. Na GPW sytuacja była lepsza, bo WIG20 zyskiwał ponad 0,3 proc., będąc blisko 2420 pkt. Udały początek dnia miały energetyka i spółki paliwowe, a coraz lepiej prezentowały się banki. Najwięcej, bo 1,4 proc., drożał Lotos, a po godzinie najczęściej traciły akcje CD Projektu. Zielony kolor widoczny był także dla małych i średnich firm, a kolejne umocnienie cenowe notowały walory Budimeksu. Od początku lutego spółka prezentuje się bardzo dobrze, zyskując już ponad 7 proc. Przed godz. 11 Europa pozbawiona danych ekonomicznych pozostawała w pewnego rodzaju letar-

gu. Zmiany głównych indeksów nie były zbyt silne i trzy główne parkiety pozostawały na minusie. Lepiej było w Mediolanie, gdzie indeks zyskiwał 0,3 proc. ze znaczącym udziałem banków. Drożał także Fiat, a spadek o ponad 1,1 proc. ubezpieczeniowego giganta, czyli Generali, mocno wpływał na indeks. Na GPW banki od godz. 10 były na plusie z mocnym wzrostem Alior Banku, któ-

ry notował trzymiesięczne maksimum. Mocny pozostawał Lotos, a najaktywniejsza spółka, czyli CD Projekt, traciła ponad 1,5 proc. Przed godz. 11.30 WIG20 testował poziom 2420 pkt, czyli tegoroczny rekord. Było to dobrym prognostykiem na drugą część zmagania, które Europa rozpoczynała z widoczną poprawą, choć z czerwonym kolorem dla głównych indeksów.

Instrument	2019-01-11	zmiana	2019-01-04
WIG	61 381,40	0,38%	61 147,18
WIG20	2 418,37	0,38%	2 409,32
mWIG40	4 144,45	0,44%	4 126,12
sWIG80	11 453,60	0,38%	11 409,90
ALIOR	61,60	1,82%	60,50
CCC	180,40	0,22%	180,00
CD PROJEKT	189,70	-0,99%	191,60
CYFRPLSAT	24,86	0,49%	24,74
ENERGA	10,65	2,11%	10,43
EUROCASH	19,15	-1,34%	19,41
JSW	69,78	-0,85%	70,38
KGHM	98,84	-0,30%	99,14
LOTOS	93,96	1,98%	92,14
LPP	8 355,00	-0,06%	8 360,00
MBANK	450,80	1,30%	445,00
ORANGEPL	5,56	0,72%	5,52
PEKAO	114,00	0,00%	114,00
PGE	12,16	0,91%	12,05
PGNIG	7,64	-0,26%	7,66
PKNORLEN	105,05	0,53%	104,50
PKOBP	40,11	0,38%	39,96
PZU	45,07	0,27%	44,95
SANPL	382,00	1,06%	378,00
TAURONPE	2,42	0,00%	2,42

Czwartek, 7 lutego 2019 r.				
Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
08:00	Niemcy	Produkcja przemysłowa (m/m)	grudzień	0,8%
08:45	Francja	Bilans handlu zagranicznego (EUR)	grudzień	-5,1 mld
13:00	Wlk. Brytania	Decyzja w sprawie stóp procentowych	luty	0,75%
14:30	USA	Wnioski o zasiłek dla bezrobotnych	tydzień	220 tys.

Materiały przygotowane przez NXF



POLSKA WYTŁUMACZY SKANDAL MIĘSNY

ŻYWNOSĆ \ 11 lutego na spotkaniu ekspertów ds. żywności, zwierząt i paszy w Brukseli Polska przedstawi informacje dotyczące nielegalnego uboju krów – powiedziała rzeczniczka Komisji Europejskiej Anca Paduraru. Od 4 lutego grupa audytorów KE wizytuje ubojnie w Polsce.

Paweł Woźniak

W zeszłym roku polska gospodarka pokazała swoją siłę, to ten piąty bieg, który wrzuciliśmy, dał nam znowu jeden z najlepszych wyników w Europie i znowu zadziwiliśmy tych wszystkich analityków, niedowiarków, którzy prognozowali, że będzie słabiej – mówił premier. Przypomniał, że według wstępnych danych GUS w minionym roku wzrost PKB wyniósł 5,1 proc. Morawiecki ocenił, że ten wynik był możliwy dzięki polskim przedsiębiorcom i pracownikom.

Wskazał na cztery filary polskiej gospodarki: stabilność makroekonomiczną, rosnącą wydajność, poprawę infrastruktury i kapitał ludzki, czyli pracowników, którzy coraz wydajniej pracują. – To im zawdzięczamy to, że polska gospodarka tak dobrze się rozwija i jednocześnie cały czas perspektywy wzrostu są bardzo obiecujące – mówił szef rządu. W jego ocenie dodatkowo eksport, który rósł ok. 7 proc., a więc szybciej niż wzrost samego PKB, może być lokomotywą wzrostu.

PREMIER \ Sukces osiągnięty dzięki przedsiębiorcom i pracownikom

Polska gospodarka pokazała swoją siłę

W 2018 r. znów zadziwiliśmy niedowiarków; mamy stabilność makroekonomiczną, rosnącą wydajność, kapitał ludzki i bardzo obiecujące perspektywy wzrostu gospodarczego – mówił w Małopoli premier Mateusz Morawiecki. Szef rządu odwiedził zakład firmy Inter Europol.



Zdaniem Morawieckiego receptą na sukces w zeszłym roku były wdrożone przez rząd zmiany | fot. Krystian Maj/KPRM/d

Zdaniem Morawieckiego receptą na sukces w zeszłym roku były wdrożone przez rząd zmiany. Wskazał na konstytu-

cję dla biznesu, sto zmian dla firm, a także na nowo otwierane na całym świecie polskie biura handlowe.

Podczas wystąpienia premier Morawiecki dużo uwagi poświęcił „polskiej zdrowej żywności, któ-

ra charakteryzuje się najwyższą jakością”. – Bardzo wysoka jakość powoduje, że polska żywność trafia na stoły całego świata z tego zakładu, z tej firmy, z tego przedsiębiorstwa, ale też z setek tysięcy polskich przedsiębiorstw – mówił. Wyraził zadowolenie, że takie właśnie firmy „budują polską gospodarkę”. – Musimy wspierać polską jakość, polską żywność, polskie produkty żywnościowe, to jest jeden z naszych głównych produktów eksportowych – powiedział. Szef rządu dodał, że wsparcie potrzebne jest całemu polskiemu biznesowi oraz rodzimym przedsiębiorcom, bo „poprzez to podnosimy wynagrodzenia polskich pracowników”. – A to jest główny cel naszej polityki gospodarczej, żeby Polacy zarabiali z biegiem lat na poziomie europejskim – podsumował premier.

Inter Europol to firma rodzinna założona w 1989 r. Większość jej produktów mrożonych została oznaczona etykietą „Clean Label”, co oznacza, że zostały wyprodukowane wyłącznie z naturalnych składników bez emulgatorów i stabilizatorów.

Firmy planują inwestycje

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Średnie i duże przedsiębiorstwa w Polsce zapowiadają zwiększenie inwestycji w bieżącym roku. Priorytetem ma być rozbudowa parków maszynowych – wynika z badania firmy doradczej Grant Thornton.

W ostatnich dwóch latach, po mocnym regresie w 2016 r., w polskiej gospodarce wyraźnie zaczęły się nasilać inwestycje. Nakłady brutto na środki trwałe wzrosły w tym czasie realnie o 11 proc. Ten korzystny trend ma być kontynuowany w tym roku. – Już w 2018 r. inwestycje w Polsce stały się motorem napędowym rozwoju gospodarki. Jeśli deklaracje polskich przedsiębiorców dotyczące zwiększenia inwestycji będą miały swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości, to 2019 rok również przedstawia się optymistycznie. A jak wiadomo, wzrost gospodarczy oparty na inwestycjach prywatnych firm to najzdrowszy z możliwych modeli rozwoju, w odróżnieniu od wzrostu opartego na konsumpcji, zapasach czy krótkotrwałym boomie inwestycji publicznych – ko-

mentuje badanie Przemysław Polaczek, partner zarządzający Grant Thornton.

Według badania polskie średnie i duże firmy w następnych 12 miesiącach planują wyraźne zwiększenie nakładów inwestycyjnych we wszystkich z pięciu przebadanych obszarach – inwestycjach w linie produkcyjne i maszyny, wykwalifikowanych pracowników, technologie IT, B+R oraz w nowe budynki. Najwięcej, bo aż 58 proc., przedsiębiorców (wynik netto – odsetek firm planujących zwiększyć nakłady inwestycyjne pomniejszony o odsetek tych, które chcą je zmniejszyć) deklaruje zwiększone inwestycje w rozbudowę parku maszynowego. To najwyższy odsetek ze wszystkich 35 krajów objętych badaniem.

.....
(ar)

Niemiecka strategia przemysłowa ze strajkami w tle

DYSKUSJA \ Niemiecki minister gospodarki Peter Altmaier przedstawił „Narodową Strategię Przemysłową 2030”, której celem jest utrzymanie konkurencyjności niemieckiej gospodarki. O tym, że nie jest ona w najlepszym stanie, świadczą grudniowe strajki na kolei, styczniowe na lotniskach i wtorkowy strajk ostrzegawczy hutników.

Altmaier ogłosił nową strategię, ponieważ – jak wyjaśnił – chce w ten sposób rozpocząć dyskusję o tym, w jaki sposób przemysł ma stawiać czoło konkurencji, zwłaszcza ze strony Chin, innych krajów azjatyckich, a także USA. O braku takiej dyskusji pisał kilka dni temu na łamach „Wall Street Journal” publicysta Joseph C. Sternberg.

Amerykanin dziwił się samozadowoleniu niemieckich elit zwłaszcza po tym, jak rząd w Berlinie obniżył prognozy wzrostu gospodarczego na 2019 r. z 1,8 do 1 proc. Jego zdaniem opinia publiczna w Niemczech powinna się zmierzyć z chronicznymi słabościami gospodarki, ta-

kimi jak niezdolność do rozwijania start-upów, odporny na reformy system bankowy czy kodeks podatkowy, który hamuje przedsiębiorczość i inwestycje.

Kilka dni po tej publikacji minister Altmaier przedstawił swoją strategię. Mówił o zaniepokojeniu wśród polityków i ekspertów, że gospodarka Niemiec, opierająca się przede wszystkim na tradycyjnych gałęziach przemysłu, może pozostać w tyle w związku z szybkim rozwojem nowych technologii, takich jak sztuczna inteligencja czy elektromobilność.

– Chcemy, żeby rząd mógł czasowo przejmować akcje

kluczowych firm technologicznych, aby w ten sposób chronić je przed wrogimi przejęciami, a także by ułatwić tworzenie narodowych czempionów w sektorze nowych technologii – powiedział Altmaier. Przyznał, że w ostatnich latach w Niemczech żaden taki nowy czempion się nie wykształcił, podczas gdy w USA czy Chinach w minionych 20 latach takich firm, które stały się globalne, powstało wiele.

O spokojną realizację nowej strategii może być jednak trudno. W grudniu ub.r. kraj został sparaliżowany przez strajk na kolei, w efekcie którego całkowicie wstrzymano ruch pociągów dalekobieżnych. W styczniu protestowali przedstawiciele personelu odpowiedzialnego za kontrolę bezpieczeństwa na ośmiu niemieckich lotniskach, m.in. na największym we Frankfurtu. W ostatni wtorek ostrzegawczy strajk przeprowadzili z kolei hutnicy z fabryk w Nadrenii Północnej-Westfalii. – Napięcia w niemieckiej gospodarce mogą skomplikować strategię Altmaiera – uważają analitycy.

.....
Jan Kamieniecki



PONAD MILION OSÓB BEZ PRACY

RYNEK PRACY \ Stopa bezrobocia w styczniu wyniosła 6,2 proc. W porównaniu do grudnia wzrosła o 0,4 pkt proc. – poinformował wiceszef Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed. Styczeń i luty to najtrudniejsze miesiące, jeśli chodzi o sytuację na rynku pracy – dodał. Na koniec stycznia liczba bezrobotnych wyniosła 1,024 mln osób.

Jan Kamieniecki

Wild oświadczył, że wybór wykonawcy masterplanu, czyli strategicznego dokumentu dla Centralnego Portu Komunikacyjnego, powinien nastąpić w tym roku. To jeden z najważniejszych dokumentów dla planowania portów lotniczych. Przedstawia on prognozowany rozwój portu lotniczego zwykle na przestrzeni 20 lat. Masterplan będzie też zawierał najważniejsze wymagania dotyczące planowanej infrastruktury.

Jak wyjaśnił rzecznik CPK Konrad Majszyk, pierwszym etapem przygotowania masterplanu ma być opracowanie w tym roku tzw. briefu strategicznego. – Chodzi o określenie i uzgodnienie z kluczowymi partnerami, np. przewoźnikami lotniczymi, wymagań strategicznych dotyczących Portu Solidarność. W tym dokumencie opisane zostaną parametry, jakie ma posiadać nowy port, i będzie on podstawowym wkładem do wykonania planu generalnego, czyli masterplanu – stwierdził.

W tym roku zostanie też wykonany tzw. test CA-PEX, czyli test zakładanych kosztów budowy CPK. We-

INWESTYCJE \ Jeszcze w tym roku powstanie masterplan dla Portu Solidarność

Powstanie CPK w 2027 r. jest realne

Wiceminister infrastruktury i pełnomocnik rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego Mikołaj Wild uważa, że oddanie do użytku Portu Solidarność do 2027 r. jest realne. – Zdajemy sobie sprawę, że jest to bardzo trudne wyzwanie, natomiast nie jest to zadanie niewykonalne – powiedział.



Inwestycja pozwoli na stworzenie ponad 150 tys. nowych miejsc pracy | fot. Pixabay/d

dług rządu wartość inwestycji w pierwszym etapie wyniesie łącznie 35 mld zł na części lotniczą, kolejową i drogową. W lutym, ewentualnie w marcu powinna zacząć działać rada społeczna w sprawie programu budowy CPK. W jej skład wejdą przedstawiciele Baranowa, Teresina i Wiskitek, czyli gmin, na terenie których planowana jest inwestycja.

– Wtedy ruszą konsultacje dotyczące budowy Portu Solidarność. Rada będzie platformą współpracy między spółką CPK, biurem pełnomocnika rządu ds. CPK a lokalną społecznością. Rada będzie doradzać pełnomocnikowi rządu i zarządowi spółki w sprawach istotnych dla społeczności lokalnych, w tym na temat sposobu pozyskiwania nie-

ruchomości potrzebnych do realizacji inwestycji – mówił Konrad Majszyk.

Centralny Port Komunikacyjny ma powstać między Warszawą i Łodzią oraz zintegrować transport lotniczy, kolejowy i drogowy. Port Solidarność na początku swojego funkcjonowania ma obsługiwać do 45 mln pasażerów rocznie. Inwestycja pozwoli na stworze-

nie ponad 150 tys. nowych miejsc pracy bezpośrednio w samym węźle lotniczo-kolejowym oraz gałęziach gospodarki z nim powiązanych. W rejonie CPK ma również powstać Airport City, w skład którego wejdą m.in. obiekty targowo-kongresowe, konferencyjne i biurowe.

(PAP)

Założenie spółki będzie łatwiejsze

LEGISLACJA \ Wzmocnienie Polski jako kraju atrakcyjnego dla innowacyjnych inwestorów oraz zwiększenie konkurencyjności polskich start-upów – to główne cele projektu ustawy wprowadzającej prostą spółkę akcyjną (PSA) autorstwa Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, który uzyskał poparcie rządu.

Ustawa ta jest ostatnim rozwiązaniem z pakietu 100 zmian dla firm. Zgodnie z przepisami, które mają zacząć obowiązywać w pierwszym kwartale 2020 r., łatwiej będzie niż obecnie założyć spółkę i pozyskać kapitał potrzebny do rozwoju swojej działalności. PSA będzie łączyć cechy spółki z o.o. i spółki akcyjnej.

Jej głównymi zaletami będą m.in.: proste i mało kosztowne założenie, szybka rejestracja elektroniczna, uproszczenia i elektroniczność procedur, duża swoboda i elastyczność w określaniu zasad działania i dysponowania środkami czy brak statusu spółki publicznej i związanych z tym restrykcyjnych

obowiązków. Akcje PSA nie będą notowane na giełdzie, ale jednocześnie będzie możliwość przekształcenia PSA w spółkę akcyjną w celu wejścia na giełdę. Nieskomplikowana i elastyczna będzie też struktura organów – PSA nie będzie musiała posiadać rady nadzorczej.

Jak mówi szefowa resortu przedsiębiorczości Jadwiga Emilewicz, potencjał polskich start-upów jest ogromny. – Chcemy pomóc im rozwinąć skrzydła, ułatwić funkcjonowanie i pozyskiwanie kapitału. Służyć temu będzie PSA. Jest to kolejne przygotowane przez rząd rozwiązanie, które ma wzmocnić rozwój start-upów i przyczynić się do wzrostu innowa-

cyjności naszej gospodarki. W tej roli sprawdziła się już ulga na badania i rozwój. Służyć tym celom ma też IP box, czyli 5-proc. podatek od przychodów z wyników prac badawczo-rozwojowych oraz zwolnienie podatkowe dla alternatywnych spółek inwestycyjnych, które weszły w życie 1 stycznia – wyjaśnia minister. Dodaje, że powyższe rozwiązania wraz z ustawą o PSA i programem Start in Poland złożą się na pakiet, który pozwoli Polsce stać się jeszcze bardziej atrakcyjnym krajem dla inwestorów i start-upów.

Prezes Startup Poland Julia Krysztofiak-Szopa oceniła, że PSA może usprawnić wiele procesów m.in. przez łączenie pozytywnych cech dotychczasowych struktur. Dodatkowym atutem PSA – jak wskazała – jest możliwość obrotu akcjami spółki przy pomocy rejestrów rozproszonych.

Zgodnie z prognozami Deloitte potencjał start-upów w 2023 r. wyniesie 2,2 mld zł wartości dodanej, ponad 50 tys. miejsc pracy i 757 mln zł przychodów dla gospodarstw domowych.

Paweł Woźniak

Branża naftowa w Wenezueli upada

KRYZYS \ Amerykańskie sankcje nałożone na wenezuelski państwowy koncern naftowy PDVSA spowodowały drastyczny spadek produkcji ropy w tym kraju. – Przemysł naftowy w Wenezueli jest bliski katastrofy – pisze „The Wall Street Journal”.

Wskutek sankcji nałożonych przez USA spada nie tylko produkcja wenezuelskiej ropy, ale także jej eksport. Na dodatek socjalistyczny reżim prezydenta Nicolása Maduro ma trudności z pozyskaniem zapłaty za sprzedaną ropy, ponieważ amerykańska administracja przekierowała płatności do opozycyjnych ośrodków, na których czele stoi Juana Guaidó, uznany przez wiele rządów na świecie za tymczasowego prezydenta Wenezueli.

Finansowa blokada Amerykanów powoduje, że koncern PDVSA nie otrzymuje pieniędzy za dostarczoną kontrahentom ropy i nie może ich zainwestować w utrzymanie produkcji. Wydobywanie surowca maleje również z powodu masowych odejść pracowników firmy, których pensje z powodu hiperinflacji były wypłacane z opóź-

nieniem i z dnia na dzień traciły na wartości. Wenezuela ma też ogromny problem ze sprowadzeniem produktów ropopochodnych służących do rozcieńczania jej niezwykle ciężkiej ropy.

Na zdjęciach satelitarnych zrobionych w ostatni weekend, dostępnych za pomocą strony internetowej FleetMon, można zobaczyć dziesiątki statków normalnie transportujących ropy i produkty naftowe, które beczynnie stoją zacumowane na wodach jeziora Maracaibo, nad którym leżą porty, z których odbiera się wenezuelską ropy. – To, co się dzieje, to absolutna katastrofa – powiedział „The Wall Street Journal” Luis Hernández, lider związków zawodowych w PDVSA. – Nie ma właściwie sposobu, aby transportować ropy – dodał.

(jak)



foto: Michael Dolder/Reuters

John McCain

(1936–2018) amerykański wojskowy, więzień komunistycznych służb Wietnamu, polityk Partii Republikańskiej

\\ [Putin] wierzy, że wzmacnianie Rosji oznacza osłabianie Ameryki. Realistycznie rzecz biorąc, my także musimy działać na tej podstawie. \\

ANALIZA \ Rosyjska gra na pociski

Zawieszenie traktatu INF. Wznowienie gry zimnowojennej

W 1975 r. ZSRS rozmieścił w Europie pociski średniego zasięgu SS-20, inicjując kolejny etap wyścigu zbrojeń z USA. Odpowiedzią Waszyngtonu było pojawienie się na Starym Kontynencie rakiet Pershing II.



Przemysław Żurawski vel Grajewski

Za Gorbaczowa stało się dla Moskwy jasne, że nie jest w stanie wygrać tej rywalizacji – stąd traktat INF z 1987 r. o likwidacji wyrzelników z lądu pocisków balistycznych i manewrujących średniego i pośredniego zasięgu (od 500 do 5,5 tys. km) z głowicami jądrowymi lub konwencjonalnymi. Był on jednym z aktów kończących zimną wojnę. Cztery lata później ZSRS przestał istnieć, rozsadzany odśrodkowymi ruchami narodowymi i przeciążony kosztami zbrojeń oraz ambicjami imperialnymi, pochłaniającymi ogromne środki od Europy Środkowej po Kubę i Nikaragwę i od Syrii, Libii, Etiopii, Mozambiku i Angoli po Wietnam i Mongolię.

Dругие родание

10 lutego 2007 r. Władimir Putin publicznie oświadczył, że układ INF nie służy interesom Rosji. Kilka dni później szef sztabu armii rosyjskiej gen. Jurij Bałujewski stwierdził, że Moskwa może się zeń wycofać w razie kontynuowania przez USA budowy tarczy antyrakietowej.

We wrześniu 2008 r. Rosja przeprowadziła test odpalającego z systemu 9K720 Iskander-K (oznaczenie NATO: SS-26 Stone) pocisku R-500 o zasięgu oficjalnym poniżej 500 km, lecz rzeczywistym do 2 tys. km. Od maja 2013 r. kwestię naruszania traktatu podjął w rozmowach z Rosją Departament Stanu. Od tego czasu Moskwa ostrzegana była przez USA na najwyższym szczeblu ponad 30 razy.

W styczniu 2014 r. USA o swoich obawach odnośnie do naruszania przez Moskwę traktatu INF po raz pierwszy poinformowały sojuszników z NATO. 30 lipca 2014 r. problem ten stał się przedmiotem listu prezydenta Baracka Obamy do Putina. Rosja zaprzeczyła jednak, by jej działania naruszały zobowiązania



W okresie zimnej wojny w arsenałach ludzkości zgromadzono broń wystarczającą do zabicia każdego mieszkańca Ziemi ośmiokrotnie. Zjawisko to nazwano nadzabijaniem | fot. Wikipedia/d

nia INF. 2 września 2015 r. przeprowadziła zaś kolejny test nowego pocisku 9M729 (w terminologii NATO: SSC-8) o zasięgu do 5,5 tys. km. Wywołało to rosnący niepokój Waszyngtonu. Odniesienie do wyposażania armii rosyjskiej w tę broń znalazło się w deklaracji końcowej szczytu NATO w Brukseli w lipcu 2018 r.

W październiku 2018 r. administracja prezydenta Trumpa powtórzyła ostrzeżenie pod adresem Rosji, dodając doń aspekt chiński. (Słabe w 1987 r. Chiny nie były stroną traktatu. Dziś jest to anachronizm). 4 grudnia 2018 r. sekretarz stanu USA Mike Pompeo dał Kremlowi 60 dni na powrót do poszanowania układu INF. Waszyngton wskazał testowanie, produkcję i rozmieszczanie przez Rosję nowych pocisków manewrujących SSC-8 jako działania łamiące postanowienia tego traktatu. Wyznaczony termin upłynął 2 lutego i stąd odnośne oświadczenie prezydenta Donalda Trumpa z 1 lutego o zawieszeniu z kolejnym dniem stosowania się USA do zasad INF. Jeśli Rosja nie skoryguje swego po-

stępowania, traktat zostanie ostatecznie wypowiedziany w lipcu 2019 r.

Stanowisko Waszyngtonu zostało natychmiast poparte przez Radę Północnoatlantycką, skupiającą 28 państw członkowskich NATO. Rosja jednak utrzymuje, że rakiety 9M729 mają zasięg do 480 km, a zatem nie stanowią naruszenia umowy z 1987 r.

Natura broni jądrowej

Broń jądrowa jest bronią polityczną, nie wojskową. To dzięki niej nie wybuchła III wojna światowa. Wizja takiej wojny, jako globalnego starcia nuklearnego bez pokonanych i bez zwycięzców, za to z planetą pogrążoną w jądrowej apokalipsie, skutecznie odstraszała ZSRS od próby realizacji planów podboju Europy. Odstraszanie jądrowe i dziś oparte jest na zasadzie wzajemnie zapewnionego zniszczenia (ang. MAD – mutually assured destruction; w języku angielskim „mad” znaczy także szalony).

Ten, kto pierwszy odpali pociski jądrowe, będzie mógł się cieszyć ze zniszczenia przeciwnika jedynie przez kilka minut. Jednocześnie będzie

obserwował na radarach nadlatujące pociski, które zaatakowany zdąży wystrzelić natychmiast po odpaleniu rakiet przez agresora. Ten, kto strzeli pierwszy, zginie po prostu jako drugi. W okresie zimnej wojny w arsenałach ludzkości zgromadzono broń wystarczającą do zabicia każdego mieszkańca Ziemi ośmiokrotnie. Zjawisko to nazwano nadzabijaniem. Obecnie wskaźnik ten jest niższy, ale każdemu i tak wystarczy jednokrotne uśmiercenie.

Nie ma też wojskowego znaczenia, skąd pociski startują, ważne jest jedynie to, gdzie uderzą. Samo nagromadzenie środków walki nie oznacza też nieuchronności wybuchu wojny. Konflikty wybuchają wówczas, gdy jedna ze stron ma wyraźną przewagę nad drugą i oczekuje łatwego zwycięstwa, a nie wówczas, gdy obie uzbrojone są po zęby.

Skutki polityczne decyzji USA i jej poparcia przez NATO

Pierwszym i oczywistym skutkiem politycznym zawieszenia stosowania traktatu INF przez USA jest przełamanie narracji demo-

kratów o rzekomej proroczyści Donalda Trumpa. Ciągąca się od lat historia gwałcenia porozumienia z 1987 r. przez Rosję, przy retorycznej jedynie kontrakcji Waszyngtonu doby Baracka Obamy, dobiegła końca.

Rzecz na dodatek została rozegrana wzorcowo. Sojusznicy byli od dawna uprzedzeni, Rosja wielokrotnie ostrzegana, czerwona linia w postaci daty dziennej (2 lutego 2019 r.), do której Kreml miał powrócić do respektowania porozumienia, wyznaczona, a groźba po jej zlekceważeniu wykonana – w odróżnieniu od słynnej czerwonej linii Obamy odnośnie do Syrii z lat 2012–2013, której przekroczenie pozostało bez konsekwencji. W rezultacie Stany Zjednoczone odzyskały swobodę działania, i to przy deklarowanym pełnym poparciu sojuszników. Na wewnętrzne wynegocjowanie kolejnych kroków NATO ma pół roku, gdy zawieszony dotąd INF zostanie przez USA, w braku stosownej reakcji Rosji, ostatecznie wypowiedziany.

Tymczasem sekretarz generalny Sojuszu oświadczył,



15

PUBL...

15

Jan Paweł II

(1920-2005) właśc. Karol Wojtyła; papież, święty Kościoła katolickiego

Spółeczeństwo powinno być zorganizowane w taki sposób, aby żony i matki nie były praktycznie zmuszone do pracy poza domem i aby wówczas, gdy kobieta postanowi poświęcić się całkowicie rodzinie, rodzina ta mogła godnie żyć i rozwijać się.

że NATO nie ma zamiaru rozmieszczać własnych pocisków średniego zasięgu w Europie. Tak jest dziś, ale jak będzie, zależy od postępowania Krem-la. 2 lutego Putin na spotkaniu z ministrem spraw zagranicznych Siergiejem Ławrowem i ministrem obrony Siergiejem Szojgu oświadczył, że Rosja wstrzymuje swój udział w traktacie INF i że nie będzie inicjowała rozmów z USA na temat tego układu.

Skutki dla Polski

Obserwujemy wyraźne pogorszenie relacji amerykańsko-rosyjskich. Jednak pamiętajmy, że najlepsze były w Jalcie, nie mamy więc powodu do zmartwień. Rosja, rozwijając pociski manewrujące średniego zasięgu, tworzy materialną podstawę realizacji koncepcji deeskalującego uderzenia jądrowego. W ramach wojny psychologicznej z Zachodem rysuje scenariusz zajęcia jakiegoś obszaru (np. państw bałtyckich, Polski, Bornholmu, Alandów, Gotlandii) i uderzenia jądrowego w jedno z miast nadbałtyckich lub polskich dla podkreślenia, że nie cofnie się przed wojną jądrową w obronie swoich zdobyczy. Koncepcja ta oparta jest na założeniu, że USA, w imię odwetu za zniszczenie Tallina czy Bydgoszczy, nie zaryzykują Nowego Jorku czy Miami i nie zdecydują się na odwet jądrowy przy użyciu międzykontynentalnych pocisków balistycznych. Brak amerykańskich pocisków średniego zasięgu w Europie wyklucza zaś odwet na tym samym poziomie. To zaś rodzi na Kremlu nadzieję, że odwetu by w ogóle nie było. Rozbudowa rosyjskiego arsenału pocisków średniego zasięgu umożliwiłaby Rosji uderzenie na Polskę i Litwę spoza okręgu kaliningradzkiego i Białorusi.

Dzisiejsza Rosja jest słabsza od ZSRS. Zaangażowana na Ukrainie, na Kaukazie i w Syrii, sięgająca po Libię i Wenezuelę, może wkrótce stanąć także wobec konieczności stabilizowania Azji Środkowej. Decyzja o rozpętaniu kolejnego wyścigu zbrojeń z USA skończy się więc dla niej tak jak poprzednio – klęską. By tak się stało, nie można jej jednak ustępować. Nikt nie pragnie eskalacji napięcia, ale rozmieszczenie amerykańskich pocisków średniego zasięgu w Europie, w tym w Polsce, musi być jedną z dostępnych opcji. Nikt na Kremlu nie żywi złudzeń co do tego, czy obszar, na którym stacjonuje amerykańska broń jądrowa, będzie broniony przez USA. Nikt zaś nie jest na tyle szalony („mad”), by rozpętać wojnę jądrową.

SYSTEM EDUKACJI \ Czas na refleksję nad wychowaniem

Rok 2019 i wyzwania polskiej szkoły

Temat edukacji powraca jak bumerang przy okazji kolejnych newsów o groźbie strajku czy podwyżkach dla nauczycieli. Bez wątpienia nauczyciele w naszym kraju zarabiają za mało, bo wbrew powszechnej opinii nie pracują wcale 18 godzin w tygodniu. Według niektórych kalkulacji jest to ponad 46 godzin, a praca, którą wykonują, jest nie tylko obciążona dużą odpowiedzialnością, ale bywa wyczerpująca fizycznie i psychicznie.



Leszek Galarowicz

Dla medialnej opozycji temat edukacji jest doskonałym batem na obecną władzę. Jednym z „seriali” prezentowanych w tygodniku Tomasza Lisa jest cykl tekstów poświęcony szkole. Oczywiście chodzi w nim nie tyle o prawdę o szkole, ile o udowodnienie tezy, że szkoła pod rządami PiS jest miejscem sfrustrowanych nauczycieli, nieprzyjaznym uczniom, w którym władza wspólnie z Kościołem indoktrynują młodzież.

Akcja kreowania czarnego wizerunku polskiej szkoły rozpoczęła się, jeszcze zanim weszła w życie reforma likwidująca gimnazja. Liberalne media podgrzewały wtedy atmosferę, strasząc nauczycieli utratą pracy. Tymczasem w serwisach liczba ogłoszeń o pracę dla nauczycieli w ostatnim okresie zdecydowanie się zwiększyła. Jeszcze kilka lat temu wakat dla polonisty poszukującego pracy np. w Małopolsce był co najwyżej pobożnym życzeniem. Dziś w oficjalnej witrynie wojewódzkiego kuratorium oświaty takich ogłoszeń jest kilkanaście.

Życie belfra według jednego tygodnika

W najnowszym „Newsweeku” mamy kolejną odsłonę cyklu. Redakcja tygodnika pochyliła się z troską nad dołą polskiego belfra: „Chcesz wiedzieć, jak się czuję? Jak człowiek, który przegrał życie”. Bieda i polityka to najczęściej podawane przez zaprzyżnionych z autorem tekstu pedagogów problemy, które opisują ich los u progu 2019 r. Jeszcze 10 lat wstecz można by tak pisać, wtedy zarobki nauczycieli sytuowały ich na samych nizinach społecznej hierarchii zarobków. Dziś, kiedy ponad połowa nauczycieli ma najwyższy stopień awansu zawodowego, ich płace oscylują, a często przewyższają średnią krajową.

Pod polityką, która rzekomo niszczy polską szkołę,

kryje się żal autora, że szkoła nie podąża z postępem w duchu gender. Przykłady podawane przez autora same mogą posłużyć za komentarz: „Kazali ściągnąć tabliczkę z napisem »Konstytucja«. [...] Zdjęli zajęcia dodatkowe, prowadzącego podejrzewano o genderyzm. [...] Wicedyrektor jest otwartym pisiolem. [...] W każdej klasie zdarza się jeden, dwóch regularnych faszoli”. Z kolei belfrom towarzyszą przede wszystkim rozczarowanie, frustracja, smutek, poczucie przegranej.

Tygodnik Tomasza Lisa nie pierwszy raz kreuje obraz mitycznej szkoły, z mitycznymi nauczycielami i mitycznymi problemami. Oczywiście, że część pedagogów jest sfrustrowanych, niektórzy mają poczucie życiowego niepowodzenia, wielu ma świadomość, że nie są wystarczająco wynagradzani. Ale narracja budowana przez „Newsweek” to mniej więcej ten sam chwyt, który został wykorzystany w „Klerze”, czyli opisywanie skrajności jako zjawiska typowego dla całej grupy społecznej.

Realne wyzwania polskiej szkoły

Oczywiście nie brakuje dziś prawdziwych wyzwań, które stoją przed polską szkołą. Wśród nich najpilniejsze to kompromis ws. podwyżek, by strajki albo masowo brane zwolnienia lekarskie nie sparaliżowały choćby egzaminów ósmoklasisty, gimnazjalnego czy matur. Opozycja będzie się też bacznie przyglądała przebiegowi rekrutacji do szkół średnich i wykorzysta każde niedociągnięcie jako pretekst do ataku na PiS. Pytanie, jak MEN poradzi sobie z podwójną rekrutacją, czy nie będzie chaosu i czy nie zabraknie miejsc dla chętnych.

Z fundamentalnych zadań, które stoją przed polską szkołą, należy wymienić refleksję nad wychowaniem, które bywa traktowane po macoszemu. Szkoły walczą o wysokie wyniki uczniów na egzaminie, ale zbyt małą troskę przykładają do wychowania. I nie chodzi o wychowanie na pa-

pierze, bo tego w szkołach bywa za wiele. W placówkach edukacyjnych tworzy się programy wychowawcze, profilaktyczne i nie wiadomo jakie jeszcze. Tymczasem kuleją kultura osobista

Realnym zagrożeniem, na które w coraz większym stopniu będzie musiała odpowiedzieć polska szkoła, jest wprowadzanie treści rozmaitych homolobby. Akcja „tęczowy piątek” zakończyła się kląpą, ale grunt pod kolejne działania został przygotowany.

uczniów, manieri, postawy, doskonalenie charakteru.

Jednym z fundamentalnych pytań jest dziś pytanie o antropologię, na której winno się opierać wychowanie. Czy ma to być antropologia chrześcijańska, czy liberalna? Kogo chcemy wychować? Czy nie należałoby zadbać, by w szkołach było więcej wychowawców mężczyzn? Kto ma uczniom przekazywać przykład wzorca męskiego, skoro szkoła jest tak sfeminizowana. Czy polska szkoła jest w stanie ich przyciągnąć?

Co z tym autorytetem?

W newsweekowym artykule jeden z pedagogów żali się, że nie może być autorytetem dla uczniów ze względu na niskie zarobki. Kiedy obserwuję pracę moich kolegów nauczycieli, dostrzegam, że dla relacji uczeń-nauczyciel, dla budowania autorytetu pedagoga status materialny jest trzeciorzędny. Przede wszystkim liczy się umiejętność budowania owej relacji.

Możemy założyć, że nauczycielom uda się wywal-

czyć podwyżki, choć nie takie, jakich by sobie życzyli. Jeśli tak się stanie, to wyższe zarobki nie rozwiążą problemu obniżenia motywacji u części z tych, którzy są na najwyższym stopniu awansu zawodowego, a jest ich najwięcej i nie zawsze mają ochotę podnosić kwalifikacje. Jak ich zmotywować do doskonalenia warsztatu? Jak wyrwać z rutyny, w którą popadli przez długie lata pracy?

Realnym zagrożeniem, na które w coraz większym stopniu będzie musiała odpowiedzieć polska szkoła, jest wprowadzanie treści rozmaitych homolobby. Na razie organizacje pokroju KPH nieśmiało próbują przemycać ideologię wspierania mniejszości seksualnych i nie tylko. Kilka miesięcy temu w liberalnych mediach była szeroko zakrojona akcja reklamowania „tęczowego piątku”. KPH bez ogródek lansowało treści rzekomo równościowe i antydyskryminacyjne, a de facto promujące homoseksualizm. Akcja zakończyła się kląpą, ale grunt pod kolejne działania został przygotowany. Nie ma wątpliwości, że ofensywa organizacji LGBT na polską szkołę została zahamowana tylko na chwilę.

Od dłuższego czasu polska szkoła staje się przedmiotem zainteresowania mediów zazwyczaj przy okazji wielkich reform, medialnych występów przewodniczącego ZNP Sławomira Broniarza, podgrzewanych przez polityków tematów obecności religii w szkole, nauczycielskich zarobków, a ostatnio ekspansji organizacji promujących treści homopoprawne. Dobrze by było, gdyby udało się edukację odciągnąć od bieżącej gry politycznej i postawić bardziej fundamentalne pytania dotyczące jej przyszłości. Na ile szkoła jest dostosowana do wyzwań współczesności? Jak sprostać problemom wychowawczym? Jak uchronić ją przed ekspansją poprawności politycznej? Co zrobić, by zachęcać pedagogów do podnoszenia jakości pracy?

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

7

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

NAUKA/MOTO

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



CZY ASTEROIDA UDERZY W ZIEMIĘ?

KOSMOS \ Po raz kolejny niektóre media zapowiedziały bliski koniec świata. Tym razem miał się on wydarzyć 1 lutego, a spowodować go miała asteroida 2002 NT7. Jej orbita rzeczywiście przecinała orbitę Ziemi w tym czasie. Kolejne obserwacje wykazały jednak, że wstępne wyliczenia były błędne. Obecnie szacuje się, że może ona przeciąć orbitę Ziemi w latach: 2044, 2053, 2060 oraz 2078.

ODPOCZYNEK \ Kołysanie pogłębia sen i wspomaga pamięć

Jak dobrze przespać noc

Każdy rodzic doskonale wie, że kołysanie sprawia, iż dziecko się bardziej uspokaja i prędzej zasypia. Naukowcy zbadali to zjawisko i potwierdzili korzyści zdrowotne kołysania. Ich zdaniem występują one również w przypadku dorosłych.

Jacek Szpakowski

Tak więc zdaniem naukowców bujanie się na hamaku to nie tyle słodkie lenistwo, co prawdziwy odpoczynek dla naszych emocji i mózgu. Badania na ten temat zostały opublikowane niedawno na łamach „Current Biology”. W pracy tej podkreślono, że bujanie się nie tylko gwarantuje lepszy sen, ale również poprawia sprawność naszej pamięci. „Dobrze przespać noc oznacza, że zasypia się szybko i przesypia się bez przerwy ten czas” – podkreśla Laurence Bayer z University of Geneva. „Po naszych badaniach na grupie woluntariuszy okazało się, że nawet kiedy nie mieli oni żadnych problemów z zasypianiem, kołysanie powodowało, że stawali się senni i spali głębiej w ciągu nocy. Wykazaliśmy, że kołysanie wpływa korzystnie na sen” – dodaje szwajcarski naukowiec.



Bujanie się na hamaku to nie tyle słodkie lenistwo, ile prawdziwy odpoczynek dla naszych emocji i mózgu | fot. Pixabay/d

Wcześniej ten sam zespół naukowców wykazał korzystny wpływ kołysania na zdrowie podczas 45-minutowej drzemki. Badacze

poszli jeszcze dalej i obserwowali wpływ kołysania przez całą noc na nasz organizm. Badania przeprowadzono na grupie 18 zdro-

wych młodych ludzi. Pierwszą noc przespałi oni w warunkach laboratoryjnych bez podziału na grupy. Podczas dwóch kolejnych jedna gru-

pa spała na zwykłych łóżkach, a druga na takich samych, tylko lekko kołyszących się. Przeprowadzony eksperyment potwierdził, że osoby kołysane do snu zasypiały szybciej, spały głębiej oraz budziły się bardziej wypasane.

Szwajcarscy naukowcy przeprowadzili także badania dotyczące wpływu kołysania na pracę mózgu, a szczególnie na pamięć. Obydwie grupy młodych ludzi przebadano za pomocą specjalnych kwestionariuszy, które sprawdzały pod tym względem pracę mózgu. Ponownie okazało się, że lepiej w testach wypadła grupa, która w ciągu nocy lekko się kołysała. Wyniki badań na ludziach zostały także potwierdzone przez drugi zespół naukowców z University of Lausanne, który przeprowadził eksperymenty na myszach. Okazało się, że zwierzęta te, podobnie jak ludzie, kołysane zasypiały znacznie szybciej. Akademicy twierdzą, że ich eksperymenty pozwolą skuteczniej pomagać ludziom cierpiącym na problemy ze snem oraz nastrojem, a także ludziom starszym, którzy często mają problemy z pamięcią.

.....
źródło: Cell Press



Sylwetka Grandlanda budzi respekt | fot. Tomasz Hamrat/d (x3)



We wnętrzu panuje absolutny spokój. Żadnych designerskich szaleństw. Trochę szkoda



Bagażnik ma aż 514 litrów

MOTORYZACJA \ Opel Grandland 1,5 diesel 130 KM automat Elite

Po co przepłacać

Igor Szczęsnowicz

Opel Grandland to efekt współpracy Opla i Peugeota, czyli inaczej mówiąc, przejęcia Opla przez francuski koncern PSA (właściciela marek Peugeot i Citroën). Nowy mini-SUV Opla to technologiczny bliźniak peugeota 3008. Oferuje podobne do peugeota jednostki napędowe i podobną ilość miejsca w środku.

W zeszłym roku do tego samochodu trafiła pochodząca od francuskiego producenta wysokoprężna jednostka napędowa o pojemności 1,5 l i mocy

130 koni mechanicznych. Testowaliśmy wersję z ośmioprzełożeniową automatyczną skrzynią biegów. To bardzo interesujące auto o dużej kulturze pracy, elastycznym silniku i niewielkim spalaniu. Tyle że okrutnie drogie. Ale z drugiej strony za ok. 150 tys. zł mamy samochód wyposażony we wszystko, co nam potrzebne. Bo jest tu i elektroniczna klimatyzacja, i dokładna nawigacja, i system rozpoznawania znaków drogowych, i czujniki parkowania z przodu i tyłu wzmocnione kamerą cofania, że wspomnę o tylko niektórych elementach wyposażenia.

Jednak różnica w cenie między najuboższą wersją auta z benzynowym silnikiem o identycznej mocy (nieźle wyposażona wersja enjoy) – 97 tys., a testowaną za 150 tys. jest bardzo duża. I chyba jednak niewarto aż tyle dopłacać.

W środku auto może pochwalić się wzorową ergonomią i prawdziwie niemieckim porządkiem. Można trochę utyskiwać na ilość miejsca na nogi z tyłu, ale za to nad głową nikomu miejsca nie zabraknie.

Nowy silnik dostarcza autu odpowiedniej mocy, co ciekawe, nie ma w jeździe jakiegś oszałamiającej różnicy w porównaniu z mocniejszą o 47 koni mechanicznych topową wersją auta. Pewnie to zasługa momentu obrotowego, którego maksymalną wartość osiągamy

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1499
Moc (kW/KM/obr./min)	96 kW/130 KM przy 3750 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr.)	300/1750
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	12,3
Prędkość maks. (km/h)	192
Zużycie paliwa (cykl mieszany)	5,3/100
Masa własna/dopuszczalna (kg)	1575/2090
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	447/1856/1609
Pojemność bagażnika (l)	514/1652
Cena od 97 900 zł (enjoy 1,2 130 KM)	
Samochód testowy (wersja ultimate):	150 000 zł
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESP, regulator prędkości, felgi aluminiowe, nawigacja, system multimedialny, czujniki i kamera cofania	

\\ Opel Grandland ze 130-konnym dieslem i automatyczną skrzynią biegów to bardzo sprawne auto. Szkoda tylko, że w stosunku do podstawowych wersji takie drogie. Ale z drugiej strony wyposażenie wspaniałe... \\

przy niższych obrotach. Napęd pozwala na sprawne przyspieszanie, jak i sprawną jazdę w terenie przy umiarkowanym spalaniu. I to mimo braku napędu czterech kołach.



FILM \ Na rok 2020 przewidziana jest premiera filmu „Radioactive” opowiadającego o Marii Skłodowskiej-Curie. Główną bohaterkę zagra Rosamund Pike, brytyjska aktorka nominowana w 2015 r. do Oscara za pierwszoplanową rolę w filmie „Zaginiona dziewczyna”. W Pierre’a Curie wcieli się Sam Riley, a w córkę pary, Irène, Anya Taylor-Joy. Film oparty jest na komiksie biograficznym pod tym samym tytułem.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 7 LUTEGO 2019

KULTURA

17

KINO \ Czego nie wiesz o swoim dziecku?

Jak daleko pada jabłko od jabłoni

Przeżywanie żałoby przez wiele lat to ogromny ból. Przeżywanie żałoby po kimś, kto wciąż żyje – to ból znacznie większy. Czują go rodzice dzieci uzależnionych od narkotyków. „Mój piękny syn” to film ze znakomitą obsadą, nienaganną reżyserią i poruszającym, ważnym społecznie tematem. I z jeszcze jednym. Najlepszą muzyką na świecie.

Sylvia Krasnodębska

Prawie 50 proc. zgonów w USA przed 50. rokiem życia spowodowanych jest przedawkowaniem narkotyków. Tak głosi informacja podana na końcu filmu Felixa Van Groeningena. Scenariusz powstał na podstawie wspomnień Davida Sheffa i jego syna Nica. Książka stała się bestsellerami, zajmując pierwsze miejsca na liście „New York Timesa”. Producentem filmu „Mój piękny syn” jest Brad Pitt.

Nic Sheff (Timothée Chalamet) to chłopiec o wielkim szczęściu. A wszystko za sprawą mądrego, wyrozumiałego, czulego na jego potrzeby ojca (Steve Carell). Podejście rodzica każdy psycholog dziecięcy uznałby za wzorcowe. Rozmowy Davida z synem służyć by mogły za przykład dla innych rodziców. Tym boleśniesz



Cudowny syn staje się nieobliczalnym, pogubionym szaleńcem. Zaangażowany rodzic przyznaje, że nic o nim tak naprawdę nie wie | fot. mat. pras./d

jest, że Nic za plecami ojca popada w poważne uzależnienie od narkotyków. Uzależnienie, które nie daje wielkich szans na przeżycie. Cudowny syn staje się nieobliczalnym, pogubionym

szaleńcem. Zaangażowany rodzic, który zna go najlepiej na świecie, przyznaje, że nic o nim tak naprawdę nie wie. Niemoc najbliższych różnie wprost proporcjonalnie do upadku Nica. Każdy, na-

wet najbardziej przemyślny i mądry krok i tak zbliża do przepaści. Nieuchronność tragicznego finału paraliżuje. Jednak nie tylko umiejętnie opowiedziana human story czy family story an-

gażuje widza. Z fabuły bowiem wyłania się tragiczna prawda o tym, że szczerze rozmowy z dzieckiem nie są żadnym remedium. Że jakkolwiek blisko jesteś swojego dziecka, i tak mogą ci umknąć strategiczne sprawy, bezpowrotnie wpływające na twoje dziecko. Tym, którzy nie wierzą, polecamy film i uprzedzamy, że może on spędzić sen z powiek.

Gęsty od emocji, dotykający bolączki ludzkiej duszy, porażający i bezkompromisowy film to coś więcej niż zgrabnie opisane stadium uzależnienia. To obraz choroby toczącej całą rodzinę uzależnionego. W pulsacyjnym rytmie m.in. muzyki islandzkiego zespołu Sigur Rós. Film jest przestrogą w najlepszym tego słowa znaczeniu. Do tego artystycznie przerażający najlepszymi oczekiwaniami, a swoim przekazem najstraszniejsze wyobrażenia o narkomanii.

Ikony z przemytu

MUZEUM \ Kilka dni temu służby celne w Białej Podlaskiej przekazały Muzeum Południowego Podlasia kolejne zarekwirowane zabytkowe eksponaty wwożone nielegalnie do Polski. Znalazły się wśród nich także stare ikony, które są bardzo częstym obiektem przewożonym przez przemytników ze Wschodu.

W Muzeum Podlasia Południowego w Białej Podlaskiej od lat otwarty jest dział ikon, którego zbiory należą do najbogatszych w Polsce. Gros tej kolekcji to właśnie eksponaty przekazane dla muzeum przez służby celne z pogranicznego Terespolu. Dziś placówka ma w swoich zbiorach blisko 2 tys. zabytkowych ikon, z których najstarsze pochodzą z XVII i XVIII w. Są to między innymi: „Ścięcie św. Jana Chrzciciela” oraz „Ognisty rydwan proroka Eliasza”. Ta ostatnia ikona datowana na pierwszą połowę wieku XVII skonstruowana była z dwóch sklejonych desek wzmocnionych na odwrocie tzw. szponkami. Przedstawia sceny z życia proroka Eliasza, z których najbardziej efektowna, usytuowana w górnej partii



W kolekcji muzeum jest blisko 2 tys. zabytkowych ikon | fot. Wikipedia/d

dzieła, ukazuje na tle kłębiących się chmur zaprzężony w cztery białe konie powóz, a w nim siedzącego Eliasza. Prorok z bia-

łą długą brodą, ubrany jest w oliwkową szatę i owijającą szyję białą chustę. W części dolnej ikony widzimy epizody z życia pro-

roka, któremu towarzyszą postacie aniołów. Wszystko na tle złocistego krajobrazu piaskowej pustyni.

Częstym tematem ikon jest przedstawienie „Matki Bożej Hagiosoritissa”, które w podlaskim muzeum widzimy na desce w kształcie prostokąta zwieńczonego łagodnym łukiem. Ujęta centralnie półpostać Matki Boskiej z głową zwróconą lekko w prawo ubrana jest w ciemnoczerwony maforion ze złotym lamowaniem i suknią ze złotymi galonami. Ikona ta powstała prawdopodobnie w prowincjonalnym warsztacie w Rosji w pierwszej połowie wieku XIX.

Korzystając ze swoich bogatych zbiorów ikon, Muzeum Południowego Podlasia w ubiegłym roku przygotowało interesującą wystawę zatytułowaną „Ikona. Święta Tajemnica”. Niestety z powodów pilnego remontu muzealnych pomieszczeń wystawa do odwołania jest nieczynna. Zainteresowani tajemniczą sztuką ikon czekają więc obecnie na szybkie zakończenie prac remontowych.

Jarosław Kossakowski

Kryminał z szuflady

KSIAŻKA \ W 110. rocznicę urodzin i 50. rocznicę śmierci kompozytorki Grażyny Bacewicz PWM wydało niepublikowany kryminał „Sidła” jej autorstwa.

„Polskie Wydawnictwo Muzyczne postanowiło odkryć dotychczas nieznany fakt z życia Grażyny Bacewicz. Nie każdy wie, że poza zdolnościami muzycznym kompozytorka przejawiała także wielki talent literacki. W latach 60. podejmowała próby pisarskie, które do tej pory nie były publikowane. Wśród licznych tekstów odnalazła się wyjątkowa powieść kryminalna »Sidła« napisana w 1968 r. zaledwie w dwa miesiące!” – informuje MKiDN.

Książka miała premierę we wtorek, natomiast w maju ukaże się audiobook czytany przez Annę Dereszowską, który powstał we współpracy z radiową Dwójką.

Grażyna Bacewicz urodziła się 5 lutego 1909 r. w Łodzi. Na jej kompozycjach wychowywały się pokolenia muzyków.

(AnKraj)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
7 POLSKA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 NAUKA/MOTO
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

„PANACEUM” \ Gdy Martin trafia do więzienia, świat zakochanej w nim Emily się rozpada. Kobieta ratuje się terapią u psychiatry, który rozpoczyna eksperymentalne leczenie kobiety. Pod wpływem leków życie Emily zamienia się w piekło.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Blondynka (11) - serial 09:40 Komisarz Alex (63) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (27) - serial 11:30 Korona królów (170) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Bo ja wybieram zdrowie 13:00 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (420) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (86) - serial	07:20 Na sygnale (213) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (107) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1996) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Miłosne potyczki (18) - serial 14:10 Na dobre i na złe (730) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (27) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Łzy Cennet (109) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (1) - serial 19:05 Na sygnale (43) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1996) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1997) - serial 20:45 The Good Doctor 2 (26) - serial 21:40 Księżyc i Valentino - film obyczajowy, Wielka Brytania/USA 1995 23:25 Na sygnale (218) - serial 23:55 Wasza wyśokość - komedia przyg., USA 2011 01:50 Szpieg D'83 (4) - serial	05:35 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (653) - serial 12:00 Szkoła (495) - serial 13:00 Szkoła (396) - serial 14:00 Zakochani po uszy (13) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szpital (397) - serial 16:30 Szpital (496) - serial Historie osób trafiających na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Lekarze nie tylko walczą o zdrowie i życie pacjentów, ale też mierzą się z ich problemami rodzinnymi, trudną sytuacją materialną 17:30 Ukryta prawda (654) - serial 18:30 Zakochani po uszy (14) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2822) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Nieoczekiwana zmiana miejsc - komedia, USA 1983, reż. John Landis, wyk. Eddie Murphy, Dan Aykroyd 01:00 MasterChef (13) - pr. rozryw. 02:30 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (624) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (625) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (70) - serial 11:00 Dlaczego ja? (833) - serial 12:00 Gliniarze (114) - serial 13:00 Trudne sprawy (780) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2817) - serial 14:45 Dlaczego ja? (706) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (169) - serial 17:00 Gliniarze (99) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2818) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (381) - serial Slumdog, milioner z ulicy - komediodramat, Francja/Wielka Brytania/USA 2008. Jamal, Hindus wychowany w slumsach Bombaju, bierze udział w programie Milionerzy. Chłopak dociera do finału, i zostaje aresztowany przez policję. Nikt nie wierzy, że może on mieć tak ogromną wiedzę. 22:35 Ślad (20) - serial 23:45 Panaceum - thriller, USA 2013 02:00 Chirurdzy (135) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Na pomoc! 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:45 Biznes Polska 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Monster Trucków 09:00 Na zdrowie 09:25 Święty na każdy dzień 09:30 Wbrew wszelkim przeciwnościom 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Śladami apostoła Pawła 14:10 Odkupienie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:30 Jezus. Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Święta - ziemia bez chrześcijan 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Sanktuarium Matki Ubogich w Banneux 23:55 Izba Pamięci Pułkownika Kuklińskiego 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (86) - serial 16:05 Wieczna miłość (111) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3426) - serial 18:30 Korona królów (171) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (217) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - reality show 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:35 Bez tożsamości 2 (15) - serial	16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Łzy Cennet (109) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (1) - serial 19:05 Na sygnale (43) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1996) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1997) - serial 20:45 The Good Doctor 2 (26) - serial 21:40 Księżyc i Valentino - film obyczajowy, Wielka Brytania/USA 1995 23:25 Na sygnale (218) - serial 23:55 Wasza wyśokość - komedia przyg., USA 2011 01:50 Szpieg D'83 (4) - serial	05:35 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (653) - serial 12:00 Szkoła (495) - serial 13:00 Szkoła (396) - serial 14:00 Zakochani po uszy (13) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szpital (397) - serial 16:30 Szpital (496) - serial Historie osób trafiających na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Lekarze nie tylko walczą o zdrowie i życie pacjentów, ale też mierzą się z ich problemami rodzinnymi, trudną sytuacją materialną 17:30 Ukryta prawda (654) - serial 18:30 Zakochani po uszy (14) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2822) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Nieoczekiwana zmiana miejsc - komedia, USA 1983, reż. John Landis, wyk. Eddie Murphy, Dan Aykroyd 01:00 MasterChef (13) - pr. rozryw. 02:30 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (624) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (625) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (70) - serial 11:00 Dlaczego ja? (833) - serial 12:00 Gliniarze (114) - serial 13:00 Trudne sprawy (780) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2817) - serial 14:45 Dlaczego ja? (706) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (169) - serial 17:00 Gliniarze (99) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2818) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (381) - serial Slumdog, milioner z ulicy - komediodramat, Francja/Wielka Brytania/USA 2008. Jamal, Hindus wychowany w slumsach Bombaju, bierze udział w programie Milionerzy. Chłopak dociera do finału, i zostaje aresztowany przez policję. Nikt nie wierzy, że może on mieć tak ogromną wiedzę. 22:35 Ślad (20) - serial 23:45 Panaceum - thriller, USA 2013 02:00 Chirurdzy (135) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Na pomoc! 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:45 Biznes Polska 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Monster Trucków 09:00 Na zdrowie 09:25 Święty na każdy dzień 09:30 Wbrew wszelkim przeciwnościom 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Śladami apostoła Pawła 14:10 Odkupienie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:30 Jezus. Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Święta - ziemia bez chrześcijan 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Sanktuarium Matki Ubogich w Banneux 23:55 Izba Pamięci Pułkownika Kuklińskiego 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
WIECZOREM	15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (86) - serial 16:05 Wieczna miłość (111) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3426) - serial 18:30 Korona królów (171) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (217) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - reality show 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:35 Bez tożsamości 2 (15) - serial	16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Łzy Cennet (109) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (1) - serial 19:05 Na sygnale (43) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1996) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1997) - serial 20:45 The Good Doctor 2 (26) - serial 21:40 Księżyc i Valentino - film obyczajowy, Wielka Brytania/USA 1995 23:25 Na sygnale (218) - serial 23:55 Wasza wyśokość - komedia przyg., USA 2011 01:50 Szpieg D'83 (4) - serial	05:35 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (653) - serial 12:00 Szkoła (495) - serial 13:00 Szkoła (396) - serial 14:00 Zakochani po uszy (13) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szpital (397) - serial 16:30 Szpital (496) - serial Historie osób trafiających na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Lekarze nie tylko walczą o zdrowie i życie pacjentów, ale też mierzą się z ich problemami rodzinnymi, trudną sytuacją materialną 17:30 Ukryta prawda (654) - serial 18:30 Zakochani po uszy (14) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2822) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Nieoczekiwana zmiana miejsc - komedia, USA 1983, reż. John Landis, wyk. Eddie Murphy, Dan Aykroyd 01:00 MasterChef (13) - pr. rozryw. 02:30 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (624) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (625) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (70) - serial 11:00 Dlaczego ja? (833) - serial 12:00 Gliniarze (114) - serial 13:00 Trudne sprawy (780) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2817) - serial 14:45 Dlaczego ja? (706) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (169) - serial 17:00 Gliniarze (99) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2818) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (381) - serial Slumdog, milioner z ulicy - komediodramat, Francja/Wielka Brytania/USA 2008. Jamal, Hindus wychowany w slumsach Bombaju, bierze udział w programie Milionerzy. Chłopak dociera do finału, i zostaje aresztowany przez policję. Nikt nie wierzy, że może on mieć tak ogromną wiedzę. 22:35 Ślad (20) - serial 23:45 Panaceum - thriller, USA 2013 02:00 Chirurdzy (135) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Na pomoc! 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:45 Biznes Polska 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Monster Trucków 09:00 Na zdrowie 09:25 Święty na każdy dzień 09:30 Wbrew wszelkim przeciwnościom 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Śladami apostoła Pawła 14:10 Odkupienie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:30 Jezus. Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Święta - ziemia bez chrześcijan 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Sanktuarium Matki Ubogich w Banneux 23:55 Izba Pamięci Pułkownika Kuklińskiego 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

O przestępcach i psychiatrach



W numerze 6/2019 polecamy Państwu rozmowę Jacka Liziniewicza z prof. Januszem Heitzmanem, dyrektorem Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, pt. „Nie ma lekarstwa na zło”. – Izolację osób niebezpiecznych powinno się zawrzeć w systemie kary, a Gostynin powinien zostać wyłączony z systemu służby zdrowia. Tam przebywają osoby zdrowe, które w momencie popełniania czynów uznano za poczytalne. My natomiast jeszcze nie wymyśliśmy tabletki na zło. I z całą pewnością nie można obarczać psychiatrii odpowiedzialnością za bezpieczeństwo publiczne – mówi prof. Heitzman.

REKLAMA

NA POMOC!
PROGRAM INTERWENCYJNY

ŚRODA 21:30

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl

REPUBLIKA

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
730-497-770 lub 22-299-49-52

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

NAJLEPSZY SPOSÓB
NA OGŁASZANIE SIĘ
W PRASIE!

Szanowni Państwo,
publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.
Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila:
reklama@gpcodziennie.pl
Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.
Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.
Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 11.00–16.00.

**ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY!**



OWIECZKIN POBIŁ REKORD FIEDOROWA

HOKEJ NA LODZIE \ Aleksander Owieczkin został najlepiej punktującym Rosjaninem w historii ligi NHL. Asysta w wygranym przez jego Washington Capitals meczu z Vancouver Canucks 3:2 była 1180. punktem w karierze Owieczkina. Legendarny Siergiej Fiedorow zgromadził 1179 pkt.

PIŁKA NOŻNA \ Dwa lata przed mundialem Katar odniósł największy sukces w historii

Kto bogatemu zabroni

Za dwa lata czeka nas pierwszy w historii piłkarski mundial na Bliskim Wschodzie. Jego gospodarz Katar w sobotę odniósł największy sukces w historii – wywalczył Puchar Azji. Czy był to pierwszy krok w drodze po medal mistrzostw świata 2022? Wszystko wskazuje na to, że tak.

Artur Szczepanik

Wszyscy byli pewni, że Katar kupi sobie reprezentację na mistrzostwa. Tymczasem „farbowanych lisów” w mistrzowskiej drużynie było tylko trzech – pochodzący z Portugalii boczny obrońca Ró-Ró (Pedro Miguel Carvalho Deus Correia), pomocnik rodem z Algierii Boualem Khoukhar i Almoez Ali, Sudańczyk żyjący w Katarze od siódmego roku życia, syn robotników z afrykańskiego kraju.

Droga, którą wybrała katarska federacja, jest zaskoczeniem dla tych, którzy pamiętają mistrzostwa świata piłkarzy ręcznych w 2015 r. W półfinale gospodarz Katar pokonał Polskę 31:29 i awansował do finału, w którym uległ Francji. Zaszli tak daleko dzięki pomocy sędziów i drużynie, która składała się niemal w stu procentach z naturalizowanych graczy, głównie z krajów byłej Jugosławii. Katarczycy za reprezentowanie ich kraju dawali 600 tys. euro (taką propozycję odrzucił Marcin Lijewski).

Trzeba przyznać, że to dobrze, iż tamte mistrzostwa za-



Puchar Azji to pierwszy sukces piłkarskiej reprezentacji Kataru | fot. Suhaib Salem/Reuters

kończyły się skandalem. FIFA, widząc, co się dzieje, ukruciła naturalizacyjny proceder. Wprowadziła przepis, że piłkarz, zanim otrzyma zezwolenie na zmianę barw, musi przez pięć lat mieszkać w danym kraju.

Katarczycy zmienili więc strategię – zainwestowali w szkolenie. Ściągnięto jedne- go z najważniejszych trene-

rów La Masii, szkoły Barcelony – Félix Sáncheza Basa. Zanim półtora roku temu został selekcjonerem reprezentacji, kierował ośrodkiem Aspire Academy, w którym szkolono największe katarskie talenty.

I właśnie wychowankowie tej drużyny stali się kręgosłupem zespołu, który w Pucharze Azji wygrał siedem meczów z bilansem goli 19–1.

Jedynego gola stracili w finałowym spotkaniu z Japonią (3:1). 22-letni Almoez Ali z dziewięcioma trafieniami – co jest rekordem imprezy – został królem strzelców. Oprócz Japonii gospodarze mundialu 2022 pokonali także drugą z azjatyckich potęg, Koreę Południową.

Katar jest skonfliktowany ze Zjednoczonymi Emirata-

mi Arabskimi, z Arabią Saudyjską, Bahrajnem i Egiptem. W 2017 r. te kraje oskarżyły monarchię o wspieranie terroryzmu. Władze państwa temu zaprzeczają. Większość świata arabskiego bojkotuje Katar dyplomatycznie i handlowo.

Nie jest to na rękę prezydentowi FIFA Gianniemu Infantino, który w 2022 r. chce rozszerzyć mundial do 48 drużyn. Marzy mu się, by część meczów została rozegrana w krajach sąsiedzkich. – Robimy futbol, a nie politykę. Jeśli uda się zorganizować taki mundial, będzie świetnie. Większość federacji jest przychylna pomysłowi poszerzenia turnieju – powiedział Infantino.

Katar może się okazać rewelacją turnieju. System wymyślony przez Sáncheza działa bez zarzutu. Najlepsi piłkarze Aspire Academy ogrywają się w dwóch europejskich klubach kupionych przez szejków – II-ligowym belgijskim Eupen i III-ligowym hiszpańskim Cultural y Deportiva Leonesa. Kiedy piłkarsko dojrzeją, wracają do Kataru, najczęściej do klubu Al-Sadd, w którym uczą się piłki od wielkich gwiazd z Hiszpanii – Xaviego i Gabiiego. Oprócz tej dwójki pozostała dziewiątka pierwszej jedenastki tego klubu wywalczyła Puchar Azji.

To nie koniec planów Kataru na mistrzostwa. Przed turniejem gospodarze chcą pozyskać nowego selekcjonera. Mówi się, że będzie nim ktoś dwójki – Pep Guardiola lub Zinedine Zidane. W sumie kto bogatemu zabroni?

KRZYŻÓWKA

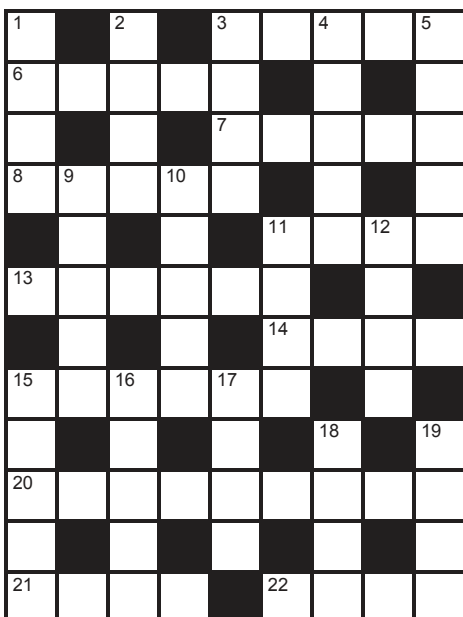
POZIOMO

- 3) twierdza w drzwiach
- 6) niejeden w bibliotece
- 7) trawa jak pasożyt
- 8) pieśń Dawida
- 11) druh Portosa
- 13) znacznik sterowany myszką
- 14) daw. iluzjon
- 15) prezent od malucha
- 20) maszerują w wojsku
- 21) zwierzę z bródką
- 22) leczy rany

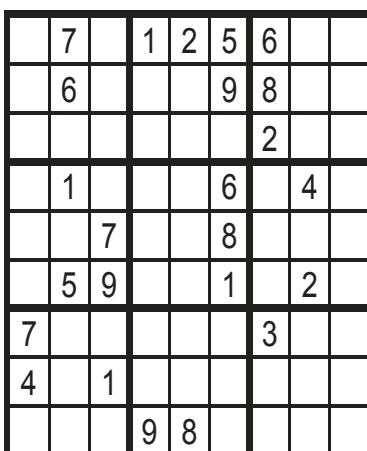
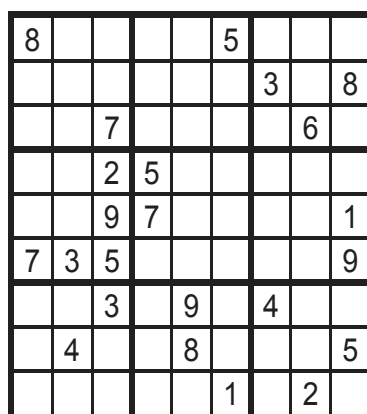
PIONOWO

- 1) ślad na śniegu
- 2) spowija bagna
- 3) metalowe odpadki
- 4) słup z flagą
- 5) orzech z mlekiem
- 9) wstęga dymu
- 10) bumelant, leń
- 11) statek Noego

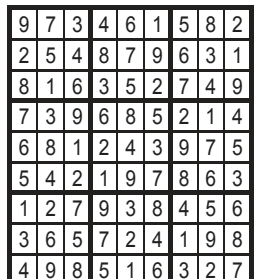
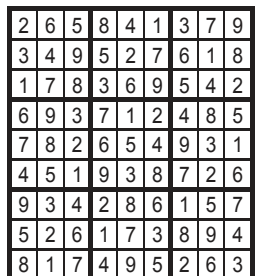
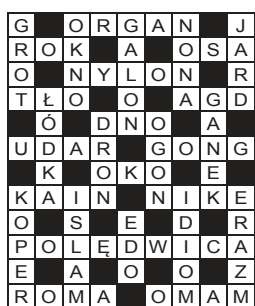
- 12) nad parapetem
- 15) plażowy fotel
- 16) trawiasty stok górski
- 17) stromy brzeg morski
- 18) narzędzie skrawacza
- 19) wycieczka po morzu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
07/02/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION ROLNICTWO MUSI SIĘ ROZWIJAĆ



Towar bezpośrednio do klienta

W spotkaniu z ministrem rolnictwa wzięli udział poseł Mirosława Stachowiak-Różecka i wojewoda Paweł Hreniak | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

O rolnictwie i rozwoju wsi na Dolnym Śląsku, spotkaniu z Zespołem Rolnym utworzonym przy urzędzie wojewody, nadchodzących spotkaniach w Głogowie i Świdnicy, a także nowych stacjach monitorowania pomiaru suszy podłączonych do Instytutu w Puławach mówił na konferencji prasowej z udziałem ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jana Krzysztofa Ardanowskiego wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak.

Janusz Gajdamowicz

Dolny Śląsk to jeden z najważniejszych regionów rolniczych w Polsce, region o ogromnym potencjale. Pod względem klimatycznym doskonali do hodowli zwierząt i uprawy – powiedział minister rolnictwa. – Rolnictwo może tutaj kwitnąć i może być siłą napędową gospodarki w tym regionie.

Wizyta ministra na Dolnym Śląsku jest połączona ze spotkaniami z przedstawicielami wszystkich instytucji okołorolniczych. Tematem rozmów są problemy płacowe, wsparcie finansowe, doradztwo rolnicze i pomoc weterynaryjna. Podkreślono też służebną rolę instytucji wobec rolnictwa i wobec Polski. Minister Rolnictwa mówił też o wsparciu ustawowym podjętym przez Prawo i Sprawiedliwość, Rząd RP i Sejm dla wszelkich gałęzi

przemysłu rolno-spożywczego i branż z nim związanych. Celem tych działań jest ułatwienie bezpośredniej sprzedaży produktów rolniczych do handlu detalicznego, sklepów, jadalni i restauracji. Towarzyszy temu bardzo wysoka kwota wolna od podatku w wys. 40 tys. zł. a powyżej niej podatek w wysokości 2 proc. od sprzedaży. W efekcie w tzw. łańcuchów krótkiej sprzedaży, do klienta trafi żywność świeża, atrakcyjna i wysokiej jakości.

Ważne ułatwienie dotyczy także półprzemysłowych form przetwórstwa, czyli tzw. MOL (zakłady małe, ograniczone, lokalne), które przetwarzają produkty pochodzenia zwierzęcego. Rolnicy będą mogli sprzedawać żywność powstającą z mleka i mięsa bez zgód czy pozwoleń. Chętni do takiej produkcji będą mogli uzyskać bezwrotną pożyczkę w wysokości 100 tys. zł, a przy większej ska-

li nawet do 500 tys. zł. Wniosek można składać w Ministerstwie Rolnictwa do 1 marca.

Gospodarstwa towarowe, których nie brakuje na Dolnym Śląsku, będą mogły w tym roku skorzystać w wersji pilotażowej, a w przyszłości na stałe, z platformy żywnościowej (giełdy rolniczej), ustanawiającej w sposób obiektywny ceny produktów rolnych i kojarzącej oferty tych, którzy chcą sprzedawać, i tych, którzy chcą kupować. – Klimat Dolnego Śląska jest odpowiedni do uprawy rzepaku oraz soi – znakomitego źródła białka. Ważne, aby region wykorzystał szansę związaną z programem „Białko”, który ma na celu zastąpienie modyfikowanej genetycznie żywności i paszy. Wprowadzimy też specjalne oznakowanie produktów wolnych od GMO, aby było ono jednoznaczne i czytelne – dodał minister Jan Krzysztof Ardanowski.

ZDROWIE

Grypa szaleje we Wrocławiu

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu zmarła pacjentka chora na świńską grypę. Informację potwierdza rzecznik prasowa placówki.

Pacjentka została przyjęta na oddział po przybyciu na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Zmarła we wtorek przed południem. W szpitalu obowiązuje już zakaz odwiedzin z powodu wzmożenia zachorowań na grypę. Ekspertki podkreślają, że wirus AH1N1 jest już na terenie całego Wrocławia. Zachęcają do szczepień przeciwko grypie.

Lekarze przypominają, że w ramach profilaktyki w sezonie grypowym warto przy powitaniach zrezygnować z podawania ręki, należy kaszleć nie w dłonie, ale w rękaw, otwierać drzwi łokciem, a nie dłonią, warto nosić maseczki i częściej myć ręce. Podkreślił, że chorzy nie powinni zjawiać się w miejscach publicznych, np. w pracy.

Przypomnijmy, że w styczniu do szpitala przy ul. Borowskiej przyjęto ośmiro pacjentów z objawami grypy AH1N1. Chorzy zostali wówczas odizolowani od pozostałych.

(jw. PAP)



for. P. Krawczyk



MOST TUMSKI DO REMONTU

WROCŁAW Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta być może jeszcze w tym miesiącu ogłosi przetarg na wykonanie prac konserwatorskich mostu. Wyremontowany zostanie też chodnik, a zamiast asfaltu będzie kostka. W związku z pracami konieczne będzie zdjęcie zawieszonych na moście klódek, które mogą ważyć nawet kilka ton. Prawdopodobnie w najbliższych miesiącach most będzie niedostępny dla przechodniów.

fot. mat. pras./d

TYDZIEŃ MAŁŻEŃSTWA

Sztuka, w której warto się szkolić

Na świecie po raz piąty, a we Wrocławiu po raz drugi będziemy obchodzili Międzynarodowy Tydzień Małżeństwa. W dniach 7–14 lutego odbędą się bezpłatne warsztaty i konsultacje.

Nikodem Prokociński

Ta inicjatywa prowadzona jest w ponad 20 krajach na czterech kontynentach. Trzyma się z dala od komercji, a jej głównym celem jest propagowanie trwałej, bliskiej i satysfakcjonującej relacji małżeńskiej we współczesnym świecie. Jak informują organizatorzy, chodzi o wzmacnianie relacji małżeńskich oraz motywowanie ogółu społeczeństwa, a także specjalistów, mediów i osób publicznych do promowania zdrowych małżeństw. W stolicy Dolnego Śląska Wydział Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego Wrocławia współpracując z organizacjami pozarządowymi, realizuje w dniach 7–14 lutego cykl wydarzeń z zakresu poradnictwa małżeńskiego i rodzinnego.

7 lutego w godz. 16–17.30 małżonkowie mogą skorzystać z konsultacji psychologa w Centrum Uwagi przy ul. Legnickiej

57 (wejście nr 7). Obowiązują zapisy SMS-em (tel. 507 138 722). Na drugi dzień stowarzyszenie Karan zaprasza na warsztaty komunikacji o sztuce dialogu w małżeństwie przy ul. Traugutta 119/1 w godz. 17–20. Tego samego dnia możemy wybrać się na... randkę! W takiej formie poradnia rodzinna poprowadzi zajęcia dla par małżeńskich przy ul. Oficerskiej 1-3 (przy parafii pw. św. Karola Boromeusza) w godz. 18–21. Zapisywać się można telefonicznie (600 879 983) lub mejlowo (poradniaboromeusz@gmail.com).

11 lutego w godz. 13–16 w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Reja 1 do dyspozycji mieszkańców będzie pedagog doradca rodzinny. W tym samym miejscu w godz. 16.30–19 stowarzyszenie Evolutio organizuje warsztaty „Jak się dogadać? Komunikacja w związku i rodzinie”. Obowiązują zapisy mejlowe (alisieckabednarczyk@gmail.com). Ośrodek dominikański,

**\\ Jak informują organizatorzy, chodzi o wzmacnianie relacji małżeńskich oraz motywowanie ogółu społeczeństwa, a także specjalistów, mediów i osób publicznych do promowania zdrowych małżeństw **

a dokładnie Poradnia Rodzinna Syntonia zaprasza na warsztaty dla par „Rozmowy we dwoje jako podstawa harmonii w związku”. Rozpoczną się one na pl. Dominikańskim 2 na drugim piętrze o godz. 17.30. Zapisy mejlowe (syntoniadominikanie@gmail.com).

12 lutego od godz. 14.45 do 15.45 przy ul. Kwiskiej 5-7 w gabinecie nr 220 odbędą się konsultacje psychoseksuologiem. Natomiast 12 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Reja 1 Aleksandra Mroczo będzie przez cały dzień (w godz. 8–20) mówić o sposobach na budowanie szczęśliwej relacji.

Organizatorzy ostrzegają, aby nie mylić Tygodnia Małżeństwa z inicjatywą terapeutyczną, mającą zwalczać kryzysy. Wydarzenia są skierowane nie tylko do tych, którzy przeżywają trudny czas. Chodzi w nich po prostu o rozwój relacji małżeńskiej. Dlatego każda para, w kryzysie czy nie, może w nich wziąć udział.



Małżeństwo to najpiękniejsza forma związku pomiędzy

HISTORIA

Projekt o upadku żelaznej kurtyny

Fundacja „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego oraz organizacje z Polski, Czech, Słowacji i Rumunii wspólnie realizują projekt „30 lat po upadku żelaznej kurtyny”. W ramach przedsięwzięcia nagrywane są rozmowy ze świadkami historii, którzy wspominają rok 1989.

Nagrania rozmów z ludźmi, którzy wspominali rok 1989, w pierwszych dniach lutego były prowadzone w Krzyżowej (Dolnośląskie), a przez kolejne dni będą się odbywały we Wrocławiu. Są one realizowane przez pracowników Fundacji „Krzyżowa” oraz słowackiej organizacji Post Bellum.

– Nagrania powstają w ramach międzynarodowego projektu „30 Years After the Fall of the Iron Curtain” (30 lat po upadku żelaznej kurtyny). Jego celem jest spojrzenie na doświadczenie 1989 r. – roku, w którym upadła żelazna kurtyna – w wybranych krajach Europy Środkowo-Wschodniej” – mówi Katarzyna Maziej-Choińska, specjalistka ds. PR z Fundacji „Krzyżowa”.

Pomysłodawcy projektu podkreślają, że odwołanie się do relacji bezpośrednich świadków wydarzeń stanowi niezwykle cenne uzupełnienie ustaleń



Fundacja „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego została powołana ponad 25 lat temu | fot. Wikipedia/d

opracowywanych przez historyków. – Daje ono bowiem szansę wyjście poza „wielką historię” i spojrzenia na dane wydarzenia z perspektywy mniej lub bardziej zaangażowanych obserwatorów – wskazała rzeczniczka.

Koordynator projektu, dr Tomasz Skonieczny z Akademii Europejskiej Fundacji „Krzyżowa”, podkreślił, że relacje świadków historii nie tylko mają przybliżyć młodym ludziom wydarzenia roku 1989,

ale też pokazać, jakie nadzieje wiązano ze zmianami zachodzącymi zarówno w Polsce, jak i w całym bloku wschodnim. – Rozmowy, które nagrywamy, pokazują również, jakie konsekwencje przyniosły

te zmiany – nie w skali politycznej, ale w życiu poszczególnych ludzi, zarówno tych silnie zaangażowanych w proces demokratyzacji Polski, jak i tych, którzy nie byli aktywnymi aktorami przełomu roku 1989 – mówi dr Skonieczny.

Nagrania będą udostępniane na portalu Memory of Nations (www.memoryofnations.eu), na którym znajduje się już ponad 3000 relacji świadków historii z całej Europy Środkowej. Materiały te zostaną również wykorzystane podczas warsztatów edukacyjnych dla uczniów i studentów z Polski, Czech, Słowacji i Rumunii.

W ramach projektu Fundacja „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego współpracuje z organizacjami: Post Bellum SK (Słowacja), Post Bellum CZ (Czechy) oraz Comuna Victoria (Rumunia).

.....
(jw. PAP)



ZATRZYMANY PSEUDOKIBIC

POLICJA \ Funkcjonariusze z Wrocławia zatrzymali poszukiwanego listem gończym pseudokibica, który ukrywał się od roku. Podczas zatrzymania znaleziono prawie 2 kg narkotyków. Zgodnie z decyzją sądu mężczyzna został tymczasowo aresztowany.

fot. mat. pras./d



ZADYMNIENIE I EWAKUACJA

SZCZAWNÓ-ZDRÓJ \ W Dolnośląskim Parku Technologicznym konieczna była ewakuacja budynku w związku ze zgłoszeniem o zadymieniu w toalecie. Na miejsce udały się trzy zastępy straży pożarnej. Przyczyną dymu był uszkodzony wentylator.

fot. mat. pras./d



y kobietą a mężczyzną | fot. Tm/Gazeta Polska

PATRIOTYZM

Poświęcił młodość dla Polski

Wrocław pożegnał kolejnego Żołnierza Wyklętego. W wieku 87 lat zmarł kpt. Stefan Siejka, członek Jaworzniaków, społecznik i patriota.

Urodził się 2 marca 1931 r. w Rytwianach w powiecie sandomierskim. Jako uczeń liceum w lutym 1949 r. wstąpił do niepodległościowej organizacji Młode Wojsko Polskie. Brał udział w kolportażu prasy podziemnej i w ćwiczeniach mających na celu m.in. zapoznanie się z bronią. Uczestniczył w rozbrojeniu funkcjonariusza ORM. 21 listopada 1949 r. został aresztowany i osadzony w więzieniu w Sandomierzu. Został skazany na 10 lat więzienia za działalność mającą na celu obalenie ustroju komunistycznego i za atak na funkcjonariusza. Z wyroku odsiedział prawie 7 lat w Tomaszowie Lubelskim, Sandomierzu, Rawiczu, Jaworznie i Krakowie.

18 maja 1958 r. w wyniku amnestii Stefan Siejka został zwolniony z więzienia. Ze względu na przeszłość miał problemy ze znalezieniem pracy. Przeniósł się na Dolny Śląsk i ostatecznie osiadł we Wrocławiu. Pracował jako



Stefan Siejka na I Pielgrzymce Żołnierzy Niezłomnych na Jasną Górę | fot. Tm/Gazeta Polska

tokarz, a później w nadzorze technicznym. Na emeryturze angażował się w działalność kombatancką. Tworzył środowisko Związku Młodocianych Więźniów Politycznych lat 1944–1956 „Jaworzniacy”. Pełnił funkcję prezesa dolnośląskiego oddziału. Współpracował przy wielu akcjach spo-

łecznych ze Stowarzyszeniem Odra-Niemen.

Nigdy nie żałował działalności konspiracyjnej. W swoich opowieściach podkreślał, że w latach powojennych milicja wielokrotnie nachodziła go w domu, pamiętając o jego konspiracyjnej działalności. Szykanowana była również jego rodzina. – Nie mieliśmy młodości ani dzieciństwa. Najpierw Niemcy, a potem tzw. Polacy odbierali nam wolność, zabijali, niszczyli naród. Ale ja nie żałuję. Wtedy był taki czas, nie mieliśmy wyjścia – mówił kpt. Siejka. I cytował motto Jaworzniaków, Związku Młodocianych Więźniów Politycznych lat 1944–1956: „Wolność można odzyskać, młodości – nigdy”. Stefan Siejka w środowisku patriotycznym wspomniany jest jako człowiek prawy, odważny, a przy tym niezwykle skromny. Dzisiaj na cmentarzu przy ul. Bardzkiej odbędzie się jego pogrzeb.

Nikodem Prokocimski

KULTURALNY FLESZ

DLA DZIECI

Ferie w muzeum Pana Tadeusza

Muzeum Pana Tadeusza zaprasza dzieci w wieku od 6 do 12 lat na zajęcia związane z tematyką słońca. Hasło warsztatów nie jest przypadkowe, gdyż właśnie kamienica, w której znajduje się Muzeum Pana Tadeusza, gdzie odbędą się warsztaty, nosi nazwę Pod Złotym Słońcem. Podczas zajęć pod hasłem „Słoneczne obrazy w odcieniach błękitu” będzie można stworzyć unikatowe kompozycje z wykorzystaniem słońca i lamp solarnych, które będą pamiątką po uczestniczeniu w warsztatach.

Piątek, 8 lutego, godz. 12, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław



fot. mat. pras./d

SPACER

Zimowe zwiedzanie ogrodu botanicznego

Po ponad 30 latach przerwy powraca zwiedzanie wrocławskiego ogrodu botanicznego w nieco chłodniejszej porze roku. Podczas wizyty będzie można zobaczyć szklarnie, akwaria, panoramę natury oraz teren ogrodu. Dzięki oprowadzaniu przez przewodnika będzie można dowiedzieć się więcej o wybranej szklarni. W najbliższy weekend 9 i 10 lutego spotkanie będzie dotyczyło bluszczowej serenady.

Sobota i niedziela, 9 i 10 lutego, godz. 10, Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego, ul. Henryka Sienkiewicza 23, Wrocław



fot. mat. pras./d

KONCERT

Kraków Street Band

Nazwa zespołu może być trochę myląca, jednak koncert odbędzie się we Wrocławiu, a zagra grupa, która w ostatnim czasie stała się wizytówką swojego miasta. Kraków Street Band reprezentował Polskę m.in. na European Blues Challenge w 2018 r., a także na festiwalach w Hiszpanii, na Węgrzech i we Włoszech. Ponadto poszczególni artyści zespołu zostali nagrodzeni tytułami wokalisty i gitarzysty roku 2017. Zespół wykonuje utwory z nurtu nowoczesnego folku, jazzu i bluesa.

Czwartek, 7 lutego, godz. 20, Stara Piwnica, ul. Krupnicza 15, Wrocław



fot. mat. pras./d

KONKURS

19. edycja mikrograntów

Do 15 lutego będzie można zgłaszać projekty wielorakich działań społecznych, które mają być zrealizowane we Wrocławiu w czterech obszarach: Fabryczna, Krzyki, Psie Pole i Śródmieście. Uczestnikami konkursu mogą być osoby fizyczne lub grupy nieformalne z Wrocławia. Na realizację pomysłów np. o charakterze kulturowym czy aktywizującym można otrzymać nawet 5 tys. zł brutto. Poza wsparciem finansowym zapewniona zostanie także pomoc we wszelkich innych kwestiach, np. logistycznych, promocyjnych czy prawnych.



fot. mat. pras./d



MACIEJ KONA ZAGRA W OLIMPII GRUDZIĄDZ

PIŁKA NOŻNA \ Już były zawodnik Chrobrego Głogów podpisał 1,5-roczy kontrakt z drugoligowym zespołem. Pomocnik przed kilkoma dniami rozwiązał umowę z Chrobrym. Kona przez dwa i pół roku reprezentował barwy klubu z Dolnego Śląska. Teraz młody zawodnik wybrał klub bliższy jego rodzinnym stronom. Maciej jest wychowankiem Zawiszy Bydgoszcz.

fot. mat. pras./d

FORMUŁA 1

FutureNet wspiera wiele inicjatyw sportowych, m.in. koszykarski Śląsk Wrocław



Christina Horner i Roman Ziemian podpisują umowę o współpracy | fot. mat. pras./d

Wrocławski start-up został sponsorem zespołu F1

FutureNet, spółka stojąca za FuturoCoin – kryptowalutą powstała we Wrocławiu, została sponsorem Aston Martin Red Bull Racing. Logo FTO pojawi się na odzieży zawodników i bolidzie zespołu. To pierwsza taka umowa w historii Formuły 1.

Dawid Paluch

FutureNet dotychczas wspierał mniejsze inicjatywy. Był sponsorem m.in. koszykarskiego Śląska Wrocław, zespołu futsalowego ze Słowenii, zawodników mieszanych sztuk walki i wielu innych.

Teraz FuturoCoin wchodzi w najbardziej prestiżowe wyścigi samochodowe na świecie. Red Bull Racing to czterokrotny mistrz F1 (2010–2013). To w tej drużynie swoje największe triumfy święcił Sebastian Vettel. Teraz zawodnicy tego zespołu będą jeździli z logo polskiej firmy.

– Kryptowaluty i Formuła 1 są podobne, łączą je zbliżone wartości: szybkość, technologia i wyprzedzanie swoich czasów. Ja jestem fanem motosportów odkąd pamiętam, a F1 zawsze mnie intrygowała. Umowa sponsorska jest nowym rozdziałem w działaniach naszej firmy. Dzięki temu staniemy się firmą znaną globalnie, a FTO przyciągnie spojrzenia na całym świecie – powiedział Roman Ziemian, szef FutureNetu i pomysłodawca FuturoCoina. Paulina Woźniak, CEO FuturoCoina, dodała: – Jesteśmy bardzo dumni z tego, że FuturoCoin będzie pierwszą kryptowalutą na świecie, której logo pojawi się na bolidzie Formuły 1. Nie możemy się

doczekać, by pracować z Aston Martin Red Bull Racing Team, prestiżową marką rozpoznawalną na całym świecie.

Christian Horner, dyrektor zespołu Red Bull, tak skomentował nową umowę: – W ostatnich latach wzrost popularności technologii blockchain i kryptowalut był naprawdę zdumiewający. Jesteśmy zachwyceni faktem, że będziemy pierwszym zespołem Formuły 1, który nawiąże współpracę z tym przemysłem za sprawą umowy partnerskiej. Bezpieczne cyfrowe waluty są szczytem rozwoju technologicznego i my jesteśmy bardzo dumni, że stajemy się częścią tej rewolucji.

Umowa została podpisana na dwa lata. Kwoty wchodzące w grę nie zostały ujawnione. FuturoCoin to kolejna polska firma w królowej motosportu. Wcześniej sponsorem Williamsa został PKN Orlen. Krajowy potentat paliwowy włączył się w sponsoring tego teamu, by pomóc Robertowi Kubicy w powrocie do ścigania. Jedyny Polak w rywalizacji wróci do F1 po kilku latach przerwy. Umowa FuturoCoin pokazuje dynamiczny rozwój branży blockchain i kryptowalut nad Wisłą.

TENIS

Hurkacz pożegnał się z turniejem w Montpelier

Wrocławski tenisista odpadł już w pierwszej rundzie turnieju ATP World Tour 250 we francuskim Montpelier. Najlepszy polski singlista przegrał z Łotyszem Ernestem Gulbisem 4:6, 6:7. Młody zawodnik bardzo słabo wszedł w mecz. Hurkacz miał problemy z pierwszym podaniem, a Łotysz dobrze atakował return. Choć Polak próbował się pozbierać, to ostatecznie górą z tego pojedynku wyszedł łotewski tenisista. We francuskim turnieju w deblu wciąż rywalizuje Marcin Matkowski. Polak w parze z Austriakiem Philippem Oswaldem pokonali Belgów Steve'a Darcisa i Davida Goffina 2:6, 6:1, 10-2. Tym samym Matkowski zapewnił sobie awans do ćwierćfinału.

RUGBY

Rugby Wrocław rekrutują

Chcesz się sprawdzić w jednym z najbardziej fizycznych sportów na świecie? Drużyna Rugby Wrocław zaprasza na wiosenną rekrutację do swoich zespołów. Ekipa ze stolicy Dolnego Śląska poszukuje zawodników do kadr: juniorów młodszych (13+), juniorów (15+) i seniorów (18+). Rugby Wrocław zapewniają, że doskonale odnajdą się u nich lekkoatleci, triathloniści, biegacze czy zawodnicy sportów drużynowych. Wymagane są dobre stan zdrowia i ogólna forma fizyczna. Rekrutacja odbywa się w każdy wtorek (od marca również w czwartki) o godz. 19 na stadionie przy ul. lotniczej we Wrocławiu.

PIŁKA RĘCZNA

Zagłębie bez szans w starciu z mistrzem

Szczypiorniści MKS Zagłębia Lubin dostali lekcję od PGE Vive Kielce. Piłkarze ręczni wracają z wyjazdu w minorowych nastrojach, ponieważ ulegli hegemonom Superligi aż 21:31 (11:15).

Przed spotkaniem nie było trudno wskazać faworyta. Zespół ze Świętokrzyskiego to krajowy potentat, który od kilku lat nie ma sobie równych w Polsce. Zagłębie to ligowy średniak, który zwykle nie musi starać się o utrzymanie, ale od kilku lat nie walczy o nic więcej niż bezpieczna pozycja na koniec sezonu.

Młoda lubińska drużyna pojechała więc do Kielc sprawdzić się na tle mocnego przeciwnika. Początek był obiecujący – Miedziowi utrzymywali tempo i nie pozwalali odskoczyć rywalom. Do wyniku 5:5 mecz był wyrównany. Wtedy jednak gospodarze zaczęli budować przewagę. Choć lubinianie robili wszystko, by nie pozwolić uciec rozpedzonym rywalom, z minuty na minutę wadzeniem 15:11. Początek drugiej połowy nie był dla lubinian udany. Kielczanie zbudowali solidną przewagę, której nie oddali do końca. Ostatecznie Vive wygrało 31:21.

fot. Zdzisław Lubin.pl/d

(dp)

Czwartek
07/02/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzkipc
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzkipc@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

JEDNOSTKI POMOCNICZE CO Z BĘDZIE Z 25 MLN ZŁ DLA RAD OSIEDLI?

Radni idą do sądu z wojewodą



Radni osiedlowi walczą o pieniądze na lokalne inwestycje | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Łódzcy radni KO i SLD zdecydowali o odwołaniu od decyzji wojewody łódzkiego w sprawie pieniędzy dla rad osiedli do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi. Rozstrzygnięcie wojewody uniemożliwiło zabranie radom osiedli 25 mln zł. Natomiast prezydent Łodzi Hanna Zdanowska nie wydała jeszcze zarządzenia pozwalającego radom dysponować finansami na inwestycje. Przeciwno takim działaniom radnych i władz miasta na sesji Rady Miejskiej w Łodzi protestowało kilkudziesięciu przedstawicieli jednostek pomocniczych samorządu.

Bartłomiej Krasnodębski

Społecznicy chcieli, aby prezydent Łodzi wydała zarządzenie, które pozwalałoby radom osiedli dysponować w 2020 r. kwotą 25 mln zł i przeznaczyć ją na inwestycje osiedlowe. Przedstawiciele jednostek pomocniczych wyrazili także sprzeciw wobec odwołania się radnych od decyzji wojewody łódzkiego, który unieważnił uchwałę Rady Miejskiej w Łodzi powodującą przekazanie 25 mln zł, które do tej pory były do dyspozycji rad osiedli, na budżet obywatelski (10 mln zł) i tzw. plan dla osiedli (15 mln zł), czyli realizację programu wyborczego prezydent Hanny Zdanowskiej. – Po unieważnieniu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi przez wojewodę łódzkiego prezydent Zdanowska powinna porozmawiać z przedstawicielami

rad osiedli. Rozdysponowanie pieniędzy między rady odbywało się zawsze w styczniu. Jest już luty, a my wciąż czekamy na zarządzenie prezydent Zdanowskiej w sprawie podziału pieniędzy na inwestycje w 2020 r. Gdy poprosiliśmy panią prezydent o spotkanie, usłyszeliśmy, że mamy się umówić przez sekretariat. Na spotkanie z prezydent Zdanowską czekamy od czterech lat. Widzimy już, że Urząd Miasta Łodzi nie jest dostępny dla wszystkich mieszkańców, alecztylko dla sympatyków Hanny Zdanowskiej – mówi Tomasz Głowacki, przewodniczący Rady Osiedla Radogoszcz. – Nie chcieliśmy walczyć z władzami miasta na drodze administracyjnej. Niestety postępowanie radnych i urzędników miejskich nas do tego zmusiło – dodaje Andrzej Kaczorowski z Rady Osiedla Stary Widzew.

Problemów z funkcjonowaniem rad osiedli nie widzą natomiast władze miasta i radni KO i SLD. – Gdy przedstawiciele rady osiedli o to poproszą, spotkam się z nimi. Jesienią spacerowałam z mieszkańcami po osiedlach i wiosną nadal będę to robić. Podczas spacerów pytam łódzian, czy rady osiedli są potrzebne. Chcę przeznaczyć jak najwięcej pieniędzy z budżetu miasta na potrzeby mieszkańców – zapewnia prezydent Łodzi Hanna Zdanowska. – Wojewoda łódzki działa z pobudek politycznych. Dlatego Rada Miejska w Łodzi w sprawie decyzji wojewody uchylając uchwałę o radach osiedli odwoła się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi – dodają przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej w łódzkiej radzie. Przeciwno odwołaniu się do WSA głosowali radni z klubu PiS.

PROKURATURA

Matka wbiła córce nóż w plecy

Zarzut usiłowania zabójstwa usłyszała 47-letnia mieszkanka Łodzi, która podczas rodzinnej awantury wbiła swojej 19-letniej córce nóż w plecy. Sąd, na wniosek prokuratury, aresztował podejrzaną na dwa miesiące. Grozi jej nawet dożywocie. Do zdarzenia doszło 3 lutego w jednym z mieszkań przy ul. Piotrkowskiej. Tego dnia 47-latką wraz ze swoim znajomym piła alkohol w mieszkaniu, w którym znajdowali się także jej 13-letni syn i 19-letnia córka. Po wyjściu mężczyzny między kobietami doszło do awantury, w trakcie której kobieta nakazała córce, aby opuściła mieszkanie. Gdy ta odmówiła, matka złapała ją za włosy i uderzała pięściami po głowie i plecach. Następnie chwyciła nóż myśliwski i wbiła go dziewczynie w plecy. Poszkodowana uciekła przez

okno na ulicę, gdzie poprosiła przechodnia o wezwanie karetki. Po przewiezieniu 19-latki do szpitala okazało się, że doznała ona poważnych urazów. Matka dziewczyny została zatrzymana przez policję. Miała 1,5 promila alkoholu we krwi. Podczas przesłuchania w prokuraturze kobieta nie przyznała się do usiłowania zabójstwa. Wyjaśniła, że „nie zadała córce ciosu, lecz jedynie drasnęła ją w trakcie szarpaniny”. Podała też, że została sprowokowana przez 19-latkę, gdyż ta nie wywiązywała się ze swoich obowiązków domowych. Prokurator skierował do sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie podejrzaną. Sąd uwzględnił wniosek i aresztował kobietę na dwa miesiące.

(PAP, eb)



fot. Shutterstock



SUPERSZYBKI INTERNET W PENDOLINO

KOLEJ Łódzka firma Technitel Polska wygrała przetarg na obsługę bezprzewodowego internetu w pociągach Pendolino. System działa już w pierwszych dwóch składach. Do końca 2019 r. będzie dostępny we wszystkich 20 pociągach. Każdy z nich zostanie wyposażony w wysoko wydajną infrastrukturę radiową i Ethernet, zapewniające szybki i niezawodny przesył danych oraz obsługę kilku kart SIM jednocześnie.

fol. mat. pras./d

SAMORZĄD

Polityka, a nie merytoryka

Łódzcy radni Koalicji Obywatelskiej oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej domagają się podwyżek dla nauczycieli i pracowników sądownictwa, a także budowy dodatkowych węzłów na projektowanej drodze S14. W tej sprawie piszą apele polityczne.

Bartłomiej Krasnodębski

Rada Miejska w Łodzi poparła apel w sprawie podwyżek płac dla nauczycieli. Wdrażana w życie reforma edukacji budzi niezadowolenie środowiska oświatowego – przekonuje działacz SLD Sylwester Pawłowski, przewodniczący komisji edukacji Rady Miejskiej w Łodzi.

Podobny apel polityczny wystosowali radni Koalicji Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej w sprawie podwyżek płac w sądownictwie. – Popieramy protest pracowników sądów. Domagają się oni podwyżek pensji. Ich brak może doprowadzić do chaosu w sądach. Chcemy uniknąć sytuacji, w której pracownicy sądów będą masowo brali zwolnienia chorobowe. Uważamy, że Rada

Miejska w Łodzi powinna też domagać się większej niezależności sądów – twierdzi Sebastian Bohuszewicz (Koalicja Obywatelska), radny Rady Miejskiej w Łodzi.

Natomiast zdaniem radnych PiS postępowanie działaczy KO i SLD ma na celu jedynie polityczne atakowanie rządu. – W głosowaniach nad takimi politycznymi stanowiskami nie bierzemy udziału. Zwolennicy prezydent Hanny Zdanowskiej apelują o podwyżki dla nauczycieli, a to władze miasta spowodowały, że np. dodatki dla pracowników Miejskiego Ośrodka Socjoterapii zostały obniżone. Tego problemu politycy KO i SLD nie chcą widzieć – bulwersuje się Bartłomiej Dyba-Bojarski (PiS), radny Rady Miejskiej w Łodzi. – Przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej

Przewodniczący SLD w województwie łódzkim i jednocześnie wiceprezydent miasta Tomasz Treła wolał pójść na polityczną wojnę z rządem PiS niż zgłosić się do ministerstwa po pieniądze na wdrożenie reformy edukacji – uważa Marta Grzeszczyk, rzecznik klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi

w województwie łódzkim i wiceprezydent miasta Tomasz Treła wolał pójść na polityczną wojnę z rządem PiS niż zgłosić się do Ministerstwa Edukacji Narodowej po pieniądze na wdrożenie reformy edukacji. Dodatkowo radni PO i SLD oraz władze miasta nie poparły stanowiska kuratora oświaty oraz rodziców i nie zgodziły się na otwarcie dodatkowych szkół. W ten sposób także świadomie zrezygnowały z rządowego dofinansowania – dodaje Marta Grzeszczyk, rzecznik klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Z kolei dwaj radni Koalicji Obywatelskiej Tomasz Kacprzak i Mateusz Walasek próbują zaistnieć, apelując o budowę dodatkowych węzłów na projektowanej drodze S14. W tym celu napisali uchwałę apel Rady Miejskiej w Ło-



Zdaniem radnych PiS postępowanie działaczy KO i SLD

dzi do marszałka województwa łódzkiego, by potwierdził dofinansowanie budowy węzłów na S14. – Gdyby nie powstał węzeł Teofilów, mieszkańcy Bałut i Zgierza ciągle byłiby narażeni na duży ruch samochodów ciężarowych. Przy budowie S14 powinna

INSTYTUCJE KULTURY

Po co Łodzi „inLodz21”?

W Łodzi powstała nowa instytucja kultury „inLodz21”. Jednak na razie miejscy urzędnicy nie potrafią wytłumaczyć, czym ta placówka będzie się zajmowała. W tym roku z budżetu miasta na jej działalność zostanie przeznaczone 300 tys. zł.

Wczoraj na sesji Rady Miejskiej w Łodzi radni zgodzili się na utworzenie nowej instytucji kultury „inLodz21”. Nim jednak do tego doszło, samorządowcy mieli wiele wątpliwości co do powstania tej placówki kulturalnej. – Urzędnicy żądają, żebyśmy poparli stworzenie jakiegoś tworu za 300 tys. zł, nie wiedząc, na co konkretnie będą przeznaczone te środki finansowe. Przedstawiciele Urzędu Miasta Łodzi nie chcą też powiedzieć, ilu pracowników zostanie zatrudnionych w „inLodz21”. Nie wiedzą także, gdzie jest planowana siedziba placówki – bulwersuje się Marta Grzeszczyk, rzecznik klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Zdaniem zaś radnego Rady Miejskiej Bartłomieja Dyba-Bojarskiego (PiS) w mieście jest wystarczająco dużo instytucji kultury. – Pracowni-

cy większości placówek kulturalnych mają bardzo niskie pensje, a proponuje się utworzenie kolejnej o bliżej nieokreślonym charakterze. Samo mówienie, że „inLodz21” będzie współpracowało z uczelniami, to za mało. Dodatkowo dopiero na dzień przed sesją radni otrzymali umowę określającą porozumienie Łodzi z Fundacją Atlas Sztuki, która ma współpracować z miastem przy organizacji „inLodz21”. Niedorzeczne jest także to, że ta instytucja kultury ma się zajmować m.in. budową obiektów architektonicznych – przekonuje radny PiS.

Miejscy urzędnicy natomiast zapewniają, że nowa instytucja kultury jest bardzo potrzebna. – Ideą, która legła u podstaw powstania „inLodz21”, jest zapraszanie do Łodzi światowej klasy architektów. Stworzą oni w na-

szym mieście co najmniej 21 ikon architektury. Mogą to być np. budowle czy instalacje. Mają one pokazać wieloletnie dziedzictwo Łodzi – tłumaczy Robert Kolczyński, dyrektor Wydziału Zarządzania Projektami Urzędu Miasta Łodzi. – W pierwszym roku działalności placówki zostanie powołany dyrektor. Jednak obecnie jest za wcześnie, by mówić o szczegółach – dodaje.

Według urzędników „inLodz21” będzie się też zajmowało propagowaniem wydarzeń kulturalnych i prezentowaniem detalu architektonicznego w przestrzeni miejskiej. Instytucja ma być finansowana ze środków pochodzących z budżetu Łodzi (300 tys. zł) i Fundacji Atlas Sztuki (100 tys. zł). Za powstaniem „inLodz21” głosowali radni KO i SLD.

.....
(bk)

KSIEGARNIA WOJSKOWA
im. gen. dyw. Stefana Grota Roweckiego

po 2 latach
nieobecności w Łodzi!
zapraszamy na spotkanie
prof. Romuald Szeremetiew

Romuald Szeremetiew
Siła złego...
Niemcy-Polska-Rosja

SIŁA ZŁEGO...
NIEMCY-POLSKA-ROSJA

Spotkanie poprowadzi komentator
Jarosław Warzecha

ZAPRASZAMY
7 lutego 2019r godz 18.00

Stowarzyszenia
Robotników
Chrześcijańskich
Łódź, Tuwima 34

bilety: 5,00 zł (w tym VAT 23%)

www.ksiegarniawojkowa.net.pl



ZABIŁ I UKRYŁ CIAŁO

SĄD \ Przed łódzkim sądem rozpoczął się wczoraj proces 31-latką oskarżonego o brutalne zabójstwo 20-letniej kobiety. Do tragedii doszło w 2017 r. Ukryte w wersalce ciało ofiary znaleziono po dziewięciu dniach. Oskarżonemu grozi nawet dożywocie.

fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska



TRAMWAJ POTRĄCIŁ KOBIETĘ

WYPADKI \ Jadący w kierunku pętli Dworzec Łódź-Żabieniec tramwaj linii nr 5 na skrzyżowaniu Kościuszki i Struga potrafił kobietę. Według 44-letniej motorniczej 54-latką stała za blisko torowiska. Prowadząca pojazd była trzeźwa.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



ma na celu jedynie polityczne atakowanie rządu | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

także powstać obwodnica Zgierza – przekonują przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej zasiadający w Radzie Miejskiej w Łodzi. Jednak apelu w sprawie budowy węzłów na S14 nie skierowali pod obrady komisji transportu i ruchu drogowego Ra-

dy Miejskiej w Łodzi. – Działacze Koalicji Obywatelskiej tracą swoją pozycję polityczną w PO, dlatego muszą pisać różne apele. Szkoda, że nie potrafią ich skonsultować podczas obrad komisji z innymi klubami radnych. Przecież wszystkim łódzianom

zależy na budowie węzłów na drodze ekspresowej S14. Natomiast dla panów Walska i Kacprzaka ważniejsza jest polityka niż merytoryka – twierdzi Radosław Marzec, przewodniczący klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi.

PROTEST

Łódzianie bronią siedziby biblioteki

Czytelnicy korzystający z filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Paderewskiego w Łodzi sprzeciwiają się przeniesieniu placówki do pomieszczeń przy ul. Zaolziańskiej.



Czytelnicy Biblioteki Miejskiej przy ul. Paderewskiego na spotkaniu z dyrektorem placówki Pawłem Braunem | fot. mat. pras./d

W tej sprawie wystosowaliśmy list do prezydent Hanny Zdanowskiej. Podpisało się pod nim ponad 160 osób. Naszym zdaniem miasto chce przenieść bibliotekę do lokalu przy Zaolziańskiej, a budynek przy ul. Paderewskiego sprzedać. To krótkowzroczne działanie. Dlatego prosimy prezydent Zdanowską o spotkanie i ogłoszenie w sprawie przenosin

fili biblioteki prawdziwych konsultacji społecznych. Jeżeli placówka zmieniłaby swoją siedzibę, to byłoby to ze szkodą dla całego osiedla – mówi Paweł Stręś, mieszkaniec Górnej. Podobnie o próbie przeniesienia biblioteki wyrażają się przedstawiciele Miejskiej Rady Seniorów. – Filia biblioteki przy ul. Paderewskiego ma 500 mkw., a planowana sie-

dziba przy ul. Zaolziańskiej tylko 120 mkw. Obecnie z filii biblioteki przy ul. Paderewskiego korzysta ok. 40 tys. mieszkańców osiedla. Przy ul. Paderewskiego odbywają się także m.in. wykłady oraz spotkania seniorów. O przeniesieniu biblioteki nie byliśmy poinformowani. Dyrektor Biblioteki Miejskiej wprowadza niepotrzebne zamieszanie – uważa Barbara Jędrzejewska-Wysocka z Miejskiej Rady Seniorów. Przypomnijmy, że efektem działań dyrektora Biblioteki Miejskiej w Łodzi Pawła Brauna jest połączenie prawie 80 bibliotek w jeden organizm, czyli Bibliotekę Miejską. Dyrektor Braun zapewniał także, że placówki będą szybko modernizowane. Jednak obecnie trwa remont dwóch filii Biblioteki Miejskiej. Z tego powodu od 2018 r. zamknięte są placówki przy ul. Boya-Żeleńskiego i Powstańców Wielkopolskich. Na początku swoich rządów dyrektor Braun zmniejszył liczbę książek, którą czytelnik mógł wypożyczyć z danej biblioteki. Zdaniem przedstawicieli Biblioteki Miejskiej taka sytuacja trwała tylko jeden dzień. Za kadencji dyrektora Brauna powstała także nowa siedziba Biblioteki Miejskiej przy al. Kościuszki i wprowadzono do użytku kartę biblioteczną.

(bk)

KULTURALNY FLESZ

MUSICALE I OPERETKI

„The Best of Muzyczny”



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W czwartek (14 lutego) o godz.18.30 Teatr Muzyczny zaprasza na specjalny pokaz spektaklu „The Best of Muzyczny”. Podczas przedstawienia zaplanowano zaręczyny. Przez ostatnie tygodnie łódzianie mieli możliwość wysłania zgłoszeń i opisanie wymarzonego zaręczyn w łódzkich instytucjach kultury. Zgłosiło się wiele zakochanych par, które chciały zaręczyć się m.in. w Teatrze Nowym, EC1 oraz najwięcej – w Teatrze Muzycznym. Spośród zgłoszeń wybrano zwycięską parę. Jej wymarzone zaręczyny odbędą się podczas spektaklu w Teatrze Muzycznym. – Zgodnie z obietnicą zorganizujemy wydarzenie. Będzie pierścienek zaręczynowy (złoty z diamentem) ufundowany przez Dom Jubilerski A&A, ro-

mantyczna kolacja w restauracji Affogato oraz oczywiście spektakl w Teatrze Muzycznym, podczas którego nastąpią uroczyste oświadczenia. Autor zwycięskiego zgłoszenia bardzo dokładnie opisał przebieg wydarzenia i wskazał, w którym teatrze ma się to stać – informują przedstawiciele Wydziału Kultury Urzędu Miasta Łodzi. W Teatrze Muzycznym będzie można posłuchać najciekawszych fragmentów operetek i musicali. Wspaniałe utwory wykonają m.in. Agnieszka Gabrysiak, Emilia Klimczak, Justyna Kopiszka, Aleksandra Wiwala, Kamil Dominiak, Paweł Erdman, Zbigniew Malak, Zbigniew Macias, Michał Mielczarek oraz Marek Prusisz. Bilety na spektakl w kasach teatru przy ul. Północnej.

WYSTAWA

Moda męska i stroje Jerzego Antkowiaka



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W sobotę o godz. 12.15 w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi można posłuchać wykładu o trendach w modzie męskiej. – Wystarczy spojrzeć, jak na przestrzeni lat zmieniał się fason tzw. klasycznego garnituru. Albo zapytać, kto dziś jeszcze pamięta tak popularne niegdyś bonżurki czy szapoklaki. W muzeum poznamy, jak wyglądał elegancki strój przed I wojną światową, w okresie międzywojennym, a jak po II wojnie światowej. Tego wszystkiego będzie można się dowiedzieć podczas wykładu przybliżającego historię mody męskiej w poprzednim stuleciu – przekonują przedstawiciele muzeum. Uzupełnieniem wykładu będzie też prezentacja akcesoriów dwudziestowiecznej

mody męskiej ze zbiorów Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi oraz z kolekcji prywatnych. W muzeum można również zobaczyć stroje zaprojektowane przez Jerzego Antkowiaka, który w 1967 r. objął nieformalne kierownictwo w Modzie Polskiej. – W kolejnych latach Antkowiak ujawnił w pełni swoją osobowość odważnego wizjonera i artysty, proponując ekstrawaganckie stroje nawet w trudnych czasach stanu wojennego i konsekwentnie zarządzał marką aż do 1997 r. Na wystawie „Jerzy Antkowiak. Moda Polska” są do obejrzenia dodatki do ubrań, pamiątki i rysunki – informują reprezentanci łódzkiego muzeum. Bilety na wystawę i wykład o modzie męskiej w kasach muzeum.



OSTATNI SPARING PRZED TURCJĄ

PIŁKA NOŻNA \ W piątek piłkarzy Łódzkiego Klubu Sportowego czeka ostatni mecz kontrolny przed wylotem na zagraniczne zgrupowanie do tureckiego Side. Łodzianie zmierzą się z Polonią Środa Wielkopolska (początek o godz. 13 na boisku przy ul. Minerskiej). Dzień później udadzą się na obóz. Będzie to pierwszy od dziesięciu lat zagraniczny wyjazd Rycerzy Wiosny.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



W kolejnych meczach więcej minut otrzymają zawodnicy, którzy wygrywają w tej chwili rywalizację o pierwszą jedenastkę – mówi Radosław Mroczkowski, trener Widzewa

Łodzianie stracili obie bramki po przerwie | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Druga porażka Widzewa

W czwartym zimowym sparingu formę Widzewa Łódź sprawdziła Warta Poznań. Pierwszoligowiec z Wielkopolski wygrał 2:0 po golach Adriana Cierpka i Krzysztofa Biegańskiego.

Daniel Mroczek

W środowym meczu w Uniejowie trener Radosław Mroczkowski dał szansę gry wszystkim zawodnikom obecnym na obozie. Większość z nich zaliczyła 45 minut gry. – Rotacji było dużo. Sparing był dla nas bardzo wartościowy. Zmierzyliśmy się z solidnym pierwszoligowcem, który walczy, jest nieustępliwy i potrafi wykorzystywać bramkowe sytuacje. Zderzyliśmy się z inną ligą – ocenia Radosław Mroczkowski, trener Widzewa.

Pierwsza bramka padła w 59. minucie. Macieja Humerskiego płaskim strzałem pokonał Adrian Cierpki. Widzewiacy próbowali doprowadzić do remisu, ale ich starania nie przyniosły rezultatu. W 71. minucie sędzia dopatrzył się faulu w polu karnym Widzewa. Jedenastkę na gola zamienił Krzysztof Biegański. Szkoleniowiec łódzkiej drużyny nie zamierza usprawiedliwiać wyniku zwyciężeniem zawodników. – Pierwsza połowa była dobra. Próbowaliśmy się przeciwstawić Warcie, a jednocześnie prowadzić grę. Nie było łatwo, bo

0:2
Widzew
– Warta Poznań

przeciwnik dobrze się bronił. W drugiej połowie przydarzyły nam się niepotrzebne błędy – przyznaje Mroczkowski.

Był to ostatni sparing rozegrany przez drużynę Widzewa w ramach obozu przygotowawczego w Uniejowie. – Powoli będziemy cementowali skład, układając go pod typową osiemnastkę. W kolejnych meczach więcej minut otrzymają zawodnicy, którzy w tej chwili wygrywają rywalizację o pierwszą jedenastkę. Zespół bardzo solidnie przepracował obóz i na pewno czuje już jego trud, ale nie może się tym usprawiedliwiać – podkreśla trener drugoligowca.

Bramki: 59' Cierpka, 71' Biegański (k)

Widzew (I połowa): Wolański – Turzyniecki, Tanżyna, Welna, Pięczek – Ameyaw, Kristo, Radwański, Gutowski – Mihaljević, Świdzki (34' Banaszak)

Widzew (II połowa): Humerski – Turzyniecki (57' Pięczek, 76' Paulius), Sylwestrzak, Zieleniecki, Zuziak – Pieńkowski, Kazimierowicz, Mąka, Falon – Banaszak, Mihaljević (57' Świdzki)

ŻUŻEL

Gala coraz bliżej

W piątek o godz. 19 w Atlas Arenie odbędzie się Wielka Gala Żużlowa Orła Łódź. Jak poinformował łódzki klub, wjazd na teren obiektu będzie otwarty od strony al. Unii Lubelskiej. Przez bramki numer trzy i cztery będzie można się dostać bezpośrednio na parking. Wjazd na teren Atlas Areny jest płatny – kosztuje 5 zł. KŻ Orzeł przygotował wiele niespodzianek, a do kibiców trafi mnóstwo upominków. Wstęp na galę jest bezpłatny.

PIŁKA RĘCZNA

Wyjazdowa porażka łodzianek

Szczypiornistki ChKS PŁ uległy w Obornikach tamtejszemu zespołowi SKF KPR Sparta 21:25 (11:17) w meczu grupy B pierwszej ligi. Bramki dla ChKS PŁ zdobyły: Katarzyna Ostros (6), Natalia Szmigielska (4), Małgorzata Kisiel (3), Barbara Sibelska (2), Milena Walicka (2), Patrycja Mularczyk (1), Kinga Mularczyk (1), Magdalena Piątczak (1), Wiktoria Szymczak (1). Łodzianki mają na koncie 10 pkt i zajmują dziesiąte miejsce w ligowym zestawieniu. W następnej kolejce zmierzą się z ostatnią w klasyfikacji Drwęcą Novar Lubicz. To spotkanie zaplanowano na 17 lutego.

PIŁKA SIATKOWA

Grot Budowlani pokazał charakter

Siatkarki Grota Budowlanych Łódź przegrywały z RC Cannes 1:2, ale dzięki świetnej grze w bloku zdołały doprowadzić do tie-breaku i zwyciężyć. W gorszym nastroju jest drużyna Łódzkiego Klubu Sportowego, która w meczu czwartej kolejki fazy grupowej Ligi Mistrzów uległa włoskiemu Savino Del Bene Scandicci 0:3.

Grot Budowlani Łódź po raz trzeci w historii grał w Cannes. Dwa wcześniejsze mecze zakończyły porażkami łodzianek, ale we wtorkowym spotkaniu górą okazała się ekipa trenera Błażeja Krzyształowicza. Najwięcej punktów zdobyły: Brakocević (32), Pencová (14), Babicz (12), Bączynska (11). Dzięki wygranej siatkarki Grota Budowlanych przybliżyły się do upragnionego awansu do kolejnej rundy Ligi Mistrzów. Po czwartej kolejce z 8 pkt na koncie zajmują drugie miejsce w grupie C. Do lidera, którym jest Igor Gorgonzola Novara, tracą tylko jedno oczko.

Najstarszą drużyną grupy D jest za to Łódzki Klub Sportowy. Drużyna prowadzona przez trenera Michała Maskę uległa w ostatnim meczu liderowi tabeli, włoskiemu Savino Del Bene Scandicci. Nie musimy jednak wstydzić się porażki. W szeregach wicemistrzyń Polski stawy drużyny z Łodzi. W szeregach wicemistrzyń Polski zabrakło kontuzjowanej Marty Wójcik. Zastąpiła ją Lucie Mühlsteinová, która ostatni raz grała w meczu prawie rok temu, w półfinale Pucharu Polski.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

(dm)

Czwartek
07/02/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

GDAŃSK ŚLEDZTWO W SPRAWIE FIKCYJNYCH UMÓW W LOTOSIE



Ludzie zażalenia piszą

Paweł Olechnowicz, były prezes Grupy Lotos | fot. Piotr Wittman/PAP

Prokuratura składa zażalenie na brak aresztu tymczasowego dla Pawła Olechnowicza, jego obrońca – na zatrzymanie. Były prezes Lotosu jest na wolności, sąd nie zakazał mu nawet kontaktowania się z drugim wypuszczonym oskarżonym, Tomaszem S.

Stanisław Balicki

Wobec Olechnowicza i Tomasza S. sąd nie zastosował żadnego środka ograniczenia wolności

Dziś mija termin składania zażaleń w sprawie decyzji sądu, który nie aresztował tymczasowo Olechnowicza i przedsiębiorcy, z którym według prokuratury koncern zawarł fikcyjny kontrakt. Maciej Załęski z Prokuratury Regionalnej w Gdańsku poinformował, że śledczy złożą zażalenia na obie decyzje.

Z kolei obrońca Pawła Olechnowicza złożył zażalenie na samo zatrzymanie jego klienta: „Prokurator w żadnym zakresie nie wskazuje, na jakiej podstawie uznał, że podejrzany nie stawia się na wezwanie w prokuraturze w celu przedstawienia stawianych mu zarzutów ani też nie uzasadnił dlaczego, w jego przekonaniu, na obecnym etapie sprawy zachodzi potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania poprzez niezwłoczne zastosowanie środków zapobiegawczych” –

czytamy w piśmie mec. Janusza Kaczmarka.

Dwóm pozostałym pracownikom Lotosu, którzy usłyszeli zarzuty, sąd zatrzymał paszporty, zakazał kontaktowania się z pozostałymi oskarżonymi i nakazał wpłacenie kaucji. Tymczasem wobec Olechnowicza i Tomasza S. nie zastosował żadnego środka ograniczenia wolności.

Do zatrzymań i przeszukań w mieszkaniach prezesa koncernu paliwowego w latach 2002–2016, dwóch osób wysoko postawionych w tamtym okresie w strukturach zarządzających Lotosem i prywatnego przedsiębiorcy Tomasza S. doszło pod koniec stycznia.

– Jak ustalono w trakcie prowadzonego postępowania, przedstawiciele spółki podpisali fikcyjną umowę na usługi doradcze – informował po zatrzymaniu Temistokles Brodowski z CBA. – Wszystko wskazuje na to, że umowa faktycznie służyła jedynie wyprowadzeniu pieniędzy ze spółki – wyjaśnił i dodał, że sprawa ma charakter rozwojowy.

Prokuratorskie zarzuty dotyczą umowy koncernu z 2011 r. na usługi doradcze z firmą zatrzymanego Tomasza S. o wartości 246 tys. zł. Według prokuratury nie ma śladów wykonania umowy, są natomiast opłacone przez Lotos faktury. S. był wcześniej m. in. współpracownikiem byłego pomorskiego polityka PO Sławomira Nowaka, gdańskim radnym i prezesem klubu sportowego Atom Trefl Sopot sponsorowanego przez PGE, niedoszłego budowniczego pierwszej polskiej elektrowni jądrowej w czasach rządów koalicji PO-PSL.

GDAŃSK

Metoda na lekarza

55-letnia kobieta straciła ponad 200 tys. zł po tym, jak została oszukana przez osobę podającą się za lekarza misji pokojowej ONZ. Jak informuje gdańska komenda policji, kobieta kilka razy przełała pieniądze na konto wskazane przez oszusta, który powiedział jej, że chce zamieszkać w Polsce i spędzić z nią resztę życia, ale niestety nie może opłacić swojej podróży i pobytu, ponieważ na misji nie może korzystać ze swojego konta. Oszukana kobieta nawiązała znajomość z podejrzanym pod koniec grudnia ub.r. na jednym z portali

randkowych. Garret Leo podawał się za lekarza pracującego na misji ONZ w Afganistanie. Nigdy się nie spotkali, a mężczyzna wyłudził przelewy na domniemany wyjazd do Polski. Po przelaniu ponad 200 tys. zł kobieta zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa i złożyła zawiadomienie w gdańskiej komendzie. Trwają prace nad ustaleniem tożsamości i zatrzymaniem sprawcy. Policja przestrzega przed łatwowiernością w kontaktach internetowych.

.....
(dzs)

GDYNIA

Łagodniejsze zarzuty dla Białorusina

Po przeprowadzeniu eksperymentu procesowego zmieniły się zarzuty w sprawie głośnej strzelaniny w budynku Thomson Reuters w Gdyni. Do zdarzenia doszło ponad rok temu. Prokuratura zakwalifikowała czyn Białorusina jako narażenie pokrzywdzonego na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Mężczyzna nie będzie odpowiadał za usiłowanie zabójstwa. Grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności. – Na terenie siedziby Thomson Reuters miał miejsce eksperyment procesowy. Uzyskano

opinię biegłego z zakresu balistyki i broni, który uczestniczył w tym eksperymencie. Całość materiału dowodowego dała podstawę do podjęcia decyzji o zmianie zarzutu – z usiłowania zabójstwa na zarzut sprawowania bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego poprzez oddanie w jego kierunku dwóch strzałów – poinformowała Grażyna Wawryniuk z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

.....
(dzs)



ARESztowani za znęcanie nad najbliższymi

LĘBORK \ Kara do 5 lat pozbawienia wolności grozi 43-latkowi oraz 47-latkowi z Lęborka. Obaj mężczyźni są podejrzani o fizyczne i psychiczne znęcanie się nad swoimi najbliższymi. Jak informuje lęborska komenda, 47-latek odpowie również za kierowanie gróźb karalnych. Mężczyźni zostali zatrzymani na początku lutego, starszy z nich miał stosować przemoc wobec matki, młodszy wobec konkubiny.

fot. Pixabay/d

SPRAWA PODTOPIEŃ PRZED URZĘDEM MIASTA

Urzednicy kontra jezioro

Wiosną w wypadku większej ulewy Gdańskowi znów będzie groził paraliż Śródmieścia. Mimo doświadczeń z ubiegłego roku urzednicy magistratu niespiesznie zabierają się do rozwiązania problemu. Właśnie ogłoszono, że za 10 miesięcy powstanie dokument, na podstawie którego zostaną podjęte konkretne decyzje.

Stanisław Balicki

Ostatni raz pływać dookoła urzędu miasta można było pół roku temu. W sierpniu ub.r. po deszczu, który spadł na Dolne Miasto, Zabornię, Lipce, Chełm, Suchanino i Siedlce, woda z dwóch ostatnich dzielnic spłynęła ul. Kartuską na Nowe Ogrody i tam się zatrzymała. Między ul. 3. Maja a Powstańców Warszawskich na Nowych Ogrodach powstało potężne rozlewisko paraliżujące ruch samochodów, autobusów, tramwajów i blokujące wyjście z urzędu miasta. Pracownicy miejskiej spółki Gdańskie Wody walczyli ze skutkami nawałnicy przez kilkanaście godzin. – Usuwali rozlewiska i podtopienia za pomocą samochodów asenizacyjnych oraz oczyszczali wloty do wpustów, które były zapychane zanieczyszczeniami transpor-

towanymi przez płynącą wodę. Dodatkowo oczyszczali kraty na zbiornikach retencyjnych, kanale Raduni, kanale K i przepusty na potokach – informowała Agnieszka Kowalkiewicz ze spółki Gdańskie Wody.

Miasto zapowiedziało wtedy radykalne kroki, pojawiły się konkretne pomysły rozmieszczenia dodatkowych wlotów do kanalizacji w poprzek całej ul. Nowe Ogrody. Okazuje się, że sprawa nie jest taka prosta i na rozwiązanie jeszcze poczekamy. – W ciągu 10 miesięcy powstanie koncepcja odwodnienia obszaru zlewni potoku Siedleckiego. Dokument, który będzie podstawą dokumentacji projektowej, jest kolejnym krokiem ku rozwiązaniu problemu podtopień w pobliżu ul. Kartuskiej i Nowe Ogrody – informuje Olimpia Schneider z magistratu.

Umowa na opracowanie, które wykona firma Środowisko

\\ Miasto zapowiedziało radykalne kroki, pojawiły się konkretne pomysły rozmieszczenia dodatkowych wlotów do kanalizacji w poprzek ul. Nowe Ogrody. Okazuje się jednak, że na rozwiązanie jeszcze poczekamy. – W ciągu 10 miesięcy powstanie koncepcja – informuje magistrat \\

z Bielska-Białej, została podpisana 4 lutego. Powstanie analiza, w której wskazane zostaną najbardziej korzystne warianty odwodnienia potoku Siedleckiego. Z komunikatu dowiadujemy się, że „podczas ulewnych deszczy koryto nie jest w sta-

nie przyjąć znacznych ilości wody i dochodzi do podtopień”, a „opracowanie ma wskazać, jakie działania mogą zatrzymać ten proces”.

Dopiero potem zostanie ogłoszony przetarg na dokumentację projektową, a następnie na wykonanie niezbędnych robót. Niewiele wskazuje na to, że urzednicy uporają się z problemem w tym roku. Komunikat mówi o podjęciu działań inwestycyjnych w najbliższych latach. Być może miastu uda się poradzić sobie z jeziorem przed magistratem do 2021 r., kiedy minie 20 lat od słynnej gdańskiej powodzi. W jej wyniku uszkodzone zostały znaczne obszary miasta, w tym położone wzdłuż kanału Raduni tereny dzielnic Orunia-Św. Wojciech-Lipce i Śródmieście oraz położone nad potokiem Strzyża tereny dzielnic Wrzeszcz Górny i Wrzeszcz Dolny.



Zniszczenia po powodzi w 2001 r. w sąsiedztwie gdańskich

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD[™]
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



DOPOSAŻENIE STRAŻY TRWA

**REGION ** Kolejny sprzęt trafił w ostatnich dniach do jednostek strażackich na Pomorzu. OSP Luzino otrzymało nowy samochód ratowniczo-gaśniczy, a ich koledzy z jednostki w Choczewie odebrali kluczyki do wozu pożarniczego.

fot. PUW/d



UPAMIĘTNIĆ ZBRODNIĘ WOŁYŃSKĄ

**PAMIĘĆ ** 8 lutego, w przeddzień rocznicy zbrodni w Parośli I, o godz. 12 delegacja IPN Gdańsk złoży kwiaty przed gdańskim pomnikiem Pamięci Ofiar Eksterminacji Ludności Polskiej na Wołyniu. Instytut zaprasza do wspólnego oddania hołdu pomordowanym.

fot. mat. pras./d



skiego urzędu miasta | fot. Wikipedia/d

GOSPODARKA

VII Konwent Morski w Gdańsku

Kolejna edycja rozmów o rozwoju gospodarki morskiej odbędzie się w sobotę 9 lutego o godz. 13 w auli w gmachu głównym Politechniki Gdańskiej. – W wydarzeniu organizowanym przez Konwent Morski i Politechnikę Gdańską uczestniczyć będą m.in. marszałek Senatu Stanisław Karczewski, minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk oraz sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Adam Kwiątkowski. Posiedzenie otworzy kpt. ż.w. Zbigniew Sulatycki, przewodniczący Konwentu Morskiego – wyliczają organizatorzy.

Jak informuje Politechnika Gdańska, w wydarzeniu wezmą udział także przedstawiciele parlamentu, samorządu, dowództwa Marynarki Wojennej oraz rektorzy uczelni wyższych.

Posiedzenie poświęcone jest m.in. opiniowaniu kluczowych kierunków działania resortu w obszarze gospodarki morskiej RP, rekomendowaniu inicjatyw, a także przedkładaniu projektów założeń i koncepcji rozwoju.



| fot. mat. pras./d

Podczas sobotnich obrad zaplanowano m.in. referat Piotra Soyki, prezesa Remontowa Holding SA, pt. „Perspektywy rozwoju przemysłu stocznio-owego na przykładzie Remontowa Holding SA”. Marek Różalski przeprowadzi prezentację Morskiej Stoczni Remontowej Gryfia, zaś prof. dr hab. inż. Jacek Namieśnik, rektor

Politechniki Gdańskiej, zaprezentuje referat pt. „Wkład Politechniki Gdańskiej w rozwój gospodarki morskiej”. Transmisja posiedzenia Konwentu Morskiego będzie przeprowadzana poprzez kanał Politechniki Gdańskiej w serwisie YouTube.

(adz)

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Polacy na Kresach w czasie II wojny światowej

IPN w Gdańsku zaprasza dziś o godz. 17 na kolejne spotkanie Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grota”. Prelegentem będzie dr Leon Popek z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, który opowie o sytuacji Polaków na Kresach w czasie II wojny światowej. Zajmuje się on historią Wołynia, jest autorem lub współautorem 21 książek i ponad 180 artykułów z tego zakresu.

DIZAJN



fot. mat. pras./d

Między ludowością a nowoczesnością

Cykl wykładów organizowanych przez Muzeum Miasta Gdyni poświęcony jest polskiemu dizajnowi. Na spotkaniach ze znanymi będzie się można dowiedzieć o narracyjnym, ideowym potencjale polskiego dizajnu oraz jego kulturotwórczej i państwowotwórczej mocy na przestrzeni ostatniego stulecia. Dziś o godz. 17:30 mowa będzie o reanimacji projektowania po wojnie i presjach ideologicznych PRL.

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

„Dzień świra” w Teatrze Miejskim w Gdyni

Pierwsza teatralna realizacja scenariusza Marka Kotarskiego, według którego autor wyreżyserował kultowy już dzisiaj film „Dzień świra”, została przygotowana przez reżysera młodego pokolenia Tomasza Mana z Teatru Miejskiego im. Witolda Gombrowicza w Gdyni. Sztukę przedstawiającą absurd życia polskiego inteligenta można obejrzeć dziś o godz. 19.

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras./d

Opowieści Macieja Kosycarza

Biblioteka hotelu Sofitel Grand Sopot zaprasza dziś o godz. 18 na spotkanie z Maciejem Kosycarzem, który zabierze nas w fotograficzną podróż po historii związanej z Gdańskiem, Gdynią, Sopotem i Pomorzem, a także opowie o tajemnicach zawodu fotoreportera. Każde zaprezentowane zdjęcie Zbigniewa i Macieja Kosycarzów to inna historia. Opowieść zacznie od lat powojennych, a zakończy na współczesności.

MUZEUM



fot. mat. pras./d

Gdańscy twórcy europejskiej nauki

Czy wiesz, kim byli Jacob Breyn czy Filip Clüver? Kto położył podwaliny pod europejskie prawo morskie? Kto i dlaczego założył Towarzystwo Przyrodnicze w Gdańsku? Na te pytania odpowie cykl wykładów pt. „Gdańscy twórcy europejskiej nauki” w Muzeum Archeologicznym w Gdańsku. Dziś o godz. 18 Adam Koperkiewicz przedstawi rangę gdańskiej nauki w XVI i XVII w.

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Prezentacja książki artystycznej

Książka „Pociąg pośpieszny Awangarda do Poznania Głównego w Gdańsku” to pokłosie podróży poetyckiej. Motywem przewodnim zbioru jest podróż koleją, która urasta do metafory ludzkiej egzystencji. Refleksjami podzieli się dziś o godz. 18 w Ratuszu Staromiejskim m.in. Krzysztof Kuczkowski, Andrzej Fac i Artur Nowaczewski. Wystąpią także pianista Bogumił Grała i wokalistka Natalia Żuk.



LUTY Z PKO GRAND PRIX W GDYŃI

BIEGI \ Bieg Urodzinowy z PKO Bankiem Polskim to pierwszy start z cyklu PKO Grand Prix Gdyni. Jak zaznaczają organizatorzy, upamiętnia on nadanie Gdyni praw miejskich. Starty młodzieżowe, bieg malucha i marsze nordic walking odbędą się 16 lutego, zaś bieg główny na dystansie 10 km 17 lutego. Zapisy w CH Riviera trwają do 14 lutego.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Drużyna Arki w nieco lepszych nastrojach czeka na rozpoczęcie rundy wiosennej. W Lechii panuje urzędowy optymizm, ale niepokój budzą zwłaszcza kontuzje kluczowych graczy. Wszystko jednak zweryfikuje boisko



Trener Piotr Stokowiec wierzy, że mimo plagi kontuzji Lechia będzie prezentować się tak dobrze jak jesienią | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Napięcie rośnie

Długa przerwa zimowa szybko zleciała. To już ostatnie dni przygotowań pomorskich drużyn do rundy wiosennej w ekstraklasie.

Marek Madej

Zarówno ekipy Arki, jak i Lechii zasadniczą część zimowych przygotowań odbyły na zgrupowaniach w Turcji. Obie poleciały tam jednym samolotem i jednym wróciły 3 lutego. Piłkarze Lechii od poniedziałku trenują na własnych obiektach od poniedziałku, a Arki od wtorku.

Wczoraj cytowaliśmy trenera Lechii Piotra Stokowca, który mówił, jak bardzo jest zadowolony. – Myślę, że jesteśmy dobrze przygotowani do sezonu. Zapraszamy wszystkich na stadion. Wsparcie kibiców było odczuwalne i liczymy, że tak będzie również w tej rundzie – mówił. Jednak po cichu z pewnością martwi się, tak jak kibice Lechii Gdańsk, faktem, że wciąż z kontuzją stopy zmaga się kluczowy zawodnik Lechii, Słowak Lukáš Haraslín. Najbardziej pesymistyczne prognozy mówią, że będzie pauzował przez kilka tygodni. To martwi również kierownictwo i księgowych Lechii. Piłkarzem interesują się kluby zagraniczne (np. Bologna z ligi włoskiej), ale nie wiadomo, czy za kilka miesięcy Haraslín będzie jeszcze w na tyle dobrej dyspozycji, że będzie można go sprzedać z dużym zyskiem.

Skoro mowa o pieniądzach – jak pisaliśmy, przed wyjazdem do Turcji zawodnicy Lechii wsparci przez sztab trenerski, rozsierdzeni brakiem regularnych wypłat, w ramach protestu przestali udzielać wypowiedzi dla mediów. Jak dowiedział się jednak portal Trójmiasto.pl, klub wypłacił w zeszłym tygodniu co najmniej jedną zaległą pensję i piłkarze zawiesili tę formę protestu.

Inny pomocnik Lechii, Patryk Lipski, ma kontuzjowany staw skokowy i nie wiadomo, czy wystąpi w sobotnim meczu z Pogonią. Do tego dodajmy kolejną poważną kontuzję Rafała Wolskiego i staje się jasne, że optymizm Piotra Stokowca przed rundą wiosenną jest urzędowy. Mając taki „szpital” w drużynie i niepewność finansową w tle, doprawdy trudno będzie zaliczyć jeszcze jedną tak udaną rundę i zdobyć mistrzostwo. Choć z drugiej strony sparingi w Turcji pokazały, że sportowo Lechia nie wygląda źle. Przede wszystkim popisywała się dużą skutecznością. W ostatnich meczach przed wyjazdem z Turcji Lechia zremisowała 3:3 z Viktorią Köln i wygrała 3:0 z koreańskim Suwon Samsung Bluewings. Zwłaszcza ten ostatni wynik robi wrażenie, bo Suwon to jedna z najbardziej utytułowanych drużyn nie tylko w Korei Południowej, ale w całej Azji.

Jeszcze lepiej w sparingach prezentowała się Arka. Podopieczni trenera Zbigniewa Smółki na pięć sparingów wygrali cztery, ostatni z kazachskim Szachtioem Karaganda (2:1). Po powrocie do Gdyni do kadry pierwszego zespołu oraz do rozgrywek ekstraklasy oficjalnie zgłoszony został nowy piłkarz Arki Mateusz Stepień (ur. 2002), który wykorzystał okres zgrupowania. W tym tygodniu do seniorskiej Arki dołączyli także Mateusz Zbiranek, związany z juniorską drużyną od 2017 r., oraz dołączył też Aleksandar Kolev, który leczył kontuzję.

Lechia zagra u siebie z Pogonią Szczecin w sobotę o godz. 20.30, Arka też u siebie w niedzielę o 15.30 z Koroną Kielce.

PIŁKA NOŻNA

Nowy sponsor główny w Arce

Po ponaddwuletniej współpracy LV BET i Arka postanowiły przedłużyć umowę sponsoringową do 2021 r. – informuje gdyński klub. Został poszerzony zakres kooperacji, a firma bukmacherska została sponsorem głównym klubu. Od najbliższego spotkania ligowego Arki Gdynia w ekstraklasie logo firmy znajdzie się na koszulkach meczowych zespołu. Nowa umowa ma także zwiększyć zakres wspólnej komunikacji z uwzględnieniem działań online oraz mediów społecznościowych. – Analiza dotychczasowej współpracy jasno pokazała, że przynosi ona korzyści zarówno dla klubu, jaki i dla sponsora – podkreślił prezes Arki Gdynia Wojciech Pertkiewicz.

REKREACJA

Startuje „Oksywskie Poruszenie”

Z początkiem lutego ruszyła kolejna edycja „Oksywskiego Poruszenia”. To cykl bezpłatnych zajęć sportowych prowadzonych przez profesjonalnych trenerów w sali gimnastycznej. Jak poinformował gdyński urząd miejski, w ub.r. w zajęciach brało udział średnio 220 osób tygodniowo. Zajęcia odbywają się w V Liceum Ogólnokształcącym w Gdyni. Organizatorzy zapewniają wspólne ćwiczenia sportowe pilatesu, aerobiku, zumbi i jogi. Na zajęcia nie trzeba się zapisywać. Na pilates i jogę należy zabrać ze sobą karimatę, a na aerobik i zumbę obuwie sportowe na zmianę. Grafiki znajduje się na stronie internetowej Rady Dzielnicy Oksywie.

SIATKÓWKA

Trefl Gdańsk przed historyczną szansą

Wielkimi krokami zbliża się kolejny sprawdzian dla Trefla Gdańsk. Dotychczasowy lider tabeli grupy D siatkarskiej Ligi Mistrzów stoi przed szansą awansu do ćwierćfinału tych rozgrywek, czyli grona ośmiu najlepszych drużyn Europy. W przyszły czwartek 14 lutego o godz. 18 w Ergo Arenie podopieczni Andrei Anastasiego zmierzą się z PGE Skrą Bełchatów. Pierwsze miejsce w tabeli zapewnią Treflowi już dwa punkty.

Szczerze przyznam, że teraz naszym celem jest to, by spróbować wygrać ze Skrą. Jest to trudne zadanie, bełchatowianie także przyjadą do Gdańska niezwykle zmotywowani, więc musimy też zdawać sobie sprawę, że wcale to spotkanie może nie ułożyć się tak, jak chcemy. Jesteśmy jednak bardzo zdeterminowani, by awansować do kolejnej fazy rozgrywek i nadal pokazywać nasz poziom w Europie. Uważam też, że to ważne dla Polski, by któraś z naszych drużyn awansowała do ćwierćfinałów – mówi trener Andrei Anastasi.

W fazie grupowej Trefl jak na razie dwukrotnie pokonał mistrzów Niemiec Berlin Recycling Volleys (3:0 w Ergo Arenie i 3:0 w Berlinie), wygrał u siebie mecz z belgijskim Greenyard Maaseik (3:1, wyjazdowe starcie w Belgii odbyło się 27 lutego), a także uległ właśnie PGE Skrze w Bełchatowie na początku zmagania (1:3). – Prawda jest taka, że w tym sezonie podnosimy swój poziom z miesiąca na miesiąc – dodaje szkoleniowiec.

(mad)

Czwartek
07/02/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



REGION POWIEDZ „STOP” DOPALACZOM

Nie bądźmy obojętni – reagujemy

W najbliższą sobotę w Zawierciu ma się odbyć protest przeciwko dopalaczom | fot. mat. pras./d

Aż sześć zgonów, prawdopodobnie spowodowanych zażyciem dopalaczy, odnotowała w ostatnim kwartale policja w powiecie zawierciańskim. Niestety nie są to pierwsze tak tragiczne wypadki w regionie. Dlatego policja apeluje, by pod żadnym pozorem nie sięgać po tego typu używki, bo to ogromnie niebezpieczna trucizna.

Andrzej Hola

Służby aktywnie zwalczają też przestępczość narkotykową. Zawierciańscy policjanci zatrzymali 27-letnią kobietę, która jest podejrzana o rozprowadzanie tzw. dopalaczy. – Na wniosek śledczych sąd zastosował wobec niej trzymiesięczny areszt. Apelujemy do osób, które mogą mieć kontakt z dopalaczami, aby pamiętały, że jest to trucizna i każde jej zażycie stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo – podkreśla rzecznik KMP w Zawierciu nadkom. Andrzej Świeboda. Dodaje, że wspomniane śledztwo ma charakter rozwojowy i niewykluczone są kolejne zatrzymania. – Dopalcze powodują szybkie i nieodwracalne zmiany w organizmie człowieka – ostrzega policjant. – Nie bądźmy obojętni – reagujemy, jeśli wiemy, że ktoś po nie sięga. Jeżeli mamy wiedzę o osobach rozprowadzających dopalacze, poinformujmy o tym policję – w ten sposób możemy uratować ko-

muś życie – podkreśla. Wyjaśnia też, że przypadki śmierci wspomnianych sześciu osób zostały wstępnie wytypowane do zbadania pod kątem zażycia dopalaczy, bo były one związane ze środowiskiem narkomanów. Policja równocześnie demontuje pojawiające się w internecie informacje o masowych zgonach, z zawyżonymi liczbami ofiar dopalaczy w Zawierciu. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Zawierciu. – Kluczowe w nim będą wyniki badań toksykologicznych, które wykażą, jaka substancja bądź substancje spowodowały śmierć tych osób – wyjaśnia Świeboda. W najbliższą sobotę w Zawierciu ma odbyć się manifestacja pod hasłem „Powiedz stop dopalaczom”. Uczestnicy zgromadzenia przejdą ulicami miasta, protestując przeciwko sprzedawaniu tego typu substancji i przestrzegając przed ich zażywaniem.

Warto podkreślić, że problem dotyczy nie tylko Zawiercia. Jak podały służby sanitarno-

-epidemiologiczne, w woj. śląskim w ubiegłym roku znacząco wzrosła liczba osób, które zmarły po zażyciu dopalaczy. W 2018 r. było to 16 osób (z których trzy zmarły w Mikołowie podczas świąt Bożego Narodzenia). W 2017 r. natomiast z powodu zatrucia dopalaczami zmarły dwie osoby. Liczba zarejestrowanych w ubiegłym roku zatruc po zażyciu dopalaczy – ponad tysiąc – była porównywalna z liczbą zatruc w roku poprzednim.

Z informacji KWP w Katowicach wynika, że w ub.r. ślascy policjanci zabezpieczyli blisko pół tony narkotyków i dopalaczy, które nie trafiają już na rynek. Czarnorynkowa wartość zabezpieczonych środków jest różna i mieści się w przedziale od kilku do nawet kilkuset tysięcy złotych za kilogram. W 2018 r. śledczy skontrolowali kilkadziesiąt punktów potencjalnej sprzedaży dopalaczy, w tym kilkanaście wspólnie z inspekcją sanitarną, i zlikwidowali dwie placówki, w których dochodziło do handlu tymi substancjami.

OSTRZEŻENIE

Odra napłynęła ze Wschodu

Aż 45 osób zachorowało na odrę od początku listopada w województwie śląskim – podał sanepid. 15 kolejnych jest w trakcie diagnostyki. Choroba pojawiła się nawet w nieco odizolowanym od większych skupisk ośrodku opiekuńczym dla seniorów na Podbeskidziu. W całym 2017 r. w regionie stwierdzono zaledwie dwa przypadki odry. Tyle samo odnotowano od początku 2018 r. do listopada. Potem jednak liczba chorych zaczęła nagle szybko rosnąć. Choroba

pojawiała się najpierw w dwóch ogniskach epidemicznych w rejonie Gliwic i Lublińca, gdzie została przyniesiona przez pracujących w Polsce obywateli Ukrainy, potem pojawiła się w innych miejscowościach województwa śląskiego. – Początkowo ogniska były w zakładach pracy, teraz w rodzinach, wśród domowników oraz w ośrodku opiekuńczym, gdzie stwierdzono dwa przypadki. Na bieżąco monitorujemy tę sytuację – powiedziała kierownik działu epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Katowicach Renata Cieślak-Tarkota.

..... (pa)

SĄD

Nie żyje dziecko. Winni są lekarz i pielęgniarka

Sprawa ginekologa oskarżonego o popełnienie błędu w trakcie porodu pacjentki w sosnowieckim szpitalu wróci na wokandę. W lipcu 2018 r. sąd I instancji orzekł, że Michał W. jest winny zaniechania leczenia pacjentki w 9. miesiącu ciąży, czym naraził jej dziecko na śmierć. Syn kobiety urodził się martwy. We wtorek 5 lutego br. Sąd Okręgowy w Katowicach zdecydował, że z powodu niewyjaśnionych sprzeczności pomiędzy opiniami dwóch biegłych badających

sprawę w poprzednim postępowaniu ginekolog ponownie stanie przed sosnowieckim sądem. Podczas procesu odwoławczego sąd utrzymał w mocy wyrok dotyczący Ewy G., pielęgniarki fałszującej dokumentację medyczną. Sąd Rejonowy w Sosnowcu, który orzekł poprzednio w tej sprawie, skazał lekarza na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Zakazał mu też wykonywania zawodu lekarza przez trzy lata i skazał na grzywnę w wysokości 10 tys. zł. Zakaz wykonywania zawodu przez dwa lata dostała także pielęgniarka.

..... (ak)



OBÓZ DWÓCH TOTALITARYZMÓW

JAWORZNO \ Oddział IPN w Katowicach zaprasza 8 lutego o godz. 12 do Przystanku Historia – Centrum Edukacyjnego im. Henryka Sławika przy ul. św. Jana 10 na spotkanie promocyjne III tomu publikacji „Obóz dwóch totalitaryzmów. Jaworzno 1943–1956”. W jego ramach odbędzie się dyskusja między autorami. Na wszystkich chętnych czekać będzie darmowy egzemplarz monografii.

fol. Wikipedia/d

REGION CO SIĘ DZIEJE W BIELSKIM RATUSZU?

Miękkie lądowanie prezydenta

Były prezydent Bielska-Białej Jacek Krywult przestał być przewodniczącym rady nadzorczej Agencji Rozwoju Regionalnego. To dla niego duża strata. Według oświadczenia majątkowego z 2017 r. za zasiadanie w radzie nadzorczej spółki komunalnej zarobił ponad 46 tys. zł.

Andrzej Hola

Prezydent Jacek Krywult został członkiem rady nadzorczej Agencji Rozwoju Regionalnego w Bielsku-Białej na mocy zarządzenia prezydenta miasta z 25 czerwca 2014 r., które podpisał jeden z jego zastępców. Gdy sprawa stała się głośna, w kampanii przed wyborami samorządowymi w listopadzie 2014 r. Urząd Wojewódzki w Katowicach wszczął kontrolę legalności tamtego zarządzenia. Kontrola nie wykazała naruszenia prawa. Zdaniem prawników wojewody ustawodawca nie zabronił prezydentom miast wyznaczania samych siebie na przedstawicieli samorządu w gminnej spółce prawa handlowego. W myśl obowiązujących przepisów takim właśnie przedsiębiorstwem jest Agencja Rozwoju Regionalne-

go, której w 2014 akcjonariuszami byli m.in. bielska gmina (57,93 proc. akcji) i skarb państwa (21,96 proc.).

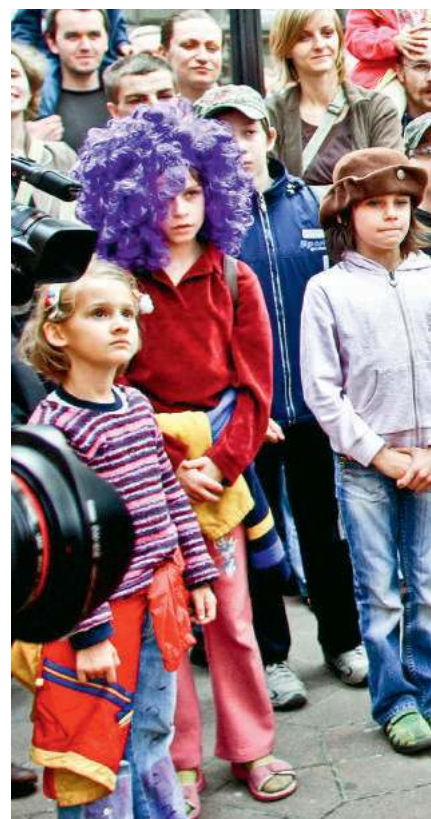
Rządy Krywulta w Bielsku były bardzo krytycznie oceniane przez wielu mieszkańców i miejscowych działaczy. Szef podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz, podkreśla, że przede wszystkim nie było dialogu z mieszkańcami. – Prezydent Jacek Krywult do rozmowy nie zapraszał, a gdy my próbowaliśmy do niego dotrzeć, to nie było odzewu. Był dyktat, a nie dialog – stwierdził Bogusz. Zdaniem Bogusza związek dostrzegał wiele potrzeb miasta, które nie były realizowane za rządów Krywulta. – Z jednej strony są to potrzeby pracodawców, którzy szukają miejsc, by ulokować biznes. Miasto powinno być na to otwarte. Dostrzegamy też potrzeby pracowników. Brakuje

polityki mieszkaniowej. Brakuje żłobków i przedszkoli. Brakuje polityki senioralnej – powiedział przewodniczący Solidarności Podbeskidzia.

Krywult już w PRL sprawował urząd prezydenta miasta. W 2002 r. wygrał wybory prezydenckie, kandydując z ramienia własnego komitetu z poparciem PO. Krywult cały czas podkreślał jednak swoją niezależność i bezpartyjność. W rzeczywistości – jak zaznaczają działacze „S” – cały czas blisko współpracował z PO. Był m.in. jednym z 29 prezydentów miast, którzy popisali się pod deklaracją poparcia dla kandydatury prezydenta Bronisława Komorowskiego w wyborach prezydenckich w 2015 r. Władze miasta pod jego kierownictwem sprzeciwiały się wielu decyzjom dekomunizacyjnym wojewody, choć IPN wskazywał, że są one uzasadnione.

Zdaniem Instytutu nie ulega wątpliwości, że liczne nazwy ulic w Bielsku-Białej upamiętniają formacje symbolizujące komunizm. Mimo to samorząd pod wodzą Krywulta zaskarżał te decyzje do sądu, mając poparcie m.in. radnych PO.

Krywult w ubiegłorocznych wyborach na prezydenta nie wystartował – tłumaczył się stanem zdrowia – ale poparł kandydata Koalicji Obywatelskiej. Nowy prezydent Jarosław Klimaszewski zapewnił Krywultowi, który obecnie jest wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej, własny gabinet i indywidualny numer służbowy. Mieszkańcy miasta byli tym zaskoczeni i pisali w tej sprawie do lokalnych mediów. Urzędnicy ratusza tłumaczyli, że Krywult musi mieć własny gabinet, bo w dotychczasowym pokoju dla wiceprzewodniczących zrobiło się za ciasno. – Zastępcy



cy przewodniczącego zawsze mieli do dyspozycji oddzielne pomieszczenie w Urzędzie Miejskim. Ze względu jednak na to, że do tej pory funkcjonowało dwóch zastępców, a teraz ich liczba zwiększyła się do trzech, przydzielony został im dodatkowy pokój. Mają więc do

BEZPIECZNE FERIE

Z mrozem i lodem nie ma żartów

Jak bezpiecznie zachować się nad zamrzniętymi zbiornikami? Jak ratować osobę, pod którą załamał się lód? W jaki sposób udzielić pomocy w wypadku wychłodzenia i odmrożenia? Odpowiedzi na te pytania udzielali wczoraj strażacy Państwowej Straży Pożarnej, którzy na zbiorniku w Katowicach-Szopienicach przeprowadzili pokaz ratunkowy na lodzie. Ćwiczenia rozpoczęły się od briefingu prasowego z udziałem wojewody śląskiego Jarosława Wierczorka oraz śląskiego komendanta wojewódzkiego PSP st. bryg. Jacka Kleszczewskiego na plaży przy siedzibie OSP, a pokazom przyglądali się uczniowie SP nr 44 w Katowicach. To właśnie głównie do dzieci i młodzieży skierowana jest akcja strażaków i wojewody – w woj. śląskim wkrótce zaczynają się ferie i tradycyjnie

już służby wojewody chcą zadbać o to, by były bezpieczne. Dotyczy to nie tylko zorganizowanego wypoczynku, ale także wsparcia dla dzieci i młodzieży wypoczywającej w miejscu zamieszkania. Służby i inspekcje działające na obszarze województwa śląskiego będą monitorowały formy wypoczynku zorganizowanego, zarówno w miejscowościach wypoczynkowych, jak i w miejscach stałego zamieszkania dzieci oraz młodzieży. Podejmowane działania zostaną połączone z pracą m.in. Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego – Grupy Jurajskiej i Beskidzkiej, Beskidzkiego i Śląskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego.

.....
(M)

GLIWICE

Chcą finansowania kardiologii inwazyjnej

Mieszkańcy Gliwic domagają się zapewnienia finansowania pracowni kardiologii inwazyjnej w szpitalu miejskim. Mamy nowoczesny oddział kardiologiczny, specjalistyczną pracownię hemodynamiki i znakomitych lekarzy, ale nie mamy kontraktu z NFZ – podkreślają. Proszą też o pomoc posłów i innych polityków z naszego regionu.

Gliwiccy urzędnicy utrzymują, że dyrektor śląskiego NFZ mimo wcześniejszych zapewnień i deklaracji złożonej prezydentowi Gliwic odmówił finansowania świadczeń. W wydanym oświadczeniu NFZ przekonuje jednak, że przyznanie kontraktów dla śląskich szpitali przebiegło zgodnie z przyjętymi standardami. – Dostęp do świadczeń z zakresu kardiologii inwazyjnej w województwie śląskim, wyliczany na podstawie łącznej kwoty zawartych przez NFZ kontraktów w przeliczeniu na 10 tys. pacjentów, znacząco przewyższa średnią krajową – stawia województwo śląskie na pierwszym miejscu w Polsce pod względem dostępu do leczenia zawałów – informuje Małgorzata Doros, rzeczniczka śląskiego NFZ.

Władze Gliwic nie ukrywają, że brak kontraktu z kardiologią pogarsza i tak już trudną sytuację finansową gliwickiej placówki. Według szacunków miasta dla Szpitala Miejskiego nr 4 przy ul. Kościuszki oznacza to stratę 9 mln zł. Szpital już w kwietniu ub.r. złożył wniosek do Sądu Rejonowego w Warszawie o zawarcie umowy z ŚOW NFZ. Dotyczył on zapłaty za wykonane świadczenia kardiologiczne ratujące życie (na kwotę 3,9 mln zł). Pod koniec sierpnia ŚOW NFZ poinformował, że nie widzi możliwości zawarcia umowy. Szpital złożył więc pod koniec listopada pozew do sądu okręgowego przeciwko NFZ, tym razem na kwotę narosłą do 7,4 mln zł, w sprawie zapłaty za świadczenia zdrowotne udzielone

przez szpital pacjentom w stanie nagłym. Postanowieniem z 12 grudnia ub.r. Sąd Okręgowy w Gliwicach uznał zasadność roszczeń szpitala. Jednak zdaniem prezesa NFZ taki oddział nie jest potrzebny gliwiczanom na miejscu, bo w bliskiej odległości są m.in. Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu oraz Górnośląskie Centrum Medyczne Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach. Poza tym niezbędne zabiegi wykonuje w województwie śląskim aż 17 pracowni hemodynamiki.

W ostatnim piśmie prezes NFZ podkreśla, że przyjmowanie przez szpital pacjentów w ostrych zespołach wieńcowych i z zawałami serca oraz obrzękami płuc nie jest ratowaniem życia w stanie na-



WYSTAWA PSÓW

SOSNOWIEC \ Związek Kynologiczny w Polsce Oddział Katowice zaprasza w dniach 9–10 lutego do udziału w XXIII Międzynarodowej Wystawie Psów Rasowych w hali Expo Silesia. Więcej informacji na stronie internetowej www.zkwp.katowice.pl.

fot. mat. pras./d



ŚPIEWACY I TANCERZE

GLIWICE \ Młodzieżowy Dom Kultury szuka śpiewaków i tancerzy, którzy wystąpią podczas XXI Wojewódzkich Prezentacji Artystycznych. Najlepsi zaprezentują się na scenie Teatru Miejskiego w Gliwicach. Wypełnione zgłoszenia należy dostarczyć do 11 marca br.

fot. mat. pras./d



Były prezydent Bielska-Białej Jacek Krywult za zasiadanie w radzie nadzorczej spółki komunalnej zarobił w 2017 r. ponad 46 tys. zł

| fot. Jan Frydrychowski/PAP

dyspozycji dwa pomieszczenia – wyjaśniał na stronie lokalnego portalu Tomasz Ficoń, rzecznik bielskiego magistratu. – W tej chwili pani Agnieszka Gorgoń-Komor (PO) i pan Przemysław Drabek (PiS) zajmu-

ją jeden pokój wspólnie, a pan Jacek Krywult zajmuje drugi. Oddzielny pokój dla pana Krywulta nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi przywilejami. Nie ma swojej sekretarki, a ze służbowego samochodu może

korzystać na takich samych zasadach, jak pozostali wiceprzewodniczący – dodał urzędnik. Według informacji portalu były prezydent Bielska-Białej otrzymał gabinet po pełnomocniku Henryku Juszczycy.



Pisma zawierające prośbę o pomoc w rozwiązaniu trudnej sytuacji szpitala otrzymali liczni politycy | fot. mat. pras./d

głym, lecz świadomym i planowym działaniem gliwickiej placówki, która chce obejść przepisy i wymusić na funduszu sfinansowanie wykonanych świadczeń. „Jest to schemat stosowany przez wiele podmiotów leczniczych” – przekonuje prezes NFZ. „Nie taka była intencja ustawodawcy, który stworzył zapisy art. 19 ustawy o świadczeniach, gwarantujące ubezpieczonym pewność, że w stanie nagłym, którego definicja wyraźnie wskazuje, że dotyczy to sytuacji wymagających natychmiastowych medycznych czynności ratunkowych i leczenia, taka pomoc zostanie udzielona w zakresie nie-

zbędnym w każdym z kilkuset działających na terenie całego kraju podmiotów medycznych, nawet tych, które nie posiadają umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia, a podmioty te mają prawo do wynagrodzenia od NFZ za udzielone w niezbędnym zakresie” – dododzi prezes. Władze Gliwic oraz mieszkańcy miasta uważają jednak, że potrzebna jest pomoc na miejscu. – W ub.r. odbyłem spotkania z członkami zarządu Szpitala Miejskiego nr 4 w Gliwicach, a także z wiceprezydentem miasta Gliwice oraz przedstawicielami NFZ. Interweniowałem również w NFZ w Warszawie oraz Minister-

stwie Zdrowia – mówi poseł Jarosław Gonciarz (PiS). – Problemy dotyczące finansowania usług Szpitala Miejskiego nr 4 w Gliwicach są obecnie rozpatrywane, zaangażowanych jest w to wiele osób i instytucji, w dalszym ciągu podejmowane są działania mające na celu rozwiązanie tej sytuacji – przekonuje. Jednocześnie wskazuje, że priorytetem dla Gliwic powinna być budowa nowoczesnego wielospecjalistycznego szpitala z oddziałami. – Jedynie takie rozwiązanie gwarantuje możliwość sprawnego funkcjonowania służby zdrowia w Gliwicach – dodaje Gonciarz.

Trudna sytuacja kardiologii jest pochodną trwającego od kilku lat kryzysu w gliwickim szpitalnictwie. W 2017 r. w związku z zawieszeniem działalności oddziału chirurgii dziecięcej zorganizowany został przez mieszkańców protest. Wielokrotnie padały też oskarżenia ze strony działającego przy placówce związku zawodowego o zły sposób zarządzania szpitalem przez dotychczasowe kierownictwo (ostatecznie ze stanowiskiem pożegnał się wieloletni prezes szpitala).

..... (M)

KULTURALNY FLESZ

TEATR

Tchnienie



fot. mat. pras./d

Teatr Miejski w Gliwicach zaprasza 8 lutego br. o godz. 19 na premierę spektaklu pt. „Tchnienie” w reżyserii Rafała Szumskiego. To współczesna historia miłosna. Humorystyczna, ironiczna opowieść o parze, która mierzy się z podjęciem ważnej decyzji. Bohaterowie zastanawiają się, czy chcą, powinni, czy dadzą radę mieć dziecko. To sympatyczni, wrażliwi młodzi ludzie. Ich rozważania mają charakter osobisty, lecz odnoszą się także do otaczającej ich pełnej niepokoju rzeczywistości. Temat dziecka jest punktem wyjścia do zgłębienia tej relacji. Spektakl opowiada o pokoleniu pełnym wątpliwości, lecz przede wszystkim o miłości – niedoskonałej, trudnej, ale prawdziwej. Takiej, dzięki której momentami brakuje tchu. To współczesna komedia romantyczna podszyta niepokojem o kierunek, w którym zmierza świat. Bohaterowie szukają sensu i powodów do bycia razem, upatrują argumentów szczęścia w swojej relacji. Charak-

terystyczna, nieprzyzwoita historia miłosna Duncana Macmillana jest brutalnie szczera, zabawna, ostra i aktualna. Jest odważnie napisana i zdumiewająco skonstruowana. Daje głos pokoleniu, dla którego niepewność jest sposobem na życie. Na scenie będzie można zobaczyć mocny aktorski duet: Alinę Czyżewską i Łukasza Kucharzewskiego. Aktorzy będą prowadzili pełną energii i dowcipu miłosną potyczkę. Spektakl przygotował Rafał Szumski – reżyser z Akademii Sztuk Teatralnych im. S. Wyspiańskiego w Krakowie. Za rozwiązania scenograficzne odpowiedzialna jest Aleksandra Grabowska. Ważnym elementem tej realizacji, rozwijającym akcję komentarzem, będzie grana na żywo muzyka autorstwa Daniela Malchara. Kolejny spektakl po premierze będzie można zobaczyć 9 lutego o godz. 19.

..... (M)

MUZYKA

Les Femmes



fot. mat. pras./d

PKZ Świątlica Środowiskowa w Tczewie zaprasza 9 lutego o godz. 18 na koncert karnawałowy w wykonaniu 13 instrumentalistek Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Śląskiej im. Henryka Mikołaja Góreckiego, których zespół nosi nazwę Les Femmes. Na co dzień pracują w orkiestrze symfonicznej. Choć wszystkie kochają muzykę klasyczną, to odczuwają niedosyt innych gatunków. Dlatego stworzyły zespół, na którego repertuar składają się perły muzyki klasycznej, aranża-

cje muzyki filmowej, rozrywkowej, tanga, ragtime'y, a nawet walce i marsze. To, co je wyróżnia, to nietypowy skład. Oprócz tradycyjnych instrumentów smyczkowych mają w zespole wiolonczelę elektryczną, perkusję, fortepian i harfę. Daje to możliwość wykonywania ciekawych, niespotykanych aranżacji i sprawia, że brzmienie ich utworów jest wyjątkowe. Dyrygentem Les Femmes jest Joanna Natalia Ślusarczyk.

..... (M)



KOLEJNE ROZGRYWKI 10 LUTEGO

FUTSAL \ Kończy się I etap Ligi Futsal o Puchar Prezydenta Miasta Częstochowy. Ostatnia kolejka rozpoczęła się gradem bramek ze strony Jagiellończyków, którzy wypunktowali Tadex. Do udanych dzień zaliczyli też reprezentanci Wichrów. Odnotowano tylko jeden remis CNC i BT Turysty. Na szczycie grupy A – ZC Michaś pokonał Klub 54.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Już w najbliższą sobotę gliwiczanie rozegrają mecz ligowy z Cracovią | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Piast szykuje się na Cracovię

Zawodnicy Piasta zaraz po powrocie ze zgrupowania w Turcji ostro zabrali się do pracy. Czasu na odpoczynek nie mają, bo już w najbliższą sobotę o godz. 18 rozegrają mecz ligowy z Cracovią.

Wygłada jednak na to, że gliwiczanie nie powinni się bać krakusów. Wieści, które napłynęły z Antalyi, napawają bowiem optymizmem. Piast nie przegrał żadnego z testmeczwów. Żaden z zawodników nie nabawił się kontuzji. – Zmierzyliśmy się z mocnymi przeciwnikami, z którymi osiągnęliśmy dobre rezultaty. Możemy być także zadowoleni z naszej gry. To były bowiem mecze kontaktowe i prowadzone z dużą intensywnością, ale zakończyliśmy je bez kontuzji, a to najważniejsze. Wszyscy zawodnicy są zdrowi, jedynie Tomasz Jodłowiec trenuje jeszcze indywidualnie. Nie jest to skutek naszych przygotowań, ale starszy uraz – mówi Waldemar Fornalik w rozmowie opublikowanej na oficjalnej stronie klubu. Na sam koniec zgrupowania gliwiczanie rozegrali najciekawszy mecz, remisując z czwartą drużyną ukraińskiej ekstraklasy 2:2. – Zmierzyliśmy się z wymagającym rywalem. Zoria to bardzo dobra drużyna. Ogólnie na obozie mieliśmy samych mocnych sparingpartnerów. Dwa spotkania kontrolne rozegraliśmy na dobrych boiskach, a dwa na trochę gorszych. W wielu fazach meczów nasz zespół dobrze funkcjonował. Ktoś może powiedzieć, że nie wygramy, ale przecież też nie przegramy. Biorąc pod uwagę fakt, z kim graliśmy, to możemy to oceniać jako dobre rezultaty. Tak samo można być zadowolonym z samej

gry. Są pewne mankamenty, nad którymi musimy popracować w nadchodzącym tygodniu, ale nigdy nie jest tak, że wszystko jest idealne. Gdyby zależało nam na samych zwycięstwach w okresie przygotowawczym, to wybralibyśmy słabszych rywali, a tak nie chcieliśmy robić. Gra z dobrymi drużynami rozwija zespół – dodaje trener. W tych meczach sędziowie dość często jak na sparingi sięgali po żółte kartki.

To może świadczyć o tym, że obie strony grały na poważnie. – W lidze czeka nas kilka spotkań z zespołami, które grają podobnie. Nie wszyscy skupiają się tylko na grze, a wiele drużyn wprowadza elementy agresywności i właśnie z tym będziemy musieli sobie poradzić. Teraz mieliśmy zamiast tego, co może nas spotkać w Lotto Ekstraklasie – wyjaśnia Fornalik.

Piast ma ustabilizowany skład, ale nie jest wykluczone, że się jeszcze wzmocni. Jak informuje „Dziennik Bałtycki”, Paweł Tomczyk – napastnik Lecha Poznań może trafić do Piasta. Problemem jednak może być to, że Lech chce zagwarantować zawodnikowi odpowiednią liczbę minut na murawie. Z tego powodu Tomczyk nie trafił do Arki, choć już były uzgodnione wszystkie szczegóły.

20
tyle lat ma Paweł
Tomczyk

PIŁKA NOŻNA

Greki na pomoc górnikom

Grecki piłkarz Giannis Mystakidis został wypożyczony do końca sezonu z PAOK Saloniki do Górnika Zabrze. Dwudziestoczteroletni skrzydłowy jest pierwszym w historii Górnika piłkarzem z Grecji. Zapowiada, że zrobi wszystko, by godnie reprezentować swój kraj.

Piłkarz przeszedł już testy medyczne. W poniedziałek w godzinach południowych podpisał z klubem kontrakt indywidualny. Mystakidis, choć urodził się w Salonikach, to profesjonalną karierę rozpoczął w Niemczech. Tam nabrał umiejętności w młodzieżowych drużynach Hoffenheim, SV Waldhof Mannheim czy Freiburg. W wieku niespełna 20 lat wrócił do Grecji. Został piłkarzem PAOK. Młody zawodnik momentalnie został wypożyczony do zespołu Pierikos, dla którego zdobył w sezonie trzy bramki i zaliczył cztery asysty. Następnie określił się dla PAOK przedzielane były kolejnymi wypożyczeniami do Panathinaikosu oraz ostatnio do Gianniny, która również występuje w greckiej Superlidze. Najlepsze sezony w jego wykonaniu to okres, w którym regularnie grał w PAOK, czyli lata 2015/2016 oraz 2016/2017. W tym czasie w 64 oficjalnych meczach zdobył 11 bramek, zanotował również 9 asyst. Kariera piłkarza rozwijała się bardzo dobrze. Był bliski powołania do pierwszej kadry. Niestety dalszy progres przystopowała kontuzja. Z klubem z Salonik Mystakidis dwukrotnie zdobył Puchar Grecji (2017, 2018). Ostatnie pół roku spędził we wspomnianej Gianninie. W tym czasie zagrał w 10 meczach i strzelił 1 bramkę. W przeszłości był reprezentantem kraju w kategoriach młodzieżowych (U-19, U-21).

fot. mat. pras./d

Czwartek
07/02/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

BEZPIECZEŃSTWO TRAGEDIA W MIŃSKU MAZOWIECKIM

Czad – bezlitosny morderca

Czujniki czadu ratują życie właścicielom mieszkań, ale także ich sąsiadom | fot. PSP/d

Sprawdzajmy instalacje wentylacyjne. Montujmy czujniki czadu, bo one ratują życie – apelują strażacy po tragedii w Mińsku Mazowieckim. Wszystko wskazuje na to, że czteroosobowa rodzina, w tym dwoje dzieci, zmarła wskutek zezadzenia. Do końca sezonu grzewczego jeszcze daleko, a od października 2018 r. w wyniku zezadzenia zmarły już 42 osoby – wynika z danych Państwowej Straży Pożarnej.

Jarosław Molga

Trwają czynności mające na celu wyjaśnić przyczyny tragedii, do której doszło w Mińsku Mazowieckim. Przypomnijmy: w środę policjanci i strażacy znaleźli w mieszkaniu ciała czterech osób, w tym dwojga dzieci. Wszystko wskazuje na to, że ofiary uległy zezadzeniu. Zdarzenie miało miejsce w jednym z mieszkań przy ul. 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego w Mińsku Mazowieckim. – Zostaliśmy o nim poinformowani przez jednego z członków rodziny, który był zaniepokojony faktem, że nie może się skontaktować z rodziną. Przy pomocy strażaków weszliśmy do mieszkania, w którym odkryliśmy ciała czterech osób. Obecny na miejscu lekarz jako prawdopodobną przyczynę zgonu wskazał zezadzenie – poinformował Radio Podlasie asp. Marcin Zagórski, oficer prasowy mińskiej policji. Jak podaje Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego w Mińsku Mazowieckim, dzieci miały 3 i 6 lat.

\\ Strażacy przypominają, że czad jest groźny dla człowieka bez względu na wiek i stan zdrowia. Ponieważ jest bezwonny i bezbarwny, a do tego działa usypiająco, ofiary nie są w stanie przewidzieć niebezpieczeństwa i się przed nim uchronić \\

Strażacy przypominają, że czad jest nie tylko cichym zabójcą, ale także bezlitosnym mordercą. Jest groźny dla człowieka bez względu

na wiek i stan zdrowia. Ponieważ jest bezwonny i bezbarwny, a do tego działa usypiająco, ofiary nie są w stanie przewidzieć niebezpieczeństwa i się przed nim uchronić. Dlatego Państwowa Straż Pożarna promuje montowanie czujników, które wykrywają tlenek węgla. Takie czujniki ratują życie właścicielom mieszkań, ale także ich sąsiadom. Do takiej właśnie sytuacji doszło w Radomiu, gdzie strażacy przyjechali wezwani przez właściciela czujnika. Okazało się, że urządzenie go alarmowało, bo tlenek węgla wydzieliał się z lokalu sąsiada. Niespełna dziesięć dni temu czujnik czadu uratował życie mieszkankę Mławy. Alarm włączył się we wtorek rano w jednym z budynków przy ul. Wójtostwo. Kobieta zaczęła już odczuwać dolegliwości. Wezwani dzięki alarmowi czujnika strażacy i pogotowie stwierdzili wydobywanie się tlenu węgla. Mławianka na czas trafiła do szpitala. Przyczyną wydzielania się czadu był najprawdopodobniej wadliwie podłączony piecyk gazowy.



fot. Zbigniew Kozmarczyk/Gazeta Polska

WARSZAWA

Trzaskowski chce się spotkać z marszałkiem Senatu

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski zadeklarował, że weźmie udział w spotkaniu ws. odbudowy pałacu Saskiego, gdy marszałek Senatu Stanisław Karczewski ustali dokładną datę. Przepraszył, że do tej pory nie odpowiedział na zaproszenie marszałka w tej sprawie. Marszałek Senatu Stanisław Karczewski informował w zeszłym tygodniu, że w końcowej fazie są prace nad tzw. specustawą, która dokładnie określi warunki i harmonogram odbudowy pałacu Saskiego w Warszawie.

W pałacu miałyby się mieścić m.in. nowa siedziba Senatu. Karczewski powiedział też kilka dni temu, że do tej pory nie otrzymał odpowiedzi na zaproszenie, które wystosował w tej sprawie do prezydenta Warszawy. Trzaskowski przyznał we wtorek w rozmowie z RMF FM, że trzy tygodnie temu otrzymał takie zaproszenie od Karczewskiego. – Dostałem zaproszenie. Jeżeli zostanie ustalona dokładna data, to na pewno pójde do pana marszałka, choćby z szacunku dla instytucji. Dostałem pismo i z tego, co wiem, po feriach, gdy wszyscy wrócą do Warszawy, na pewno się z panem marszałkiem spotkamy – powiedział prezydent stolicy.

(oprac. jm)



PO POŻARZE NA ŻERANIU

ŚLEDZTWO \ Po pożarze hali przy ul. Annopol na warszawskim Żeraniu trwa śledztwo w celu ustalenia przyczyny pożaru. Prace przeprowadził już biegły z zakresu pożarnictwa. Ekspertyza ma być gotowa za kilka tygodni. Straty idą w setki tysięcy złotych. Policja zebrała dowody i przesłuchuje najemców hali. Chodzi m.in. o spółkę T-Mobile. Sieć ma problem z dostawą niektórych usług.

fot. policja.gov.pl/d



Janusz
Sujecki

KOMENTARZ

Czy wykorzystamy kolejną urbanistyczną szansę?

Zniknięcie ostatniego pawilonu z oczyszczonego już wcześniej pasa terenu rozciągającego się wzdłuż Marszałkowskiej i Zielnej między ulicami Świętokrzyską a Królewską zapowiada kolejne nadchodzące zmiany. Przedwojenna zabudowa kwartału Marszałkowska – Świętokrzyska – Zielna – Królewska została zniszczona niemal całkowicie w 1944 r. W tym wypadku Biuro Odbudowy Stolicy (BOS), dobijające na masową skalę powojenną Warszawę, nie musiało wiele zlecać firmom rozbiórkowym. Spośród 24 kamienic znajdujących się na wskazanym obszarze wojnę przetrwało tylko pięć spalonych domów i kilka

ze względu na znaczne poparcie społeczne dla takiej inicjatywy. Po drugie szansą tą jest właśnie możliwość zabudowania obszaru pomiędzy Marszałkowską a Zielną. Istnieje pomysł, by wznieść tam m.in. nową siedzibę dla Urzędu m.st. Warszawy. Prowadzone są rozmowy pomiędzy ratuszem a prywatnym właścicielem części działek w sprawie ich zamiany, co umożliwiłoby przeprowadzenie takiej inwestycji.

Niezależnie od planowanych funkcji koncepcja zagospodarowania tego terenu powinna gwarantować powstanie tu zabudowy o charakterze pierzejowym. Nie chodzi w tym wypadku o rekonstrukcję dawnych kamienic czy wznoszenie

\\ Obecnie stajemy przed kolejną w skali historycznego centrum stolicy urbanistyczną szansą wprowadzenia na pusty teren zabudowy o miastotwórczym charakterze \\

oficyn. BOS zburzył te relikty jeszcze w 1946 r.

Marszałkowska i Zielna do dziś nie odzyskały na odcinku Świętokrzyska – Królewska fragmentów zniszczonych pierzei. Ta urbanistyczna wyrwa fatalnie wpływa na estetyczny odbiór opisywanego fragmentu Śródmieścia. Na przełomie lat 50. i 60. ubiegłego wieku teren wypełniono pawilonami rzemieślniczo-handlowymi. Substandardowa zabudowa dodatkowo zdegradowała cały obszar, odbierając mu wszelkie cechy wielkomiejskości.

Obecnie stajemy przed kolejną w skali historycznego centrum stolicy urbanistyczną szansą wprowadzenia na pusty teren zabudowy o miastotwórczym charakterze. Po pierwsze wiąże się ona z odtworzeniem dawnej zabudowy Marszałkowskiej i pierzei jej przecznicy na obszarze połowy obecnego pl. Defilad – co nadal jest możliwe, choćby

stylizacji, lecz o rygorystyczne przestrzeganie wymogu realizowania wyłącznie przyulicznej zabudowy, wykluczającej możliwość wznoszenia kolejnych beładnie rozrzuconych klocków, wprowadzających przestrzenny chaos.

Takiej wizji stoi już na drodze pierwszy problem. Niestety dopuszczono do realizacji budowanego właśnie wieżowca na rogu Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej (biurowiec Central Point – CBD One) w formie, która koliduje z modelem zabudowy pierzejowej. Nie musiało się tak stać – tzw. przyziemnie wysokościowca mogło być zaprojektowane z myślą o przyszłej zabudowie pierzejowej. Jako mieszkańcy Warszawy zainteresowani jej wyglądem powinniśmy zatem trzymać rękę na pulsie i uważnie się przyglądać kolejnym projektom tworzonemu dla opisanego obszaru.

WYWIAD

Caritas, czyli miłość dostępna dla wszystkich



Od prawie 30 lat Caritas Archidiecezji Warszawskiej podejmuje konkretne działania na rzecz osób chorych, bezdomnych i dzieci. Codziennie pracownicy i wolontariusze mierzą się z trudnymi zadaniami. Z dyrektorem Caritasu Archidiecezji Warszawskiej, ks. ZBIGNIEWEM ZEMBRZUSKIM, rozmawia ANNA GĘBALSKA-BEREKETS.

W czym szczególnie specjalizuje się Caritas Archidiecezji Warszawskiej?

Caritas Archidiecezji Warszawskiej prowadzi od wielu lat działania statutowe w trzech obszarach. Leczymy terminalnie i przewlekłe choroby. Codziennie świadczeniami medycznymi w hospicjum stacjonarnym, domowym, w zakładzie opiekuńczo-leczniczym i pielęgniarskiej opiece długoterminowej domowej Caritas AW objętych jest łącznie 300 pacjentów. Każdy chory i jego najbliżsi to oddzielna historia, zazwyczaj skomplikowana przez nieuleczalną chorobę i trudna do uniesienia.

Pomagamy osobom bezdomnym (kobietom i mężczyznom), w tym najbardziej zdeterminowanym także w procesie wychodzenia z bezdomności, aż do momentu usamodzielnienia się. Jest to proces długi i żmudny, ale czasem kończy się sukcesem. Poza zaspokojeniem podstawowych potrzeb osobom przebywającym w schro-

niskach udzielana jest także pomoc socjalna i terapeutyczna. W skali roku w placówkach Caritasu AW z noclegu, kąpeli, posiłków i wszelkiego rodzaju konsultacji korzystają tysiące osób.

Pomoc dzieciom i ich rodzinom realizowana jest w pozaszkolnych specjalistycznych placówkach wsparcia dziennego, w programie stypendialnym „Skrzydła” oraz w ramach zorganizowanego wypoczynku letniego i zimowego.

Jak w perspektywie ostatnich lat zmieniały się ludzkie potrzeby?

Ostatnie projekty, w tym program rządowy Rodzina 500+ oraz wcześniejszy program Ministerstwa Edukacji, polegający na całkowitej refundacji podręczników dla dzieci szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich, wpłynęły pozytywnie na sytuację materialną rodzin. Jeszcze pięć czy sześć lat temu w naszym Caritasie przyjmo-

waliśmy do 500 podań rodziców z prośbą o pomoc w zakupie podręczników. Teraz ten problem zniknął. Programy, o których wspominałem, znacząco wpłynęły na budżety polskich rodzin. Wiele środowisk może we własnym zakresie zaspokoić swoje potrzeby. Zmniejszyła się także liczba chętnych na organizowane przez nas wyjazdy letnie i zimowe.

W jaki sposób Caritas AW pozyskuje środki na realizację pomocy?

Są cztery główne źródła finansowania naszego Caritasu. Pierwsze z nich to środki publiczne: rządowe i samorządowe uzyskane na podstawie otwartych kontraktów z Mazowieckim Oddziałem Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia oraz na podstawie konkursów ofert m.st. Warszawy w ramach programów dla osób bezdomnych oraz dzieci, organizowanych przez lokalne samorządy.



S8 JUŻ WIOSNĄ

INWESTYCJE \ Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad chce udostępnić kierowcom nowo budowaną trasę S8 z przedmieść Warszawy do Mszczonowa już wiosną, a nie w lipcu, jak zakładano pierwotnie. Nowa trasa będzie miała 21,5 km.

fot. mat. pras./d



OGIEŃ NA SYTEJ

WILANÓW \ Dziewięć zastępów straży pożarnej walczyło w nocy z wtorku na środę z ogniem przy ul. Sytej na warszawskim Wilanowie. Ogień zajął podziemny garaż trzypiętrowego budynku. Piętnaście osób zostało ewakuowanych.

fot. PSP/d

ość zystkich



Caritas pomaga m.in. bezdomnym, zapewniając im schronienie, ale także prowadząc program wychodzenia z bezdomności

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

\\ Ostatnie projekty, w tym program rządowy Rodzina 500+ oraz wcześniejszy program Ministerstwa Edukacji, polegający na całkowitej refundacji podręczników dla dzieci szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich, wpłynęły pozytywnie na sytuację materialną rodzin. Jeszcze pięć czy sześć lat temu w naszym Caritasie przyjmowaliśmy do 500 podań rodziców z prośbą o pomoc w zakupie podręczników. Teraz ten problem zniknął. Programy, o których wspomniałem, znacząco wpłynęły na budżety polskich rodzin – mówi ks. Zbigniew Zembrzusi \\

Kolejnym źródłem są środki pochodzące z odpisu 1 proc. podatku. Podatnicy, rozliczając się z urzędem skarbowym, deklarują, na jaki cel przekazują 1 proc. podatku dochodowego. Wystarczy prawidłowo wpisać numer KRS naszego Caritasu i zostanie obliczona konkretna kwota, która wpłynie na nasze

konto. Wtedy możemy, zgodnie z wolą podatnika, wydatkować takie środki finansowe.

Trzecie źródło to środki pozyskane od indywidualnych darczyńców. To osoby fizyczne, które jednorazowo lub systematycznie przekazują pieniądze na nasze cele statutowe. Czwarte zaś to środki wypra-

cowane przez działalność gospodarczą, którą prowadzimy, a która wydzielona jest organizacyjnie i podatkowo z naszego Caritasu. Dochód ten jest przeznaczony na realizację jego celów statutowych.

Z jakimi wyzwaniami trzeba będzie się zmierzyć w nowym roku?

Każdy rok jest wyzwaniem. Największym jest utrzymanie jakości, poziomu i zakresu naszej dotychczasowej działalności oraz byśmy mogli pozyskać środki na nowe działania. Wzrastają koszty i aby utrzymać dotychczasowy poziom pomocy, należy nieustannie zabiegać o kolejnych darczyńców.

Co najbardziej jest teraz Państwu potrzebne?

Najbardziej potrzebni są nam zaangażowani, misyjni pracownicy. Także sprawiedliwa i uczciwa ocena naszych działań. Za tą potrzebą idzie również i ta, by trafiały do nas, do wolontariatu osoby, które chcą bezinteresownie pomagać. Razem możemy więcej.

KULTURALNY FLESZ

KULTURY ŚWIATA

Nieznane oblicza Japonii



fot. mat. pras./d

Na wydarzenie złożą się projekcje filmowe, warsztaty i wykłady. Tegoroczna edycja towarzyszy obchodom 100. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Japonią i Polską. Filmy są utrzymane w różnej stylistyce i skierowane do odbiorców w różnym wieku, ale ich wspólnym mianownikiem jest ukazanie Japonii z perspektywy jej tradycji, historii oraz zwierząt zamieszkujących Tokio. Program: 7 lutego, godz. 19, „Mawari Kagura” w reż. Endo Kano, Osawa Mirai, 2018, 94 min (napisy polskie) – wstęp: dr Jakub Karpoluk. 8 lutego, godz. 19, „Oshin”, reż. Shin Togashi, 2013, 109 min (napisy angielskie i polskie). 9 lutego, godz. 11.30,

warsztaty shogi dla dorosłych; godz. 13 warsztaty shogi dla dzieci; godz. 14, „Czarny kot Rudolf”, reż. Kunihiro Yuyama, Motonori Sakakibara, 2016, 89 min – seans z lektorem dla dzieci 9+; Godz. 17, wykład „Piękne i groźne – koty w kulturze Japonii”, dr Anna Zalewska; Godz. 19, „Koci samuraj”, reż. Yamaguchi Yoshitaka, 2014, 100 min (napisy). Bilety: w kasie kina i online. Rezerwacje: rezerwacje@kino-elektronik.pl Na warsztaty wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona. Zapisy: info-cul@wr.mofa.go.jp Na wykład wstęp wolny, bez rezerwacji miejsc. Czwartek – sobota, 7–9 lutego, różne godziny, kino Elektronik, ul. gen. Zajączka 7, Warszawa

FILM

Niepodległość



fot. mat. pras./d

Pokaz filmu „Niepodległość” z 2018r., któremu towarzyszyć będzie prelekcja dr. Dariusza Gałaszewskiego – naczelnika Oddziałowego Biura Edukacji IPN w Warszawie. Film pokazuje drogę do odzyskania niepodległości, walkę o jej utrzymanie w pierwszych latach II Rzeczypospolitej oraz budowę nowej Polski. Narrację prowadzą świadkowie i uczestnicy wydarzeń, którzy pozostawili pisemne świadectwa swoich losów i historii. Powstał z niepublikowanych materiałów archiwalnych z lat 1914–1923, które zostały odrestaurowane i pokolorowane. Historia pokazana w filmie rozpoczyna się od I wojny światowej i udziału w niej setek tysięcy Polaków, którzy

walczyli w różnych armiach na wielu frontach. „Niepodległość” opowiada także o walce o granice – m.in. o powstaniu wielkopolskim i śląskim, kluczowej dla polskiej wolności zwycięskiej wojnie polsko-bolszewickiej, plebiscytach oraz zabiegach dyplomatycznych. To także kronika ówczesnego życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Krzysztof Talczewski (scen. i reż.); Mirosław Bork (scen.). Film został wyprodukowany przez telewizję Polsat, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, MWM Media i Filmotekę Narodową – z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości. Sobota, 9 lutego, godz. 15, Muzeum Dulag 121, ul. 3 Maja 8A, Pruszków



DONATAS VENCEVIČIUS TRENEREM

PIŁKA NOŻNA \ Były pomocnik Polonii Warszawa został nowym trenerem reprezentacji Litwy do lat 21. Ostatnio był asystentem szkoleniowca Włocławka Suwałki Ariela Jakubowskiego. Teraz będzie łączył dwie funkcje. Litewski pomocnik grał w Polonii w latach 1997–1999 i zdobył z nią mistrzostwo oraz wicemistrzostwo Polski.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Dominik Furman | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Nadzieja na pełne trybuny

W pierwszym tegorocznym meczu ligowym Legię czeka spotkanie ze starymi znajomymi. Trenerem Wisły Płock jest Kibu Vicuña, który przez wiele lat pracował jako asystent przy Łazienkowskiej, a w środku pola rządzą trzej piłkarze, którzy największe sukcesy odnieśli w Legii – Mateusz Szwoch (mistrzostwo i puchar), Ariel Borysiuk (mistrzostwo i cztery puchary) oraz Dominik Furman (trzy mistrzostwa i cztery puchary).

Artur Szczepanik

Legia piłkarską wiosnę rozpocznie dopiero w niedzielę w Płocku. Wisła zajmuje zaledwie 13. miejsce w tabeli i jest mocno zagrożona spadkiem. Legia to wicelider, który zgromadził niemal dwa razy więcej punktów niż ich najbliższy rywal – 39 i 20. Co ciekawe, Wisła wygrała dwa ostatnie mecze przy Łazienkowskiej, a u siebie od czasu powrotu do ekstraklasy trzy razy przegrywała.

– Ja już nie pochodzę emocjonalnie do meczów z Legią – przyznaje Furman. – Wszyscy doskonale wiedzą, ile ten klub znaczy dla mnie, ale rozebralismy już bodajże sześć spotkań z tym rywalem. Z każdym kolejnym podchodzę coraz bardziej na chłodno. Mamy bardzo mało punktów i musimy dobrze zacząć tę część sezonu. Nieważne jak zagramy, nieważne kto strzeli gola, tylko wygrać, zgarnąć komplet punktów, by było ich na naszym koncie więcej niż teraz – mówi.

Zimą do Wisły trafiło kilku nowych graczy w tym Borysiuk, który przyszedł z Lechii Gdańsk – lidera rozgrywek.

– Rywale, podobnie jak my, też zrobili w okresie zimowym sporo ruchów kadrowych. Oczywiście czytamy wszelkie wieści, które dochodzą z obozu rywala. Wiemy, że było dużo sparingsów zamkniętych, nowe twarze w drużynie, można się domyślać, kto wybiegnie na murawę. Myślę, że w pierwszej jedenastce aż tak dużo się nie zmieni. Pewnie będą wyrównane zmiany, po dwóch, może trzech piłkarzy w podstawowym składzie. Ważna

będzie dyspozycja dnia, kto lepiej wejdzie w mecz, kto otworzy wynik pojedynku. Legia jak zawsze celuje w mistrzostwo, my skupiamy się przede wszystkim na tym, by zdobyć trzy punkty. Jeśli chcemy się dostać do upragnionej ósemki, a chcemy, to musimy się teraz mocno skoncentrować na tym najbliższym meczu. Reszta jest na razie zupełnie nieważna – podkreślił.

Furman w czasie meczu liczy na pomoc kibiców.

– Dziś patrzyłem na prognozę pogody, w niedzielę ma być 8 st. C i padać deszcz. Oczywiście liczymy na komplet kibiców, którzy być może są już stęsknieni za piłką nożną. Nie musimy dodawać, że przy pełnych trybunach gra się zdecydowanie lepiej. Kiedy przychodzi komplet, to dla drużyny jest dodatkowy bodziec. Chcielibyśmy, żeby tak było na każdym spotkaniu.

To jest trudne w Płocku, bo wiadomo, jaka jest nasza sytuacja w tabeli, ale w przypadku meczu z Legią to jest taki dodatkowy smaczek i dlatego nie ukrywamy, że mamy nadzieję na pełne trybuny. Każdy mecz może nas przybliżyć albo oddalić od górnej ósemki. Ale teraz nie ma co myśleć o wszystkich czekających nas pojedynkach, ale skupić się na tym jednym. Nie skazywałbym nas na pożarcie. Trzeba myśleć pozytywnie. Jak wygramy kilka meczów z rzędu, to sytuacja w tabeli bardzo się zmieni. Na razie to my jesteśmy na nieco przegranej pozycji, ale można to przekuć w atut – zapowiada Furman.



ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE



Nogal i Woś na mistrzostwach świata

Dziś w niemieckim Inzell rozpoczynają się mistrzostwa świata w łyżwiarstwie szybkim. Wystartuje w nich dwóch zawodników RKS Marymont – Artur Nogal i Artur Waś.

Rok temu na igrzyskach w Pjongczangu startowało 13 Polaków. Teraz na mistrzostwa świata jedzie ich tylko ósemka: Karolina Bosiek, Natalia Czerwonka, Magdalena Czerska, Kaja Ziomek oraz Zbigniew Bródka, Piotr Michalski, Artur Nogal i Artur Waś.

Dwóch ostatnich to zawodnicy warszawskiego Marymontu. W Inzell wystartują na dystansach 500 i 1000 m, a także w sprincie drużynowym, w którym w Pucharze Świata 2018/2019 Białe-Czerwoni występowali za każdym razem w innym składzie. Najpierw trójkę tworzyli Waś, Nogal i Kłosiński, potem Nogal, Michalski i Kłosiński, a w ostatnim, najlepszym starcie (szóste miejsce w Tomaszwie Mazowieckim) Waś, Michalski i Kłosiński.

Nogal i Waś zakwalifikowali się na 500 m. – W tym sezonie raz wygrałem grupę B w Tomaszwie oraz dwukrotnie startowałem w mocniejszej A, najpierw w Heerenveen i w niedzielę w Hamar. W Holandii zająłem 11. miejsce, a w Norwegii byłem 14. Ogólnie jestem zadowolony, choć w paru biegach mogło być lepiej, niedużo zabrakło do najlepszych. W mistrzostwach świata satysfakcjonująca będzie lokata w „dwunastce”. To byłby dobry rezultat – stwierdził Nogal.

Starty zawodników Marymontu:
czwartek, 7 lutego, godz. 16
sprint drużynowy 5000 m mężczyzn
piątek, 8 lutego, 16.15
500 m mężczyzn
sobota, 9 lutego, 13.15
1000 m mężczyzn

(asz)